

Totalne gołąbki pokoju

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Piotr Lisiewicz analizuje, o co tak naprawdę chodzi w sporze między tymi, którzy rządzą, a opozycją totalną. Najnowszy numer tygodnika od dziś w kioskach.

s.3



Środa
23/01/2019

cena 2 zł

#19 (2236)
NAKLAD 50 319
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Aspekty prawne zamachu na prezydenta Adamowicza s.16

BEZPIECZEŃSTWO SOP ochronił Pałac Prezydencki

Wybryk szaleńca czy próba zamachu?



Wczoraj późnym popołudniem 36-letni mężczyzna wjechał w płot okalający Pałac Prezydencki. Kierujący volkswagenem golfem najpierw nie zatrzymał się do kontroli na ul. Focha, potrącił policjanta, a następnie urządzając rajd na ulicach stolicy, wpadł w bramę siedziby głowy państwa. Tam został zatrzymany przez SOP. Służby wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia.

s.5

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Rząd przyjął projekt Mama 4+

Inicjatywa przewiduje, że matki, które urodziły i wychowały przynajmniej czworo dzieci, będą miały prawo do minimalnej emerytury. „Projekt dotyczy pewnej rekompensaty za wszystko, co zrobili dla nas mamy i babcie” – powiedział premier.

ŚWIAT

s.7

Umacnia się oś Berlin–Paryż

Prezydent Francji Emmanuel Macron i kanclerz Niemiec Angela Merkel podpisali wczoraj w Akwizgranie traktat o współpracy francusko-niemieckiej, uzupełniając Traktat Elizejski z 1963 r., który przewiduje kooperację transgraniczną w kwestiach handlu, środowiska i transportu.

ŚWIAT

s.7

Bronił polskich dzieci, został ukarany

Polski konsul został wyrzucony z Norwegii. Sławomir Kowalski od lat jest znany z obrony praw polskich dzieci przed urzędem Barnevernet, który jest odpowiedzialnikiem niemieckich Jugendamtów. Polski MSZ krytykuje decyzję Norwegii.

POLSKA

s.3

Wybory do powtórki

Niewłaściwe karty, głosy ważne uznane za nieważne, źle przeprowadzone losowanie, w urnie więcej kart, niż wydano. W kilkunastu miejscowościach na terenie Polski konieczne będzie ponowne przeprowadzenie wyborów radnych. To skutek wyroków sądów, które rozpoznawały protesty wyborcze. Niektórymi incydentami zainteresowała się także prokuratura. Wybory samorządowe odbyły się 21 października, a druga tura 4 listopada.



LIZINIEWICZ \ Od śmierci Pawła Adamowicza PO i akolici przekonują nas, że cały ten anty-PiS to tak naprawdę z miłości. A mnie się wydawało, że organizacja, której jedynym celem istnienia jest być przeciwko, to właśnie grupa hejterska. s.2



STANKOWSKI \ Nie tylko na śledczych, ale i w ogólnym sensie na nas wszystkich spoczywa ciężar rzetelnego wyjaśnienia wszelkich aspektów barbarzyńskiej zbrodni na Pawle Adamowiczu, tak by kłamstwo nie zatrzymało naszej przyszłości. s.2



ISSN 2083-7119 0 4>
9 772083 711036
@23_01 kod 20837119_03_04_issn



Nikołaj Bierdajew

(1874–1948) rosyjski filozof, przedstawiciel chrześcijańskiego egzystencjalizmu, autor m.in. „Nowego średniowiecza” i „Problemu komunizmu”

\\ Poznanie możliwe jest wyłącznie za pośrednictwem miłości. Nienawiść pozwala ujrzeć jedynie wykrzywione twarze. \\

2

ŚRODA 23 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 23.01 Pogodnie

Imieniny obchodzą:
Bartłomiej, Bernard, Daniel, Filip,
Henryk, Ildefons, Ildefonsa, Jan,
Klemens, Konstanty, Maksym,
Maria, Michał, Onufry, Rajmund,
Rajmunda, Wincenty, Łukasz

WSCHÓD słońca 07:30 ZACHÓD słońca 16:04

Gdańsk -2°C Lublin -5°C

Katowice -3°C Kraków -3°C

Łódź -4°C Poznań -2°C

Warszawa -4°C Wrocław -2°C

Czwartek 24.01 Pochmurno

Imieniny obchodzą:
Babilas, Chwałibóg, Felician,
Franciszek, Ksenia, Milena,
Mirosław, Rafał, Teodor,
Tymoteusz, Urban, Wera

WSCHÓD słońca 07:29 ZACHÓD słońca 16:06

Gdańsk -3°C Lublin -6°C

Katowice -3°C Kraków -3°C

Łódź -4°C Poznań -3°C

Warszawa -5°C Wrocław -4°C

PIOTR NISZTOR

Inwigilacja dziennikarzy bezkarna?

Działania prokuratury w sprawie nielegalnej inwigilacji dziennikarzy za rządów PO-PSL coraz bardziej niepokoją. W żadnym z prowadzonych w tym zakresie śledztw nie postawiono nikomu zarzutów. Wcześniej część postępowań zostało umorzonych lub w ogóle ich nie wszczęto. Funkcjonariusze służb i policji zaangażowani w ten nielegalny proceder mogą więc spać spokojnie. Mimo szumnych zapowiedzi przedstawicieli rządu PiS włos z głowy im nie spadł. W dalszym ciągu wielu z nich pełni służbę, często zajmując ważne stanowiska w swoich instytucjach. W obecnym stanie trudno się spodziewać, że to się zmieni. Jak widać, ani prokuraturze, ani służbom nie zależy na wyjaśnieniu tej sprawy. To bardzo źle wróży na przyszłość. Daje bowiem kolejnym funkcjonariuszom przyzwolenie i odwagę do inwigilacji dziennikarzy. Ręce opadają...

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Wylogować się do życia

Śmierć Pawła Adamowicza odbiła się szerokim echem na Twitterze. To medium społecznościowe po raz kolejny pokazało dwa oblicza. Z jednej strony było fantastycznym źródłem informacji – nagrania z gdańskiej tragedii, wszelkie dane o Stefanie W. najpierw spływały na Twitter. Drugie oblicze jest już mniej pożyteczne: to nieustanna nawalanka, drwiny i pogarda w obliczu majestatu śmierci. Jeśli kogoś naprawdę interesuje ogromny podział w polskim społeczeństwie, powinien zajrzeć na Twittera choćby na dwa dni. Ktoś powie: nie jest to reprezentatywne źródło. Kiedyś Facebook też gromadził niewielkie grupki internetowych maniaków, a obecnie trudno spotkać osobę zainteresowaną polskim życiem publicznym, która nie byłaby tam zalogowana. Jak powstrzymać nawalnicę wyzwisk w sieci? Jedyna recepta, która od razu przychodzi do głowy, to odpocząć i wylogować się do prawdziwego życia. Zobaczyć w drugim nie ideowego przeciwnika, a człowieka. Tego w ostatnich tygodniach brakuje publice w mediach społecznościowych.



Marcin Wolski

Konsekwencja

Na co dzień libertynizm
i klimat zaprzaństwa,
głównym hasłem zaś rozdział
Kościoła od państwa,
aborcja, śluby gejów
w miłej atmosferze,
plugawe historyjki
o ojcystym klerze.
Hasło „róbta, co chceta”,
genderowa szkoła...
Lecz w wypadku dramatu
– pędem do kościoła!

Jacek
LiziniewiczAnty-PiS walczy
z nienawiścią

„Po tym, jak założyliśmy Koalicję Obywatelską, zbudowaliśmy najlepszy anty-PiS. Dzisiaj jest pierwszy krok ku zwycięstwu” – mówił Grzegorz Schetyna tuż po tym, jak na monitorach pojawiły się wyniki wyborów samorządowych. Siła polityczna, którą w kupie trzyma tylko złość na Prawo i Sprawiedliwość, od 3 lat nawet nie ukrywa, co jest jej celem podczas zbliżających się wyborów. Strąśnięcie ze zdrowego polskiego drzewa PiS-owskiej szarańcza. Przy czym ta szarańcza to nie tylko działacze partii. Trzeba to rozumieć zdecydowanie szerzej. Szarańcza to cała Polska „B”, ciemnogród gorzej wykształcony i z małych miasteczek. To ci Polacy z Polski Wschodniej, gdzie miały nie dochodzić żadna autostrada, trasa szybkiego ruchu czy linia kolejowa, którzy ciągle czegoś chcą, ograniczając rozwój dużych ośrodków. Właśnie taka narracja przebija od 3 lat w retoryce opozycji. Tymczasem od śmierci Pawła Adamowicza PO i akolici przekonują nas, że cały ten anty-PiS to tak naprawdę z miłości. A mnie się wydawało, że organizacja, której jedynym celem istnienia jest bycie przeciwko, to właśnie grupa „hejterska”. Ale pewnie niepotrzebnie mieszam ich wolność słowa ze swoją mową nienawiści.

Adrian
StankowskiRozpylanie
kłamstwa

Przestępstwo składania fałszywych zeznań w praktyce rzadko trafia pod ocenę sądów. Wbrew powszechnej intuicji bowiem niezwykle trudno je udowodnić procesowo, że sprawca świadomie wprowadzał organy śledcze w błąd, i wykluczyć, że mógł „odnieść wrażenie” i się pomylić. W przypadku faktycznego „szefa ochrony” gdańskiego finału WOŚP znamienne jest, że postawiono również zarzut podżegania innych świadków do świadczenia nieprawdy, co już nosi znamiona celowej próby skierowania śledztwa na fałszywe tory i odwrócenia uwagi od, delikatnie mówiąc, daleko idących niedoskonałości zabezpieczenia tej imprezy. Co ciekawe, nieprawdziwa informacja, że morderca śp. Pawła Adamowicza posłużył się plaketką z napisem „media”, pojawiła się w przestrzeni informacyjnej niemal natychmiast po samym ataku i warto, by śledczy zbadali również pierwotne źródło tego publicznego kłamstwa. Z uwagi bowiem na sam ciężar publicznie dokonanej zbrodni, jak i jej ewentualne społeczne skutki na śledczych i w ogólnym sensie na nas wszystkich spoczywa ciężar rzetelnego i drobiazgowego wyjaśnienia wszelkich aspektów tego barbarzyńskiego czynu w taki sposób, by kłamstwo nie zastruwało naszej przyszłości.



SZEF MON UCZCIŁ ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO

HISTORIA \ We wtorek minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wziął udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 156. rocznicy powstania styczniowego przed krzyżem w Warszawie upamiętniającym Romualda Traugutta.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 23 STYCZNIA 2019

3

AFERA \ Wybory do powtórki

Incydenty przy urnie – sądy wydają wyroki

Niewłaściwe karty, głosy ważne uznane za nieważne, źle przeprowadzone losowanie, w urnie więcej kart niż wydano. W kilkunastu miejscowościach na terenie Polski konieczne będzie ponowne przeprowadzenie wyborów radnych. To skutek wyroków sądów, które rozpatrywały protesty wyborcze. Niektórymi incydentami zainteresowała się także prokuratura.



W wyborach samorządowych nie obyło się bez fałszerstw i nieprawidłowości | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

Wybory samorządowe odbyły się 21 października. Wyniki znamy od dawna, ale nie wszędzie są one ostateczne. Do sądów w całej Polsce wpłynęły bowiem liczne protesty. Część z nich okazała się słuszną. Zapadły wyroki nakazujące ponowne przeprowadzenie wyborów, w kilkunastu miejscowościach wyznaczono nawet daty.

Jedna „dogrywka” została już przeprowadzona. W Osjakowie (Łódzkie) była konieczna, bo Sąd Okręgowy w Sieradzu wygasił mandat radnego. Powód? Kandydaci Mateusz Rogala i Anna Niciejewska uzyskali identyczną liczbę głosów (po 57), a losowanie wygrał Rogala. Odbył się ono jednak z naruszeniem kodeksu wyborczego. W poniedziałek 14 stycznia odbyło się kolejne. Znowu z sukcesem dla Rogali.

Ta historia nie jest odoobniona. Jak ustaliła „Codzienna” w Państwowej Komisji Wyborczej – w 15 miejscowościach w różnych województwach anulowano poprzednie wyniki. Wszystkie wyroki dotyczą rad miejskich lub gminnych. A lista zapewne się wydłuży, bo nie-

które orzeczenia są jeszcze nieprawomocne.

Szczególnie drastyczny przypadek miał miejsce w Nowym Wiśniczu (Małopolska). W jednej z komisji wydano 568 kart do głosowania, a z urny wyjęto... 757! Oczywiście, sąd unieważnił wybory i wygasił mandat radnego z tego okręgu, ale na tym sprawa się nie zakończy. Do akcji wkroczyła również policja. „Prokuratura Rejonowa w Bochni nadzoruje dochodzenie w sprawie naruszenia przebiegu wyborów. (...) Sprawa jest w toku, nikomu nie przedstawiono zarzutów” – cytował komunikat prokuratury serwis Bochnianin.pl.

Kuriozalna sytuacja wydarzyła się również w Ujściu (Wielkopolska). Miejskim radnym został kandydat, któremu przypisano część głosów oddanych na inną osobę. Sprawa szybko wyszła na jaw, sąd potwierdził, że doszło do nieprawidłowości. Mandat niesłusznie zdobyty wygaszono i... „Głosy musi policzyć i potwierdzić na nowo powołana komisja wyborcza” – podało w zeszłym tygodniu Radio Poznań.

A w Zaleszanach (Podkarpackie), w jednej z komisji część wyborców otrzymała karty do głosowania z... in-

nego okręgu! Ponieważ różnica głosów pomiędzy kandydatami na radnych była znikoma (zaledwie dwa głosy), to sąd w Tarnobrzegu nakazał przeprowadzenie ponownych wyborów.

Z kolei w Ostrzeszowie (Wielkopolska) sąd wygasił mandat aż 8 radnych.

„Sąd nakazał powołanie nowej Obwodowej Komisji Wyborczej, która jeszcze raz przeliczy wszystkie głosy oddane na poszczególnych kandydatów. Podczas procesu ustalono, że część głosów członkowie komisji uznali za nieważne, podczas gdy były one ważne” – wyjaśniała PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Kaliszu Ewa Głowacka-Andler.

Nie każdy protest kończy się anulowaniem wyniku wyborczego. Przykładowo kandydatka na wójta podlaskiej gminy Nowe Piekuty przegrała drugą turę o 14 głosów i jak przekonywała, wydawano karty do głosowania bez sprawdzenia tożsamości, czy liczenie głosów odbywało się pod nieobecność części członków komisji. W ostatni poniedziałek Sąd Okręgowy w Łomży oddalił jednak protest i potwierdził, że wójtem jest Marek Kaczyński, który od ćwierć wieku rządzi w gminie.

Coraz szersza akcja #muremzaRachoniem

LIST W OBRONIE \ „Zwracamy się do władz Telewizji Publicznej z apelem o przywrócenie do pracy dziennikarzy Pana Michała Rachonia i Pana Krystiana Krawiela. Uznajemy odsunięcie ich od pełnienia obowiązków za niesprawiedliwą i nieuzasadnioną sankcję godzącą w swobodę wypowiedzi” – piszą w specjalnym liście otwartym do władz Telewizji Polskiej b. opozycjoniści.

„W takiej sytuacji czujemy się w obowiązku zabrać stanowczo głos – walczyliśmy o wolność słowa w czasach komunistycznych, niektórzy z nas za opór wobec władzy stosującej cenzurę zapłacili bardzo wysoką cenę. Nie możemy biernie przyglądać się sytuacji, w której uczciwy, rzetelny dziennikarz, laureat Nagrody Głównej Wolności Słowa za odważne przeciwstawienie się zмовie milczenia mediów podczas zeznań prezydenta Bronisława Komorowskiego, jest w wolnej Rzeczypospolitej karany za przeciwstawianie się

kłamstwu i manipulacji” – czytamy w dalszej części listu.

Pod listem podpisali się: Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Krzysztof Wyszowski, Andrzej Rozpłochowski, Ryszard Majdzik, Andrzej Kołodziej, Tomasz Moszczak, Adam Borowski, Stanisław Fudakowski, Stanisław Szukała, Alojzy Pietrzyk i Andrzej Szkaradek.

Wcześniej apel o przywrócenie do pracy Michała Rachonia i Krystiana Krawiela wystosowało Centrum Monitoringu Wolności Prasy.

..... (sm)

Totalne gołąbki pokoju

„GAZETA POLSKA” \ W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Piotr Lisiewicz analizuje, o co tak naprawdę chodzi w sporze między tymi, którzy rządzą, a opozycją totalną.

Poza tym w numerze: wywiad z prof. Andrzejem Nowakiem oraz z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim. Przeczytamy także o tym, w jaki sposób niektórzy politycy i komentatorzy z opozycji wykorzystali śmierć Pawła Adamowicza. Dowiemy się wszystkiego o agencji ochroniarskiej, która pilnowała imprezy w Gdańsku, podczas której zginął prezydent miasta.

„Gazeta Polska” to najbardziej opiniotwórczy tygodnik w Polsce. Już dziś dostępny w kioskach w całej Polsce.

..... (sm)

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



ANDRZEJA LISSA

Posła na Sejm RP w latach 2002-2007, Człowieka „Solidarności” od 1980 roku, działacza Porozumienia Centrum oraz Prawa i Sprawiedliwości, nauczyciela i wychowawcy młodzieży, patrioty całe życie pracującego dla Polski.

Rodzinie i Przyjaciołom składam wyrazy współczucia

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej
wraz ze współpracownikami

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



NAUCZYCIELE SZYBCIEJ DOSTANĄ PODWYŻKI

STRAJK NAUCZYCIELI \ Szefowa MEN Anna Zalewska zaproponowała podczas wtorkowego spotkania z przedstawicielami związków zawodowych wcześniejsze wypłaty podwyżek dla nauczycieli: od września 2019 r. – 16,1 proc. w stosunku do marca 2018 r.

4

ŚRODA 23 STYCZNIA 2019 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl

foto: Ignac Glowacki/Gazeta Polska

POLITYKA \ Wicepremier Ukrainy chce rozmawiać z Polską o wznowieniu ekshumacji m.in. na Wołyniu

Szansa na przełamanie polsko-ukraińskiego impasu

Ukraina gotowa jest do rozmów z Polską o wznowieniu prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych, jednak powinny być one poprzedzone umową ze szczegółami takiej współpracy – poinformował wicepremier Ukrainy Pawło Rozenko.

Jan Przemyński

Strona ukraińska nastawiona jest bardzo konstruktywnie i gotowi jesteśmy, by wspólnym wysiłkiem podpisać dokumenty, które otworzą drogę do wznowienia prac tak na terytorium Ukrainy, jak i na terytorium Polski. Bo jest to proces wzajemny – powiedział Pawło Rozenko, wicepremier rządu ukraińskiego oraz przewodniczą-



Polscy archeolodzy wreszcie będą mogli rozpocząć prace na Ukrainie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cy Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnień. Dodał również, że napięcie w relacjach polsko-ukraińskich w kwestii ekshumacji zostało w pewnym stopniu rozładowane po wydanym w ubiegłym tygodniu orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o IPN w części dotyczącej zbrodni ukraińskich nacjonalistów.

Rozenko oświadczył, że w ustaleniach poprzedzających wznowienie poszukiwań i ekshumacji szczątków Polaków na Ukrainie powinny być uwzględnione wnioski z wydarzeń, do których dochodziło w poprzednich latach. – Musimy wyciągać wnioski z wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich latach i w pierwszej kolejności

nie dopuszczać, by w przyszłości poprzez jakieś prowokacje, w tym niszczenie upamiętnień tak na terytorium Polski, jak i na terytorium Ukrainy, dochodziło do wzrostu napięcia w tych stosunkach. Dlatego dialog będzie kontynuowany – zapewniał ukraiński polityk.

Pytany, kiedy może zostać odwołane ukraińskie morato-

rium dotyczące ekshumacji, wicepremier poinformował, że zostanie to ustalone podczas wizyty na Ukrainie wicepremiera Polski Piotra Glińskiego. – Jesteśmy gotowi do wznowienia prac i oczekujemy na wizytę pana Glińskiego w Kijowie. Jeśli strona polska gotowa jest do sfinalizowania tych rozmów, zawsze jesteśmy radzi przyjąć naszych partnerów na Ukrainie – przekazał Rozenko.

Przypomnijmy, że między Warszawą i Kijowem od wiosny 2017 r. trwa spór wokół wprowadzonego przez stronę ukraińską zakazu poszukiwań i ekshumacji szczątków polskich ofiar wojen i konfliktów na terytorium Ukrainy. Zakaz został wydany po zdemontowaniu pomnika UPA w Hruszowicach, do czego doszło w kwietniu 2017 r. Nasi południowo-wschodni sąsiedzi przekonywali, że monument był również grobem ich żołnierzy, jednak prace archeologiczne, które przeprowadził zespół ekspertów z IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szważyka, jednoznacznie wskazały, że nie było to miejsce pochówku ukraińskich bojowników.

(PAP)

Premier dopilnuje śledztwa w sprawie Adamowicza

POLITYKA \ Sprawa zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza ma dla mnie najwyższy priorytet, chcę, żeby służby wyjaśniły tę sprawę w możliwie najkrótszym czasie. Będę bardzo regularnie i osobiście odpytywał służby, na jakim etapie są prace – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki.

Premier podkreślał w TVP1, że widzi należytą staranność po stronie służb w tej sprawie. Zaznaczył, że doszło już do pierwszych zatrzymań i przesłuchań. Pytany, czy osobiście będzie nadzorował służby w sprawie zabójstwa Adamowicza, odparł, że będzie odpytywał służby, na jakim etapie są prace.

Szef rządu pytany był również o to, dlaczego opozycja wychodzi z inicjatywą większego rozdziału państwa od Kościoła. – Może po to, żeby zaistnieć – odparł Morawiecki. Dodał, że stosujemy rozdział Kościoła od państwa w podobny sposób, jak ogromna większość państw europejskich. – Myślę, że nie ma co podnosić tego problemu jako zasadniczego. Zresztą w wielu krajach UE religia również jest w szkole – zauważył Morawiecki.

Morawiecki został zapytany, co zrobić, aby jego niedzielny apel o spokojniejszą debatę publiczną, to nie były tylko puste słowa. – To musi być zobowiązanie bardzo wielu osób, ale nie tylko ze świata polityki, także ze świata mediów, kultury, liderów opinii. Można mieć różne wizje Polski, rozwoju Polski, ale nie musi to przecieć, nie powinno i nie może, prowadzić do kolejnego rozdziału wojny polsko-polskiej – oświadczył Morawiecki.

Szef rządu odniósł się także do kwestii brexitu. – Staramy się, żeby po pierwsze nasi obywatele na Wyspach Brytyjskich zachowali wszystkie swoje przywileje socjalne, prawa, które nabyli do tej pory, jak również przedsiębiorcy, dla których Wielka Brytania jest drugim

bądź trzecim rynkiem – mówił Morawiecki.

Zapytany o sprawę norweskiego MSZ, który poinformował w poniedziałek, że podjął decyzję o wydaleniu z Norwegii polskiego konsula Sławomira Kowalskiego, znanego z walki z urzędem Barnevernet o prawa polskich dzieci, premier powiedział: „oczywiście zawsze na całym świecie będziemy walczyli o los polskich obywateli (...) Takie jest zadanie polskich ambasadorów”.

Odnosząc się do konferencji w Davos, zapewniał, że Polska pokaże m.in., jak radzi sobie z podatkami i ze stroną dochodową gospodarki. Morawiecki zaznaczył też, że mimo sygnałów spowolnienia koniunktury polska gospodarka trzyma się mocno.

(Paweł Tunia, PAP)

Zatrzymanie w śledztwie Piniora

PRAWO \ Funkcjonariusze wrocławskiej delegatury CBA zatrzymali kolejną osobę w związku ze śledztwem dotyczącym powoływania się na wpływy w instytucjach państwowych w zamian za uzyskanie korzyści majątkowych. Zatrzymanie jest powiązane ze śledztwem w sprawie Józefa Piniora.

Wczorajsze czynności – poinformowało Centralne Biuro Antykorupcyjne – są efektem postępowania prowadzonego od 2015 r. przez CBA na zlecenie Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu. To kolejny wątek śledztwa prowadzonego przeciwko byłemu senatorowi Józefowi Piniorowi, jego asystentowi Jarosławowi Wardędze i innym podejrzanym, wobec których wcześniej zostały już skierowane do sądów akty oskarżenia.

Zatrzymana osoba to kobieta, która jeszcze wczoraj, po zakończeniu wszystkich czynności, miała zostać doprowadzona do prokuratury i usłyszeć zarzuty korupcyjne.

Temistokles Brodowski z wydziału komunikacji społecznej CBA zaznaczył, że po zakończeniu czynności z zatrzymaną i przesłuchaniu, trafi ona do nadzorującego śledztwo wielkopolskiego wydziału zamiejscowego departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu. – Kobieta dała łapówkę w zamian za odstąpienie od decyzji o rozbiórce samowoli budowlanej – powiedział portalowi Tvp.Info rzecznik CBA.

Piniorowi zarzuca się m.in. przyjęcie wiosną 2015 r. kilkudziesięciu tysięcy złotych za załatwienie w odpowiednich urzędach korzystnego rozstrzygnięcia dla przedsiębiorcy inwestującego na terenie Dolnego Śląska.

(PT)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



DARIUSZ S. Z ZARZUTAMI

ZABÓJSTWO ADAMOWICZA \ Gdańska prokuratura postawiła dwa zarzuty składania fałszywych zeznań i zarzut podżegania innych do składania fałszywych zeznań Dariuszowi S., szefowi ochrony gdańskiego finału WOŚP.



DULKIEWICZ BĘDZIE KANDYDOWAĆ

WYBORY \ Aleksandra Dulciewicz podjęła decyzję o kandydowaniu na urząd prezydenta Gdańska. „Wiem, że prezydent Adamowicz by sobie tego życzył” – powiedziała na konferencji.

POLSKA

5

BEZPIECZEŃSTWO \ SOP ochronił Pałac Prezydencki

Wybryk szaleńca czy próba zamachu?

Wczoraj późnym popołudniem 36-letni mężczyzna wjechał w płot okalający Pałac Prezydencki. Kierujący volkswagenem golfem najpierw nie zatrzymał się do kontroli na ul. Focha, potrącił policjanta, a następnie urządzając rajd po ulicach stolicy, wpadł w bramę siedziby głowy państwa. Tam został zatrzymany przez SOP. Służby wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia.

Jacek Liziniewicz

Niebezpieczna sytuacja zaczęła się na ul. Focha na wysokości placu Piłsudskiego ok. godz. 14. Kierujący volkswagenem golfem z warszawską rejestracją z dzielnicy Ursynów 36-latek jechał pod prąd, czym zwrócił uwagę patrolu policji. Funkcjonariusze chcieli zatrzymać kierowcę, ale ten w tym momencie zdecydował się przyspieszyć. Potrącił jednego policjanta, a następnie wpadł z impetem na ul. Krakowskie Przedmieście. Samochód miał zatrzymać się na zaporze przed bramą na dziedzińiec Pałacu Prezydenckiego. Więcej będzie wiadomo, gdy uda się przesłuchać sprawcę zamieszania. Wczoraj nie

było z nim praktycznie kontaktu. Na miejsce przyjechała karetka, która udzieliła mu pomocy. Mężczyzna zdaniem świadków dziwnie się zachowywał i na pierwszy rzut oka sprawiał wrażenie niezrównoważonego psychicznie.

Według pierwszych informacji policji i wstępnej hipotezy funkcjonariuszy najbardziej prawdopodobne jest, że kierowca miał stracić panowanie nad autem i po prostu uderzył w ogrodzenie Pałacu Prezydenckiego. Sforsowanie bramy siedziby Andrzeja Dudy golfem byłoby niewykonalne. Służba Ochrony Państwa potraktowała sytuację bardzo poważnie, a z jej perspektywy wyglądała ona na dużo groźniejszą. – Procedury bezpieczeństwa zadziałały. Samo-

chód zatrzymał się na zaporze przed bramą. Osoba nie wtargnęła na teren Pałacu Prezydenckiego. Natychmiast została zatrzymana przez funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa. W tej chwili policja i SOP wyjaśniają okoliczności tego incydentu – poinformował rzecznik prasowy SOP ppłk Bogdan Piórkowski. Samochód został natychmiast sprawdzony przez pirotechników. W bagażniku znajdowały się kartonowe pudła, ale nie znaleziono w nich żadnych niebezpiecznych materiałów.

Prezydenta Andrzeja Dudy nie było wczoraj w Pałacu Prezydenckim. Przebywał on obecnie na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Szybko jednak odniósł się do sytuacji. – Dostałem informację, że taka



Volkswagen golf zatrzymał się dopiero na specjalnych zaporach

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zdumiewająca sytuacja miała miejsce pod Pałacem Prezydenckim. Chcę podkreślić, że Pałac Prezydencki jest bezpieczny, jak widać, jest

dobrze strzeżony i funkcjonariusze SOP dobrze wykonują swoją pracę, za co dziękuję – powiedział wczoraj Andrzej Duda.

Rząd przyjął projekt Mama 4+

POMOC RODZINIE \ Premier Mateusz Morawiecki poinformował o przyjęciu przez rząd projektu Mama 4+, który zapewnia matkom, które urodziły i wychowały przynajmniej czworo dzieci, prawo do minimalnej emerytury.

Dzisiaj przede wszystkim chcieliśmy przedstawić projekt Mama 4+. Projekt, który dotyczy pewnej rekompensaty za wszystko, co zrobiły dla nas mamy i babcie, które w przeszłości nie miały możliwości uzbierania tej przynajmniej minimalnej emerytury. Wiadomo, że mamy są najbardziej doceniane przez swoje dzieci, ale państwo też powinno doceniać mamy w tym wielkim wysiłku, wielkiej pracy, którą wszystkie nasze mamy, babcie wykonywały, wykonują – mówił we wtorek premier Mateusz Morawiecki na konferencji w KPRM.

Świadczenie będzie przysługiwać matkom, które osiągnęły wiek emerytalny 60 lat, a w szczególnych przypadkach ojcom po osiągnięciu 65. roku życia. Świadczenie będzie przyznawane na wniosek osoby uprawnionej. Termin wej-

ścia w życie ustawy wyznaczony jest na 1 marca tego roku. Środki na program zostały zabezpieczone w tegorocznym budżecie w kwocie 801,3 mln zł. Świadczenie Mama 4+ będzie wynosić tyle, ile minimalna emerytura. W przypadku, gdy osoba ma prawo do emerytury lub renty, jednak w wysokości niższej niż najniższa emerytura, może otrzymać świadczenie wyrównujące.

Szacuje się, że ok. 65 tys. kobiet, które nie mają prawa do emerytury lub renty, otrzyma rodzicielskie świadczenie. – Chcemy, by nasze regulacje dodały skrzydeł mamom i babciom na emeryturze. Zawsze mogliśmy na nie liczyć i chcemy, by one mogły liczyć na państwo polskie. Ta wdzięczność i szacunek dla mam to szczególne zobowiązanie całego społeczeństwa – mówił premier Morawiecki.

– Uważam, że jest to bardzo dobry projekt. To jest danie tym osobom, które wychowały przynajmniej czworo dzieci, jakiegos wynagrodzenia. Mama wychowując dzieci, ma pracę na kilka etatów, można powiedzieć 24 godziny na dobę. Przez wiele lat nikt nawet nie zauważał tego problemu, nikt nie dowartościowywał tego, że osoby wychowywały dzieci. Oczywiście to dotyczy jakiejś liczby osób, to nie jest jakiś program dla wszystkich kobiet, ale chociaż część zostanie dowartościowana. Ważne jest, że cokolwiek dobrego ten rząd robi, zauważa i chociaż w takim stopniu docenia tę trudną pracę wychowywania dzieci – powiedziała w rozmowie z „Codzienną” przewodnicząca Komisji Polityki Senioralnej Małgorzata Zwiercan (WiS).

Adrian Siwek

Kolejny świadek przed komisją VAT

AFERA VAT \ Wszyscy w MF wiedzieliśmy, że charakter systemu VAT jest podatny na nadużycia – zeznała we wtorek przed komisją śledczą ds. VAT b. wiceminister finansów Hanna Majszczuk. Jak dodała, przykładano wagę do tego, by przepisy tym nadużyciom przeciwdziałały.

To, że charakter systemu podatku od towarów i usług jest podatny na nadużycia, wszyscy wiedzieliśmy. Było poczucie i świadomość narażenia na nadużycia – mówiła Hanna Majszczuk. Była wiceminister finansów podkreślała, że wielka uwaga była zawsze przywiązana do tego, aby przepisy przewidywały nieprawidłowości i im przeciwdziałały w zgodności z przepisami UE.

Pytana o przyczyny niższego od zaplanowanego wykonania dochodów budżetu w 2009 r., Majszczuk odparła, że te przyczyny są dobrze wykazane. – Poza spowolnieniem, spowodowanym kryzysem, były to zmiany systemowe, takie jak jednorazowe przesunięcie rozliczeń podatkowych czy zmiana terminów zwrotu – wyjaśniała. W przypadku dochodów w 2013 r. była wiceminister wskazała zmiany

zasad zwrotu podatku pod koniec 2012 r., z czego wynikały wysokie zwroty z VAT już w 2013 r.

Świadek pytana była również o to, czy Renata Hayder w czasach rządu PO-PSL pełniła funkcję społecznego doradcy ministra finansów Jacka Rostowskiego, a jednocześnie partnera w firmie doradczej Ernst & Young. – Pani Hayder była w tym okresie początkowym doradcą społecznym ministra finansów. Jak w przypadku każdego doradcy, jej rola, charakter prac doradczych wiązał się z przedstawianiem różnych propozycji w zakresie zmiany systemu – akurat jeśli o mnie chodzi – podatku od towarów i usług. Nie wiem, czy zakres dotyczył również innych podatków, czy też nie – zeznała Majszczuk.

(jp, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

STO LAT ZJEDNOCZENIA UKRAINY

KIJÓW \ Blisko 2 tys. osób utworzyło żywy łańcuch na moście Patona w Kijowie w obchodzony wczoraj Dniu Jedności Ukrainy. W tym roku mija 100. rocznica podpisania aktu zjednoczenia Ukraińskiej Republiki Ludowej z Zachodnioukraińską Republiką Ludową.

Wespazjan Wielohorski

Tydzień wcześniej w Moskwie ta sama kwestia była poruszana podczas spotkania szefów dyplomacji obu państw Tarō Kōno i Siergieja Ławrowa.

Putin i Abe w ciągu kilku ostatnich lat odbyli ponad 20 spotkań, w trakcie których poruszano m.in. kwestię zawarcia traktatu pokojowego. Ostatnie miało miejsce 14 listopada ub.r. w Singapurze. Liderzy Rosji i Japonii wyrazili wówczas wolę kontynuowania negocjacji o zawarciu traktatu na podstawie japońsko-sowieckiej deklaracji z 19 października 1956 r., w której była mowa o zakończeniu stanu wojny między obydwojoma państwami oraz nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Jednocześnie rząd sowiecki wyrażał wówczas zgodę na przekazanie Japonii wyspy Szitokan i kilku małych bezludnych wysp należących do archipelagu Kuryli z zastrzeżeniem, że Tokio ma przejąć nad nimi faktyczną kontrolę po podpisaniu traktatu pokojowego. Deklaracja została ratyfikowana przez parlamenty obu państw 8 grudnia 1956 r. Jednak w odpo-

MOSKWA \ Premier Japonii z wizytą w Rosji

Abe i Putin rozmawiali na temat spornych wysp

Wczoraj Moskwę odwiedził premier Japonii Shinzō Abe. W trakcie wizyty japoński lider rozmawiał z prezydentem Rosji Władimirem Putinem na temat spornych Wysp Kurylskich i zawarcia traktatu pokojowego między Moskwą a Tokio.



Prasa obu państw ocenia, że rozmowy ws. Wysp Kurylskich są na ostatniej prostej | fot. POOL New/Reuters

wiedzi na zawarcie w 1960 r. przez USA i Japonię traktatu o współpracy i bezpieczeństwie ZSRS jednostronnie anulował zobowiązania dotyczące przekazania wysp. W wydanej przez rząd sowiecki nocie

ze stycznia 1960 r. mowa jest o tym, że przekazanie wspomnianych w porozumieniu terytoriów może nastąpić tylko pod warunkiem wyprowadzenia z Japonii obcych (czyli w praktyce amerykańskich)

wojsk. W związku ze sporem terytorialnym Japonia i Rosja dotychczas nie podpisały traktatu pokojowego.

Z przeprowadzonego w grudniu ub.r. sondażu wynika, że większość miesz-

kańców Japonii wspiera strategię polegającą na negocjowaniu zwrotu dwóch wysp, godząc się na to, że los kolejnych dwóch uda się rozstrzygnąć w trakcie dalszych konsultacji. Premier Japonii uważa, że zawarcie traktatu pokojowego z Rosją jest możliwe przy uzyskaniu gwarancji przekazania stronie japońskiej części spornych terytoriów: wyspy Szitokan i grupy bezludnych wysp nazywanych Habomai. Tokio nadal uważa za bezprawne okupowane przez Rosję wyspy Kunaszir i Iturup, jednak ich zwrot na obecnym etapie nie wygląda realistycznie.

Przed zajęciem wysp przez armię sowiecką (stało się to już po kapitulacji Japonii) Kuryle zamieszkiwało ok. 17 tys. obywateli Japonii. Ci, którym nie udało się uciec przed inwazją, zostali wysłani do łagrów na Syberii i w Azji Środkowej.

USA uznają południowe Kuryle za terytorium japońskie pod okupacją Rosji. W 2005 r. Parlament Europejski uchwalił rezolucję wzywającą do zwrotu wysp Japonii. Z kolei w uchwale parlamentu japońskiego z 2009 r. terytoria północne nazwano „integralną częścią Japonii”.

Porażka puczystów w Wenezueli

CARACAS \ Władze Wenezueli aresztowały zbuntowanych członków Gwardii Narodowej, którzy rzekomo szykowali powstanie przeciwko socjalistycznemu rządowi. W obronie wojskowych stanęli mieszkańcy, w wyniku czego doszło do starć z policją.

Szczegóły tego, co zaszło, są nadal niejasne. Według źródeł rządowych grupa żołnierzy Gwardii Narodowej (GNB) – jednej z czterech gałęzi sił zbrojnych, pełniącej zazwyczaj rolę żandarmerii – wzięła w nocy z niedzieli na poniedziałek zakładnika, kapitana policji. Następnie przejechali dwiema ciężarówkami do biednej dzielnicy Petare, gdzie zabrali broń z posterunku GNB. Potem próbowali powtórzyć ten skok na innym posterunku, zaledwie 2 km od pałacu prezydenckiego, ale zostali otoczeni przez policję i aresztowani.

– Nasze siły zbrojne odpowiadają na atak na ojczyznę, nieważne, skąd nadejdzie – powiedział Diosdado Cabello, polityk powszechnie uznawany za następcę Maduro. – Grupa rabusiów zo-

stała zneutralizowana, podporządkowana i złapana w rekordowym czasie i już wyznają szczegóły.

Kilka godzin przed tym zdarzeniem do mediów społecznościowych trafiły dwa filmy, na których członkowie GNB nawołują ludność Wenezueli do rebelii przeciwko socjalistom. – Ta walka jest dla was, dla Wenezueli – mówi na jednym z nich mężczyzna przedstawiający się jako sierżant Figueroa. – Chcieliście, żebyśmy podpalili lont, więc to zrobiliśmy, teraz potrzebujemy waszego wsparcia – dodaje. Na razie nie wiadomo, czy filmy pochodzą od aresztowanych gwardzistów.

Nieoficjalnie wiadomo, że okoliczni mieszkańcy zaczęli protestować, kiedy policjanci starli się z żołnierzami. Wieść o aresztowaniu

szybko się rozeszła. W sąsiedniej dzielnicy Cotiza wybuchły zamieszki. Grupa protestujących zbudowała barykadę i ją podpaliła, policja musiała użyć gazu łzawiącego.

„Nasi żołnierze wiedzą, że hierarchia służbowa została złamana przez uzurpację prezydentury” – napisał na Twitterze szef Zgromadzenia Narodowego Wenezueli Juan Guaidó, uznawany przez opozycję za zwycięzcę wyborów prezydenckich w maju ub.r. „Nie chcemy, aby siły bezpieczeństwa się podzieliły lub walczyły ze sobą, chcemy, by stanęły po stronie ludu, konstytucji i przeciwko uzurpacji”.

Opozycja popiera pomysł wprowadzenia rządu tymczasowego, który odsunie Maduro od władzy i przeprowadzi zgodne z prawem wybory. Poparcie przez wojsko tego planu jest kluczowe, dlatego liderzy opozycji obiecali ostatnio amnestię żołnierzom, którzy złamią rozkazy i ich poprą. – Musimy apelować do ich sumień i stworzyć odpowiednie zachęty – powiedział niedawno opozycyjny polityk Juan Andrés Mejía.

.....

Wiktor Młynarz

Bez opłat za rejestrację po brexicie

LONDYN \ Nie będzie opłat za rejestrację obywateli UE, którzy po brexicie nadal będą chcieli mieszkać w Wielkiej Brytanii – poinformowała Theresa May. Brytyjska premier zapowiedziała również, że rozważy sugestie szefa MSZ Jacka Czaputowicza ws. backstopu dotyczącego Irlandii Północnej.

Theresa May podczas poniedziałkowego przemówienia w Izbie Gmin poinformowała, że zdecydowała się na rezygnację z opłaty dla unijnych obywateli. Jest to jedna ze zmian, które zostały wprowadzone po odrzuceniu w ub. tygodniu przez brytyjskich deputowanych umowy o brexicie. Nowy system ma być utworzony pod koniec marca br. Od kilku miesięcy był w fazie testów. Wtedy to każda osoba dorosła musiała za złożony wniosek o pozwolenie na pobyt zapłacić 65 funtów (ok. 320 zł), czyli tyle samo, ile przy uzyskaniu dotychczas funkcjonującej karty stałego pobytu. Opłata ta obowiązywała wszystkich migrantów jeszcze w poniedziałek. Jednak podczas przemówienia premier zapewniła, że wszyscy obywatele UE, którzy już złożyli wniosek, otrzymają zwrot opłaty.

Szefowa rządu podkreśliła także, że nie będzie organizowane drugie referendum ws. brexitu i ponownie zaapelowała o poparcie dla porozumienia z Brukselą. Poinformowała również, że trwają prace nad zmianami w mechanizmie awaryjnym dla Irlandii Północnej (backstop), aby nie dopuścić do powstania twardej granicy między Irlandią Północną i Irlandią ani granicy na Morzu Irlandzkim.

Theresa May powiedziała, że weźmie pod uwagę sugestie szefa MSZ Jacka Czaputowicza dotyczące backstopu. Polski dyplomata proponuje, że gdyby Irlandia zwróciła się do Brukseli, to można by było rozciągnąć na kilka lat proces negocjacji ws. granic na wyspie, co przełamałoby impas w rozmowach z UE.

..... (ak)

TYM RAZEM FAŁSZYWE ALARMY BOMBOWE

LONDON DERRY \ Północnoirlandzka policja poinformowała, że wszystkie trzy alerty bombowe w Londonderry, które sprawdzała w poniedziałek, okazały się fałszywe.

fot. Clodagh Kilcoyne/Reuters

FIŃSKĄ RECEPTĘ ZREALIZUJESZ W ESTONII

TALLIN \ Od poniedziałku fińskie recepty elektroniczne mogą być realizowane w aptekach w Estonii. To pierwsza tego typu usługa w ramach opieki zdrowotnej między państwami w Unii Europejskiej.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

AKWIZGRAN \ Integracja UE oparta na osi Berlin–Paryż

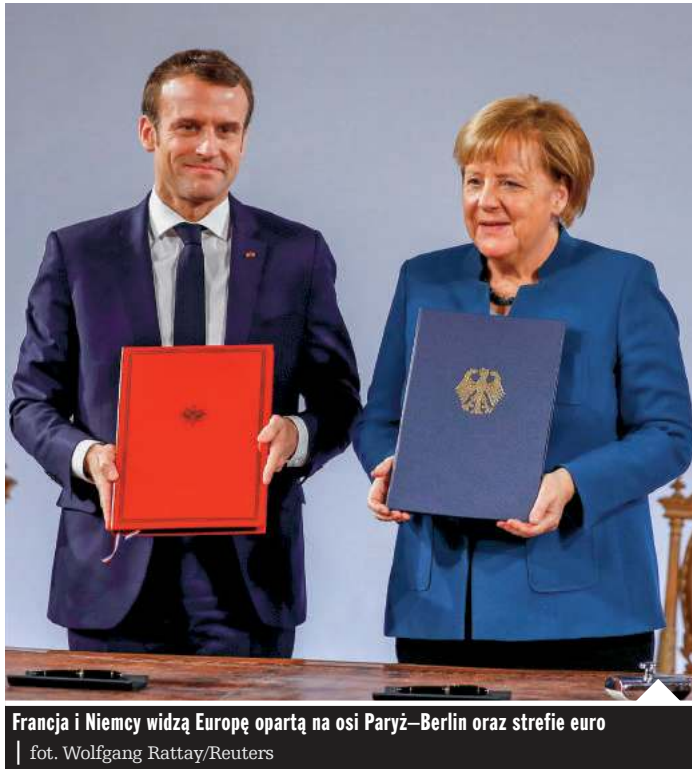
Merkel i Macron rozpoczęli kampanię wyborczą do PE

Prezydent Francji Emmanuel Macron oraz kanclerz Niemiec Angela Merkel podpisali wczoraj w Akwizgranie nowy traktat o współpracy francusko-niemieckiej, uzupełniając Traktat Elizejski z 1963 r. Nowa umowa przewiduje kooperację transgraniczną w kwestiach handlu, środowiska i transportu, jak i wspólne działanie na polu bezpieczeństwa. – Chcemy dać impuls do zjednoczenia Europy – oznajmiła szefowa niemieckiego rządu.

Paweł Kryszczak

Zawarcie traktatu o współpracy francusko-niemieckiej przypada w 56. rocznicę podpisania Traktatu Elizejskiego. Dokument podpisany w 1963 r. przez prezydenta Francji Charles’a de Gaulle’a oraz kanclerza Niemiec Konrada Adenauera przewidywał m.in. regularne konsultacje obydwu szefów państw i rządów, ministrów spraw zagranicznych i obrony, jak i wysokich urzędników MSZ. Traktat przyjaźni ustanawiał również wspólną komisję ds. młodzieży, a także zapoczątkował wymianę młodych ludzi na dużą skalę. Kanclerz Merkel podkreśliła w swoim wczorajszym przemówieniu wygłoszonym w sali koronacyjnej w akwizgrańskim ratuszu, że podpisany tu traktat odnowi podstawę współpracy między Paryżem a Berlinem. – Umowa ta została podpisana

w okresie rosnącego populizmu. Coś, co jest oczywiste, znów jest kwestionowane – powiedziała szefowa niemieckiego rządu. Zdaniem 64-letniej polityk Traktat z Akwizgranu ma dać impuls do jedności Europy. – Teraz potrzebne są zdecydowane, jasne i przyszłościowe odpowiedzi. Francja i Niemcy muszą być liderami w dziedzinach zapewniających dobrobyt i bezpieczeństwo – powiedziała kanclerz. W podobnym tonie wypowiadał się prezydent Francji. – Europa nie przetrwałaby bez jedności. Chcemy, aby Europa była tarczą naszych obywateli przed zgiełkiem świata – stwierdził. Macron zaapelował do Niemców i Francuzów o wzięcie na siebie odpowiedzialności za Europę. – Dwa kluczowe kraje UE musiałyby wskazać kierunek – oznajmił 41-letni polityk. Zdaniem francuskiego komentatora „Codziennej” Zbigniewa Stefanika jest to deklaracja woli i gest rozpo-



Francja i Niemcy widzą Europę opartą na osi Paryż–Berlin oraz strefie euro
 fot. Wolfgang Rattay/Reuters

czynający kampanię wyborczą do Parlamentu Europejskiego, która odbędzie się w maju br. – Działania te mają pomóc w zbudowaniu barykady oddzielającej euroentuzjastów takich jak Macron i Merkel od eurosceptyków, którymi są wicepremier Włoch Matteo Salvini oraz premier Węgier Viktor Orbán – wyjaśnia. Nowy traktat o współpracy francusko-niemieckiej liczy 7 rozdziałów i 28 artykułów. W najważniejszych

zapisach zwrócono uwagę na wzmocnienie bilateralnej współpracy politycznej, militarnej i gospodarczej. Przewiduje się m.in. rozwijanie wspólnej eskadry lotnictwa transportowego, a także pogłębianie współpracy w przemyśle zbrojeniowym. Planuje się również wzmocnienie współpracy transgranicznej w kwestiach dot. handlu, środowiska i transportu. Już teraz funkcjonuje linia tramwajowa zaczynająca się we francuskim Strasburgu, a kończą-

ca w niemieckim Kehl. Kolejne zapisy dotyczą wymiany urzędniczej pomiędzy Francją i Niemcami. Chodzi o wspólne szkolenia i harmonizację wspólnych działań i systemów administracyjnych. Oba państwa mają również działać wspólnie na forum ONZ, zaś ich celem jest uzyskanie dla Niemiec stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa tej organizacji. – Raz jeszcze potrzebujemy silnego i znaczącego projektu integracyjnego, który da do zrozumienia obywatelom UE, że Europa jest w stanie osiągnąć zdecydowanie więcej wspólnie niż pojedyncze państwo jest w stanie zrobić – komentował nowy francusko-niemiecki traktat szef Bundestagu Wolfgang Schäuble w wywiadzie dla dziennika „Stuttgarter Zeitung”. Jak jednak zauważa Anna Przybył z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN, nowy Traktat Elizejski został podpisany przez „standardowe jądro Europy”, czyli oś Berlin–Paryż, a nie w formacie Trójkąta Weimarskiego. – Niestety, przy obecnej ocenie polskiego rządu przez UE i dwie najważniejsze stolice europejskie szanse na poszerzenie współpracy niemiecko-francuskiej o Warszawę były nikłe – komentuje ekspert PAN. Brak Polski w tym gronie nie dziwi także Stefani-ka. – Jest to realizacja wizji Emmanuela Macrona, którą polityk wyraził podczas kampanii wyborczej, a później przedstawił we wrześniu ub.r. na paryskiej Sorbonie. Według niej integracja ma się odbywać w ramach tandemu francusko-niemieckiego i w oparciu o strefę euro – zaznacza francuski komentator.

Bronił polskich dzieci, został ukarany

OSLO \ Polski konsul został wyrzucony z Norwegii. Sławomir Kowalski od lat jest znany z tego, że broni praw polskich dzieci przed urzędem Barnevernet, który jest odpowiedzialnym niemieckich Jugendamtów. Polskie MSZ krytykuje decyzję Norwegii.

Rzeczniczka norweskiego MSZ Ane Haavardsdatter Lunde poinformowała, że resort wezwał Polskę do odwołania z Oslo konsula Sławomira Kowalskiego. – Przyczyną decyzji o wydaleniu jest niezgodna z rolą dyplomaty działalność konsula w kilku sprawach konsularnych, w tym jego niewłaściwe zachowanie wobec funkcjonariuszy

publicznych – powiedziała w poniedziałek. Sławomir Kowalski ma trzy tygodnie na opuszczenie kraju. Według norweskich mediów dyplomata został powiadomiony o tym, że ma opuścić kraj, w piątek. Działalność dyplomaty oceniono przed trzema laty, gdy został nagrodzony tytułem Konsula Roku w konkursie organizowanym

przez polski MSZ. Wyróżnienie przyznano mu „za adekwatne działania i umiejętną współpracę ze stroną norweską w sprawach małoletnich obywateli polskich znajdujących się pod opieką miejscowych służb socjalnych”. Jego postawa nie podobała się jednak norweskim władzom i tamtejszym urzędnikom socjalnym, którzy dysponują w tym kra-

ju olbrzymią władzą. Będąc bowiem kierownikiem wydziału konsularnego w ambasadzie RP w Oslo, Sławomir Kowalski udzielił pomocy 150 polskim rodzinom w związku ze sprawami o odebranie dzieci przez ośrodek zajmujący się ochroną praw dzieci – Barnevernet. Do sprawy odniósł się na Twitterze wiceszef MSZ Szymon Szykowski vel Sęk, który powiedział, że polskie ministerstwo jednoznacznie pozytywnie ocenia działalność Sławomira Kowalskiego na rzecz obrony interesów polskich rodzin, a jego odwołanie nie ma uzasadnienia. „Reakcja na takie wezwanie będzie spokojna, ale też adekwatna (...)” – zapowiedział. Norweski urząd Barnevernet, podobnie jak jego

niemiecki odpowiednik Jugendamt, jest powszechnie oskarżany o odbieranie dzieci w sytuacjach, które tego nie wymagają. Ofiarami tego procederu padają również polskie rodziny. W połowie grudnia ub.r. MSZ po ponownym rozpatrzeniu sprawy zgodził się na azyl Norweżki Silje Gar-mo i jej córki Eiry. Kobieta uciekła z kraju, gdy urząd był blisko podjęcia decyzji o odebraniu jej dziecka. Stawiane jej zarzuty – nadużywanie przez nią leków i prowadzenie tzw. chaotycznego stylu życia – były oparte na donosie i nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości (przeprowadzono dokładne badania w Polsce).
.....
Aleksander Klos



fot. Pixabay/d

WYSTARTOWAŁY REKOMPENSATY ZA ODEBRANY DEPUTAT

WSPARCIE \ Cztery górnicze spółki rozpoczęły we wtorek przyjmowanie wniosków o 10-tysięczne rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla. Uprawnienie do świadczenia ma ponad 24 tys. osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy – głównie wdowy i sieroty po górnikach.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jeszcze nigdy zarobki Polaków nie były tak wysokie – podkreśla Bartosz Turek, analityk Open Finance. Według tej firmy płace Polaków już od kilku lat rosną. – Choć pełen obraz wynagrodzeń GUS pokazuje bardzo rzadko, to bez wątpienia sytuacja finansowa gospodarstw domowych w ostatnich kilku latach poprawiła się niemal skokowo – podkreśla Turek.

– Nie chodzi przy tym tylko o program 500+, ale przede wszystkim o gwałtowny wzrost wynagrodzeń i zatrudnienia, które powodują, że dziś przeciętne gospodarstwo domowe powinno mieć do wydania o jedną trzecią więcej niż trzy lata temu. Efekt jest taki, że Polakom łatwiej jest wyjść z długów i znacznie rzadziej mają problemy finansowe – zaznacza ekspert.

W grudniu 2018 r. przeciętna pensja Polaka wynosiła według GUS aż 5275 zł miesięcznie, a to już niezły poziom nawet na tle bogatszych krajów UE. Ten skokowy wzrost wynika z tego, że w grudniu niektórzy pracownicy zainkasowali dodatkowy bonus. – W grudniu wiele osób otrzymuje premie, „trzynastki” i innego rodzaju

PŁACE \ Jeszcze nigdy zarobki Polaków nie były tak wysokie – twierdzi ekspert

Zapytaj szefa o podwyżkę – to dobry czas

Z początkiem roku 1,5 mln Polaków dostało podwyżkę, rząd zdecydował bowiem, że w 2019 r. najniższe pensje krajowe wzrosną do 2250 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa wyniesie 14,70 zł. Wzrost płac odczują też policjanci, żołnierze i nauczyciele. Według GUS najszybciej rosną jednak zarobki tam, gdzie pracownicy są najbardziej poszukiwani – w przemyśle, budownictwie i handlu.



Płace Polaków od kilku lat rosną i jeszcze nigdy nie były tak wysokie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ju dodatki – wyjaśnia Turek. – Mówimy o bardzo dużych kwotach, bo nawet dane GUS sugerują, że na konta pracowników trafiło w grudniu o prawie 2 mld zł więcej niż w listopadzie przy niemal niezmiennym poziomie zatrudnienia – dodaje.

Zarobki windują nie tylko informatycy czy lekarze, którzy są poszukiwani, a więc płaci się im sporo, ale i takie branże jak górnictwo czy handel, będący do niedawna w płacowym ogniu. Wszystkie największe krajowe spółki węglowe wydały w 2018 r. na podniesie płac ponad 1,3 mld zł. Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej dostali 7-proc. podwyżki płac i jednorazowe premie. Podwyżki wprowadzono też w PGG już od 1 kwietnia 2018 r. i będą obowiązywały także w 2019 r. Dzięki temu średnia miesięczna pensja sięga tu 7220 zł.

Szybko rosną też płace w handlu – w Biedronce tylko od 2016 r. wysokość wynagrodzeń wzrosła aż czterokrotnie. Zatrudnieni są też objęci szerokim pakietem świadczeń pozapłacowych, podobnie jak w górnictwie i wielu innych branżach, które przy ogromnych brakach specjalistów chcą w ten sposób utrzymać fachowców.

W Jaworze powstaną baterie do e-mercedesów

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ W Jaworze na Dolnym Śląsku powstanie fabryka baterii elektrycznych do nowego typu pojazdów. Mercedes-Benz Cars, który stoi za inwestycją, zamierza wydać na nią 200 mln euro i zatrudnić 300 pracowników.

Nowe plany inwestycyjne w Jaworze były tematem rozmów premiera Mateusza Morawieckiego z członkiem zarządu Mercedes-Benz Cars ds. produkcji i łańcucha dostaw Markusem Schaeferem. – Dzisiaj mamy przyjemność ogłosić kolejną, bardzo ważną inwestycję w branży motoryzacyjnej – branży, która jest hubem innowacyjności na całym świecie. Dzięki temu Polska, polscy inżynierowie i pracownicy przesuwają się w górę w globalnych łańcuchach wartości. Rośnie też konkurencyjność polskiej gospodarki – powiedział szef rządu. Przypomniał, że w ostatnich latach Polska przyciągnęła wiele takich inwestycji. – Cieszę się, że firma, która jest z nami od kilku lat, zaufała nam ponownie i w tym samym miejscu udało się zainicjować

kolejną, bardzo ważną inwestycję, w obszarze, który nas bardzo interesuje, wzmacnia bowiem naszą promocję czystego powietrza oraz naszą promocję elektromobilności – powiedział premier. Zwrócił też uwagę, że decyzja Mercedes-Benz Cars o rozpoczęciu produkcji baterii w Jaworze pokazuje, że firmy, które rozpoczęły działalność inwestycyjną w naszym kraju, wierzą w talenty polskich pracowników, dostawców, kontraktorów oraz dobrą współpracę z agendami rządowymi i ministerstwami. Jak tłumaczył, fabryka baterii to nie tylko stabilne, dobrze płatne miejsca pracy i nakłady, ale przede wszystkim to transfer zaawansowanych technologii. – Jesteśmy świadkami rewolucji przemysłowej, rewolucji 4.0, w której Polska odgrywa

coraz ważniejszą rolę – dodał premier.

Jak mówił Schaefer, Mercedes-Benz Cars zbuduje w Jaworze nową fabrykę baterii elektrycznych, która stanie obok już istniejącej fabryki tej firmy. – Będzie to pierwsza fabryka tej skali, która będzie neutralna pod względem emisji dwutlenku węgla – poinformował. – Ta lokalizacja stanie się kluczowym elementem naszego łańcucha produkcji na całym świecie – mówił.

Dodał, że Mercedes-Benz wierzy w elektromobilność jako inicjatywę przyszłości. – Będziemy produkować serce samochodów elektrycznych, czyli baterie. Nasza decyzja, by rozwinąć działalność w Jaworze, jest najlepszym dowodem na to, jak dobrze czujemy się tutaj w Polsce – zaznaczył.

Pierwsza w Polsce fabryka silników Mercedes-Benz jest zlokalizowana na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

(Paweł Woźniak, PAP)

Cukru jest dużo i tanieje

ROLNICTWO \ Kampania 2018 okazała się trudna ze względu na warunki pogodowe, ale rekord produkcji został pobity! Krajowa Spółka Cukrowa wyprodukowała ponad 910 tys. ton cukru. Jest to wynik rekordowy. Konsumenci też się mogą cieszyć, bo cukier tanieje.

Spółka skupiła prawie 6 mln ton buraków cukrowych i wyprodukowała łącznie ponad 910 tys. ton cukru, co dało najlepszy wynik w historii spółki. – Cieszy nas to, tym bardziej że aura w tym roku nie sprzyjała – powiedział Krzysztof Kowa, prezes KSC.

Spółka jest największym producentem cukru w Polsce i ósmym na europejskim rynku. Mimo suszy średnia zawartość cukru w burakach jest wyższa o 1,3 proc. w stosunku do ub. r. Jak prognozuje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, produkcja będzie większa od zapotrzebowania na rynku krajowym. Konieczny więc będzie eksport, podobnie jak to miało miejsce w poprzedniej kampanii, także udanej pod względem wielkości produkcji.

W okresie styczeń–październik ub.r. wyeksporto-

wano z Polski 714 tys. ton cukru. Na rynku UE sprzedano 272 tys. ton po cenie 395 euro za tonę. Największymi odbiorcami w UE były Rumunia i Niemcy. Ponieważ cukru na rynku europejskim było w bród, trzeba było szukać pozaeuropejskich rynków zbytu. Producenci duże ilości eksportowali więc do: Izraela, Egiptu, Sri Lanki, Gruzji i Arabii Saudyjskiej. Średnia cena eksportowa na te rynki wyniosła 316 euro za tonę.

Ze względu na to, że cukru jest dużo, cena jego zbytu w workach była w listopadzie ub.r. niższa o 12 proc. niż przed rokiem i wyniosła 1,58 zł/kg. Z kolei średnia cena detaliczna wyniosła 2,05 zł/kg i była o 25,7 proc. niższa niż w listopadzie 2017 r. – wynika z raportu IERiGŻ.

(Lucyna Piwowska, PAP)



INWESTYCJE \ Google wesprze innowacje w Polsce i całym naszym regionie

20 mln dol. w ciągu dwóch lat

Chcielibyśmy w Europie Środkowej znaleźć sposób, przy współpracy z takimi firmami jak Google, by utrzymać talenty w naszych krajach – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas warszawskiego Okrągłego Stołu Innowacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Obecny na spotkaniu Sundar Pichai, dyrektor zarządzający Google’a, zapowiedział, że jego firma zainwestuje w naszym regionie 20 mln dol. do 2020 r.

Jan Kamieniecki

Okrągły Stół Innowacji w Europie Środkowej i Wschodniej zorganizowany przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii w Warszawie poświęcony był rozwojowi innowacyjnej gospodarki. – Chciałbym, aby taki okrągły stół był jak najbardziej owocny, byśmy znaleźli rozwiązanie na najlepsze połączenie fantastycznego rozwoju ostatnich lat z bardzo utalentowanymi społecznościami i przyzwicie rozwijającymi się gospodarkami – powiedział obecny na spotkaniu szef polskiego rządu.

– Nie chcemy kolejnego drenażu mózgów, chcemy, aby te mózgi pracowały dla Google’a, dla Polski, Litwy i innych państw naszego regionu – podkreślił Morawiecki. Przypomniawszy postać inżyniera Jacka Karpińskiego, wynalazcy, który prawie 50 lat temu zaprojektował komputer. – Było to jednak w czasach komunistycznych, więc wynalazca nie mógł tego wykorzystać do rozwoju gospodarki – dodał.

Sundar Pichai, dyrektor zarządzający Google’a, główny gość warszawskiego spotkania, w którym m.in. wzięli także udział ministrowie z Litwy, Czech, Węgier i Rumunii oraz



Premier Mateusz Morawiecki i Sundar Pichai, dyrektor zarządzający Google’a, podczas warszawskiego Okrągłego Stołu Innowacji w Europie Środkowej i Wschodniej
| fot. Krystian Maj, Adam Guz/KPRM/d

przedstawiciele polskiego i zagranicznego biznesu, wskazał na duży potencjał Europy Środkowo-Wschodniej w rozwoju innowacyjnej gospodarki.

Dlatego jego firma postanowiła zainwestować do 2020 r. w Polsce i innych państwach naszego regionu 20 mln dol.

– Wierzymy, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej za sprawą bardzo dobrego systemu edukacji, utalentowanych kadr i otwartości na nowe technologie są w szczególnie uprzywilejowanej pozycji, aby rozwijać potencjał gospodarki cyfrowej – stwierdził Pichai. Jego zdaniem, każdy może czerpać korzyści z nowych technologii.

– A te możliwości są olbrzymie. Według firmy McKinsey, dzięki cyfryzacji PKB regionu Europy Środkowo-Wschodniej może w najbliższych kilku latach przekroczyć 200 mld euro – podkreślił szef Google’a. Przypomniawszy, że od 2015 r. jego firma przeszkoliła blisko pół miliona obywateli naszego regionu. Podkreślił jednak, że aby odnieść sukces, potrzebna jest współpraca między rządami, ekspertami i reprezentantami branży w korzystaniu w sposób odpowiedzialny z technologii, w tym sztucznej inteligencji.

(PAP)

Prezydent w Davos promuje Polskę

FORUM \ Prezydent Andrzej Duda otworzył we wtorek w Davos polski pawilon, który podczas tegorocznego Światowego Forum Ekonomicznego jest miejscem promocji Polski. – Możemy mówić o świetnie rozwijającym się kraju – podkreślił. Dziś w Davos pojawi się również szef rządu.

Gospodarzami Polish House – polskiego pawilonu w Davos – są Bank Pekao oraz PZU. – Znajdujemy się w „Domu polskim”, który tutaj, w Davos, w czasie Światowego Forum Ekonomicznego powstał po raz pierwszy i jest miejscem, w którym Polska jest reprezentowana – mówił prezydent. Podziękował za realizację pomysłu, o którym dyskutowano dokładnie rok temu w czasie forum. – Jeżeli mamy być obecni w Davos i pokazywać, że jesteśmy państwem, które ma ambicje, że rozwijamy się i otwieramy na inwestorów, na współpracę gospodarczą, to obecność Polski również w tej formule zinstytucjonalizowanej, poprzez miejsce polskie, gdzie można się spotkać, zaprosić polityków, zagranicznych inwestorów oraz prowadzić rozmowy biznesowe, jest niezbędna – podkreślił Duda. Do-

dał, że właśnie w takim miejscu można stać z podniesioną głową i mówić o świetnie rozwijającym się kraju, o bardzo dobrych warunkach, o doskonale wykształconych ludziach, o świetnej perspektywie inwestycyjnej, jaką daje Polska; a także o przyszłych planach naszego kraju.

Wcześniej szef polskiego państwa podczas panelu dyskusyjnego poświęconego czwartej rewolucji przemysłowej na rynkach wschodzących mówił, że polskie władze mają świadomość wyzwań oraz wymagań związanych z tym zjawiskiem. – Wiemy, że nie ma alternatywy dla przemysłu 4.0. Kto nie przystosuje się do zmian, zostanie zmarginalizowany i po prostu wypadnie z rynku – powiedział. Dodał, że w Polsce zachodzi bardzo pozytywne sprzężenie między twórcami

nowych technologicznych rozwiązań a konsumentami. – Mamy potencjał, żeby tworzyć innowacje, a także otwartość i gotowość, żeby z nich korzystać i w ten sposób przyczyniać się do dalszego rozwoju – tłumaczył prezydent.

Dziś do Andrzeja Dudy dołączy premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu na spotkaniach z premierami, z przedstawicielami największych instytucji rozwojowych i finansowych świata oraz przedsiębiorcami zamierza dyskutować na temat sprawiedliwego systemu finansowego dla całego świata, pokazując polski model gospodarczy. Morawiecki chce też wzywać do ograniczenia zjawiska unikania podatków, a w szczególności tzw. rajów podatkowych.

Paweł Woźniak

Seniorzy na celowniku oszustów

PRZESTĘPSTWA \ Na skradzione dane osobowe w 2017 r. usiłowano dokonać 47 tys. wyłudzeń na łączną kwotę ok. 3 mld zł. Powstrzymano zaledwie 6 tys. takich prób. Według ekspertów, proceder ten coraz częściej będzie dotyczyć seniorów, a zjawisko to będzie nasilać się w 2019 r.

Średnia kwota, którą próbowano wyłudzić to ponad 65 tys. zł. Zdaniem specjalistów platformy internetowej ChronPESEL.pl, która opublikowała dane, zeszłoroczne trendy wskazują na wzrost liczby prób wyłudzeń kredytu na dane osobowe skradzione osobom starszym. Statystycznie rzecz biorąc do takiego zdarzenia dochodzi co 12 minut. Należy przy tym pamiętać, że do zaciągnięcia pożyczki przez internet wystarczy jedynie 5 minut.

– Cyfryzacja kolejnych obszarów naszego życia, takich jak np. finanse, może spowodować, że bezpieczeństwo seniorów będzie zagrożone. Pamiętajmy bowiem, że przestępcy działają niezwykle szybko, nierzadko wykorzystując najnowsze rozwiązania informatyczne – powiedziała ekspert serwisu Anna Marcinkowska.

Najczęstszymi powodami kradzieży tożsamości są wyłudzenia kredytów, usług lub przedmiotów. Mogą to być kredyty gotówkowe, ale również umowy z operatorami telefonii komórkowej, na podstawie których wyłudzane są smartfony, tablety czy nawet laptopy.

Coraz częściej dane wykorzystywane do wyłudzeń pochodzą nie tylko ze skradzionych lub nielegalnie skopionych dokumentów tożsamości, ale są pozyskiwane również w wyniku ataków cyberprzestępców na zasoby informatyczne placówek służby zdrowia. Rekomendacje Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia wskazują, że placówki służby zdrowia są – po instytucjach finansowych – drugim, najczęściej wybieranym celem ataków hakerskich.

(p. woz.)

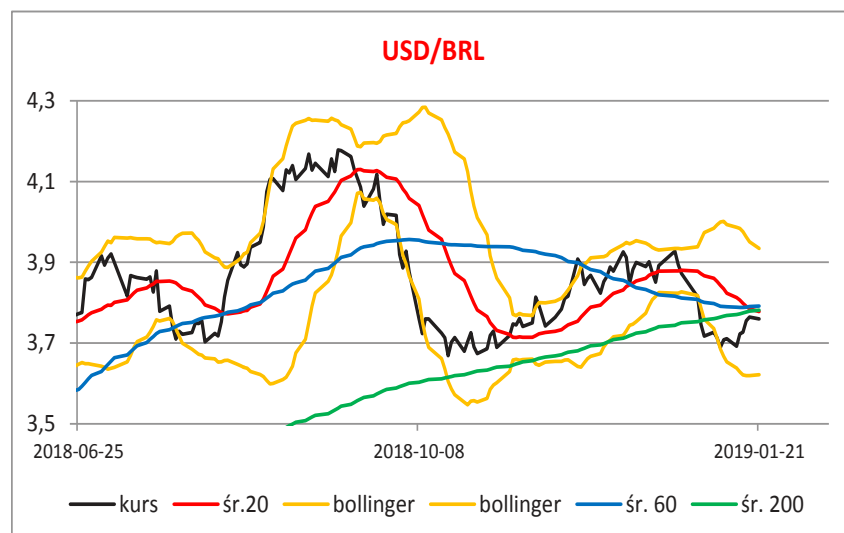
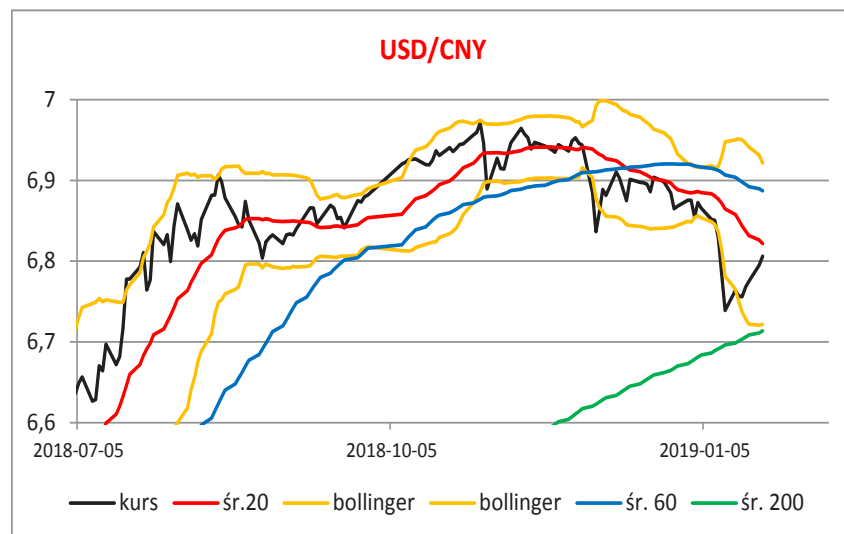


fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W opinii ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego środkiem do rozwiązania problemów klimatycznych jest dla energetyki rozwój elektrowni jądrowych. Po 2033 r. w Polsce powinny powstać dwie elektrownie atomowe mające sześć bloków jądrowych.

Na rynku bez emocji

WALUTY \ Zmiany na rynku walut były jedynie symboliczne. Juan osłabł, także dolar australijski znalazł się wyraźnie pod kreską. Znacząco zyskał funt, umocniony odczytem z rynku pracy.



Rafał Grodowski

Poniedziałek nie przyniósł znaczących zmian na rynku walutowym. Euro i funt nieznacznie umocniły się względem dolara. Skala wahań czołowej pary rynku nie przekroczyła 40 pip-sów, co pokazuje, że notowania naznaczone przerwą w USA przebiegały dość spokojnie. Funt umocnił się o 0,24 proc., zyskując przede wszystkim w drugiej części dnia, na co wpływ miały zapewne polityczne rozgrywki w Londynie.

Bardzo słabo zaprezentowała się waluta chińska. Juan stracił do dolara ponad 0,3 proc. i za dolara płacono prawie 6,8 juana. Wpływ na to według analityków miały dane sugerujące możliwe osłabienie gospodarcze w Chinach. Co ciekawe, zyskał jen (zaledwie 0,1 proc.), przerywając serię kilku spadkowych dni, czego jednak nie wspierały dobre odczyty gospodarcze. Jednak za dolara płaci się w dalszym ciągu ponad 109 jenów, a wczorajszy poranek z mocniejszym umocnieniem jena niewiele zmienił w tym temacie.

W poniedziałek złoty tylko nieznacznie zyskał do do-

lara, jednak wczoraj już przed godz. 8 był na minusie, tracąc prawie 0,1 proc. Niewiele, ale wymazywało to poniedziałkowe umocnienie. Wpisywało się to zarazem w obraz całego rynku, na którym to dolar notował przewagę nad walutami europejskimi. Notowaniom nie towarzyszyły jednak żadne dane ekonomiczne, co wskazywało, że dość stabilną rynkową atmosferę kształtowały przede wszystkim obawy o wzrost gospodarczy na świecie i kształt relacji chińsko-amerykańskich.

Tuż przed godz. 9 zmiany na rynku nie były zbyt znaczące. Największe osłabienie notowała waluta australijska tracąca do dolara ponad 0,4 proc. Euro traciło 0,15 proc., będąc blisko spadku poniżej 1,135 dol.

Otwarcie w Europie nie wpłynęło na notowania walutowe. Przed godz. 10 główne pary nie notowały istotnych zmian, symboliczne osłabienie dotknęło tylko waluty amerykańskiej. Skala zmian obejmowała jedynie kilkukipsowy zakres, a mocniejsza widoczna była dla funta.

Dane dla naszej gospodarki nie wpłynęły na relację złotego do dolara. Także para EUR/PLN wydawała się względnie stabilna, jednak tu po publikacji zło-

ty zaczął słabnąć i o godz. 10.30 za euro płacono tyle samo, ile w poniedziałek.

Giełdy w Ameryce Południowej od początku roku notują znaczące umocnienie, co potwierdzają bardzo dobre indeksy Bovespa i Merval. Także waluty Brazylii i Argentyny od początku roku wyraźnie zyskały do dolara. Para USD/BRL straciła ponad 2,9 proc. Za dolara mieszkańcy São Paulo płacą dziś mniej niż 3,76 reala. To jednak i tak znacznie więcej niż przed rokiem, gdy dolar kosztował mniej niż 3,25 reala.

O godz. 10.30 podano odczyty na temat wynagrodzeń i rynku pracy w Wielkiej Brytanii. Umiarkowanie pozytywne dane (spadek bezrobocia do poziomu 4 godz.) znacząco zmieniły los funta, który tuż po godz. 11 zyskiwał do dolara 0,2 godz., umacniając się o ponad 50 pip-sów. Za funta płacono znowu ponad 1,29 dol. Euro także odreagowało, jednak pozostawało na minusie. Lepiej prezentował się frank, drożący co prawda symbolicznie, ale odsuwający perspektywę kursu pary USD/CHF powyżej 1.

Złoty tuż przed południem nie notował już znaczących zmian, tracąc jedynie nieznacznie. Odreagowania nie zanotowały juan, który tracił 0,17 proc., a także dolar australijski zniżkujący ponad 0,4 proc. Słabo prezentowała się także waluta nowozelandzka, dla której istotna będzie ocena wieczornych danych inflacyjnych.

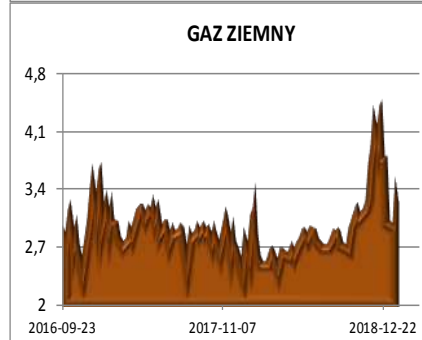
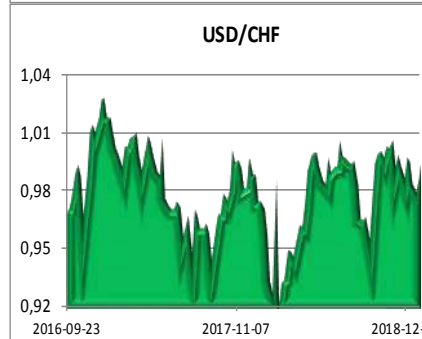
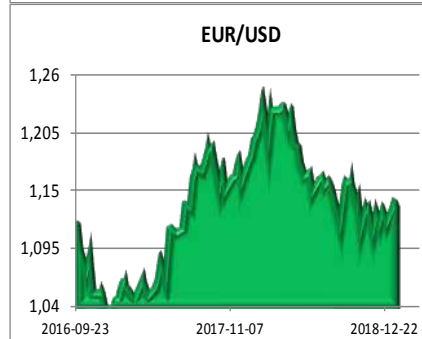
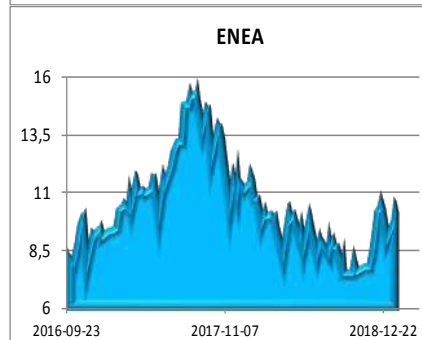
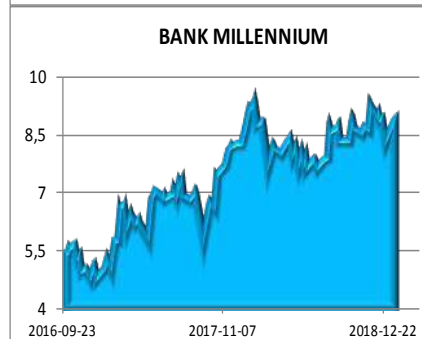
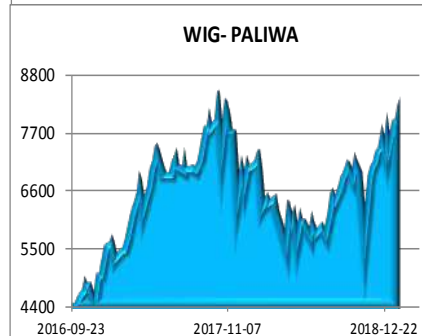
Analitycy zwracają uwagę, że stabilny trend to poniekąd efekt obaw o globalny wzrost gospodarczy. Jednak umocnienie dolara w takich sytuacjach z reguły było znacznie większe, a obecnie waluta amerykańska od początku roku notuje jedynie wzrost do euro, tracąc do funta, jena czy waluty chińskiej.

Dziś Bank Japonii zadecyduje o stopach procentowych. Na sensację się nie zanoszą i stopy pozostaną zapewne ujemne, jednak przekaz z konferencji wiele powie o nastrojach w jednej z największych gospodarek świata...

W SKRÓCIE

WIELTON \ Producent naczip i przyciep samochodowych planuje w tym roku nakłady inwestycyjne na poziomie 60 mln zł, czyli na zbliżonym do ubiegłorocznych.

Materiały przygotowane przez NXF





USTAWA DLA FRANKOWICZÓW NA WIOSNĘ

KREDYTY \ Wiceszef Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha uważa, że wiosną powinna być przyjęta przez parlament ustawa ws. wsparcia kredytobiorców, w tym frankowiczów. Przypomniął, że chodzi o kredytobiorców w trudnej sytuacji materialnej oraz o możliwość „odwalutowania” pożyczki na korzystnych warunkach.

TRANSPORT \ Największe w historii kolejowej spółki przewozy oraz inwestycje

Kolejne rekordy PKP LHS

Spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa, zarządzająca m.in. linią kolejową nr 65 biegnącą ze Sławkowa w Zagłębiu Dąbrowskim do przejścia granicznego w Hrubieszowie, pobiła kolejny rekord. Przewiozła łącznie w ub.r. 10 mln 716 tys. ton towarów, uzyskując najwyższy wynik w historii. Rekordowa była także realizacja inwestycji.

PKP LHS to wyjątkowa firma, zarządza bowiem jedyną w Polsce, liczącą dokładnie 394,650 km szerokotorową linią kolejową, która umożliwia transport towarów z leżącego 25 km od Katowic Sławkowa do Hrubieszowa bez konieczności ich przeładunku na polsko-ukraińskiej granicy. Spółka pobiła w 2018 r. kolejny rekord, osiągając historyczny wynik 10 mln 716 tys. ton przewiezionych towarów.

To sukces tym większy, że osiągnięty na jednym torze, bo linia nr 65 jest właśnie jednotorowa. – Jestem dumny z rosnących wyników przewozowych, które osiągnęliśmy pomimo realizowanych prac modernizacyjnych. Dlatego chciałbym podziękować naszym partnerom oraz całemu zespołowi za wytężoną pracę – powiedział Zbigniew Tracichleb, prezes PKP LHS.



PKP LHS pobiła w 2018 r. kolejny rekord, osiągając historyczny wynik ponad 10 mln ton przewiezionych towarów | fot. mat. pras/d

Szef spółki zwrócił uwagę, że nie tylko przewozi ona coraz więcej towarów, ale także dywersyfikuje wciąż przewożony asortyment. W 2018 r. wzrosły przewozy rudy żelaza (stanowią

one 44,53 proc. wszystkich transportów PKP LHS), węgla kamiennego, cementu, wapna, wyrobów metalowych, a także produktów rolnych, artykułów spożywczych i pasz.

Dla PKP LHS rok 2018 był również rekordowy pod względem zrealizowanych inwestycji, w czym pomogło pozyskanie dodatkowo 121 mln zł z Europejskiego Banku Inwestycyjnego w ra-

mach funduszu na rzecz inwestycji strategicznych. Dzięki temu zakończono pierwszy etap modernizacji stacji Zamość Bortatycze, gdzie uruchomiony został nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym, który pozwala zwiększyć przepustowość stacji i bezpieczeństwo pracowników.

Sfinalizowano również projekt modernizacji największej stacji na linii szerokotorowej – Sławków LHS, gdzie powstał nowy układ torowy i komputerowy system sterowania. Spółka zmodernizowała 10 lokomotyw, a także kontynuuje budowę światłowodu, co pozwoliło zwiększyć możliwości planowania i realizacji przewozów.

– Nie jest łatwo utrzymać wzrost przewozów przy tak szerokim froncie prac inwestycyjnych, zwłaszcza na linii jednotorowej. Tym bardziej gratuluję spółce tego wyniku. Istotne jest również, że pomimo rosnących przewozów rudy żelaza, spółka utrzymała pozytywny trend w zakresie dywersyfikacji przewożonych ładunków – ocenił wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

..... (as)

Uber zainwestuje w Krakowie

INWESTYCJE \ 26 mln zł zainwestuje amerykańska firma technologiczna Uber w centrum inżynieryjne w Krakowie. W krakowskim centrum będzie rozwijany projekt elektrycznych rowerów Jump.

Nowy projekt nie jest pierwszą inwestycją amerykańskiej firmy w Polsce. W 2016 r. Uber zainwestował 40 mln zł w uruchomienie w Krakowie Centrum Usług Biznesowych, w którym pracuje dzisiaj 300 osób. – Rozwój projektu Jump pozwoli zwiększyć zatrudnienie o kolejne 200 osób, co oznacza, że w Krakowie będzie pracowało dla Ubera 500 pracowników – poinformował na konferencji prasowej Jamie Heywood, dyrektor generalny na Europę Północno-Wschodnią Ubera.

Obecnie usługi wypożyczenia elektrycznych rowerów Jump dostępne są tylko w USA. Od niedawna program pilotażowy Jump prowadzony jest w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że czerwone rowery elektryczne wkrótce pojawia

się też na ulicach polskich miast. Docelowo Jump będzie dostępny jako dodatkowa forma transportu w aplikacji Ubera.

– Projekt Ubera świadczy o tym, że Polska jest atrakcyjnym miejscem do lokowania inwestycji zagranicznych. I to wysokiej technologii. Istotne jest też to, że przy projekcie będzie wykorzystywana polska myśl inżynieryjna – podkreślił Marek Zagórski, minister cyfryzacji. Centrum inżynieryjne w Krakowie, pierwsze poza Stanami Zjednoczonymi, będzie pracowało na potrzeby wszystkich jednostek korporacji na całym świecie. Z kolei Warszawa ma stać się centralnym hubem Ubera dla rejonu Europy Wschodniej

– Bardzo cieszymy się, że polscy inżynierowie będą

uczestniczyć w tworzeniu nowoczesnych technologii transportowych, pomagających w organizacji bezpiecznej komunikacji. Dzięki takim inwestycjom nasi inżynierowie będą mogli rozwijać swoje umiejętności w Polsce, a nie szukać pracy za granicą. To bardzo dobra wiadomość dla polskiej gospodarki – powiedział Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

Jak poinformował Jamie Heywood, w Krakowie będą prowadzone prace nie tylko nad rowerami elektrycznymi i związanym z nimi oprogramowaniem. – Będziemy też pracować nad innymi nowatorskimi rozwiązaniami, które później będą wykorzystywane na całym świecie – powiedział Heywood. Jego zdaniem wybór Polski na miejsce inwestycji Ubera nie był przypadkowy. Decydujące znaczenie miały tu dwie sprawy. Po pierwsze, dostęp do dobrze wykształconej i kreatywnej kadry inżynierskiej. – A po drugie, dobry klimat dla rozwoju innowacyjnych inwestycji panujący w Polsce – podkreślił Jamie Heywood.

..... Andrzej Ratajczyk

Resort energii chce zażegnać kryzys w JSW

GÓRNICTWO \ Ministerstwo Energii przedstawi propozycje rozwiązania kryzysu w zarządzie i radzie nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Resort zapewnia też, że środki z funduszu stabilizacyjnego JSW mogą być użyte tylko na rzecz tej spółki w dwóch ściśle określonych przypadkach.

Taką informację przekazało Ministerstwo Energii po spotkaniu kierownictwa resortu ze związkowcami Jastrzębskiej Spółki Węglowej, podczas którego rozmawiano o losach funduszu stabilizacyjnego JSW oraz konflikcie między zarządem firmy i jej radą nadzorczą, która 10 stycznia odwołała dwoje wiceprezesów JSW. Związkowcy w proteście przeciwko tej decyzji zażądali odwołania wszystkich członków rady nadzorczej spółki mianowanych przez ministra energii.

Po spotkaniu ministrów z przedstawicielami związków zawodowych nie poinformowano o decyzjach dotyczących kształtu i dalszej pracy zarządu JSW. „Rozmowy dotyczyły także spraw związanych z rozwiązaniem kryzysu w zarządzie spółki i radzie

nadzorczej. W najbliższym czasie zostaną przedstawione przez Ministerstwo Energii propozycje w tej sprawie” – napisano w komunikacie.

Minister Krzysztof Tchórzewski natomiast zapewnił, że środki z funduszu stabilizacyjnego JSW, na którym zgromadzono 1,85 mld zł mogą być użyte na rzecz JSW jedynie w dwóch przypadkach: zagrożenia utraty płynności finansowej spółki w czasie niekorzystnych cen węgla i koksu lub wsparcia niezbędnych inwestycji w JSW, takich jak rozbudowa mocy wydobywczych czy zwiększenie dostępu do złóż. – Cieszę się, że wyjaśniliśmy do końca sprawy związane z funduszem stabilizacyjnym JSW – podsumował szef resortu.

..... (jak)



KRZ • W D A D R A M •
N I • S P R A W I E • • • W O • C

NA POMOC!

PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30



REPUBLIKA

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



NOWY STANDARD

SIEĆ 5G \ To technologia, która zapewni większą prędkość mobilnej wymiany danych niż stosowane do tej pory rozwiązania, pozwoli też na podłączenie znacznie większej liczby urządzeń. Sieć 5G umożliwi działanie autonomicznych samochodów, inteligentnych sieci energetycznych czy też zarządzania ruchem w miastach.



TELEKOMUNIKACJA \ Operator będzie przygotowany do wprowadzenia nowej technologii

Play rozwija sieć stacji bazowych

Operator telefonii komórkowej Play dysponuje obecnie siecią ponad 7 tys. stacji bazowych. Do końca 2021 r. tych stacji ma być 9,5 tys., co ma pozwolić telekomowi na pokrycie zasięgiem całego kraju oraz całkowite wyłączenie roamingu krajowego i korzystanie tylko z nadajników własnych.

Ubiegły rok był okresem bardzo intensywnego rozwoju naszej sieci stacji bazowych. Udało nam się nawet przekroczyć wcześniejsze plany – podkreślił na konferencji prasowej Jean-Marc Harion, prezes spółki P4, operatora sieci Play. Rok temu przedstawiciele firmy zakładali, że w 2018 r. sieć stacji powiększy się o 1000 nowych masztów. W rzeczywistości Play uruchomił 1316 nowych masztów, co w sumie zwiększyło liczbę stacji do 7003. W samym IV kwartale uruchomiono 563 nowe stacje. Łączna wysokość nowych masztów Play wynosi aż 41 km, czyli 175 razy więcej niż Pałac Kultury i Nauki. Aby je zbudować, trzeba było zużyć 8,5 tys. ton stali.

Nowe stacje Play są wielosystemowe, czyli obsługujące wszystkie wykorzystywane przez operatora generacje telefonii mobilnej: 2G, 3G i 4G. Jak poinformował Michał Ziółkowski, członek zarządu i dyrektor ds. technicznych P4 Sp. z o.o., Play dysponuje najnowocześniejszą i najbardziej efektywną siecią w Polsce, która na każdej stacji wykorzystuje średnio ponad sześć różnych systemów pracujących na różnych częstotliwościach. Według Ziółkowskiego operator sieci Play rozbudowuje istniejące stacje o nowe technologie zwiększające pojemność sieci.

Przygotowane do wprowadzenia technologii 5G

Większość (70 proc.) linii dyfuzyjnych łączących ze sobą stacje to łącza zapewniające wysoką przepustowość (1 Gb/s). Dzięki temu operator będzie dobrze przygotowany do wprowadzenia nowej technologii 5G. Sieć telekomunikacyjna piątej generacji 5G to niezawodne, superszybkie połączenia, które umożliwią dokonanie rewolucji technologicznej w wielu dziedzinach gospodarki. Zdaniem ekspertów wprowadzenie nowych technologii telekomunikacyj-

nych jest koniecznością m.in. z uwagi na stale rosnące zapotrzebowanie na transmisję danych. The Boston Consulting Group przewiduje, że już za dwa lata nadwyżka popytu nad podażą w tym zakresie będzie wynosiła 30 proc.

Wprowadzanie najnowszych rozwiązań technologicznych ma zapewnić wysoką wydajność sieci, co jest niezbędne przy stale rosnących wymaganiach klientów. Z danych firmy P4 wynika, że ilość przesłanych danych wzrosła w ciągu ostatniego roku o 34 proc., z 631 do 847 PB (petabajtów), a połączeń głosowych tylko o 7 proc. Najwyższy przepływ danych zarejestrowany w sieci Play w ciągu 2018 r. wyniósł 446 Gb/s i był o 22 proc. wyższy od rekordu z 2017 r. Według Speedtest.pl sieć własna Play okazała się najszybszą w kraju.

Koniec z roamingiem krajowym

Inwestycje sprawiły, że zasięg sieci Play zwiększył się w ciągu 12 miesięcy o ok. 3 pkt proc. W końcu 2018 r. własna sieć operatora 2G, 3G i 4G docierała do odpowiednio: 93,3, 97,9 i 96,7 proc. populacji. Liczby te nie uwzględniają dostępu z wykorzystaniem roamingu krajowego, czyli udostępniania przez innych operatorów komórkowych (Orange Polska, T-Mobile Polska i Polkomtel) swoich sieci, bo licząc z roamingiem krajowym, usługi Play są dostępne na terenie całego kraju. – Do końca 2021 r. planujemy zrezygnować z kooperacji w roamingu krajowym i przejść wyłącznie na własną sieć – poinformował Michał Ziółkowski. Z jednego z partnerów roamingu krajowego Play ma zrezygnować już w tym roku.

Chociaż roaming krajowy zniknie dopiero za trzy lata, to już dzisiaj prowadzone są testy sprawdzające, jak sieć Play radzi sobie bez korzystania z sieci innych operatorów. W ramach pilotażowego programu sieć wyłączyła roaming krajowy w cen-

trum Poznania. Eksperyment okazał się sukcesem, gdyż w centrum miasta internet Play osiągał bardzo wysokie prędkości. – Udało się osiągnąć rekordowy transfer przy pobieraniu danych rzędu 280 Mb/s – poinformował Michał Ziółkowski. Zgodnie z planami operatora do końca lutego Play zrezygnuje z usług roamingu krajowego na terenie Poznania. Według ekspertów rynku telekomunikacyjnego sukcesywne wyłączenie roamingu krajowego nie powinno być zauważalne dla klientów, pod warunkiem że ich smartfony będą ustawione na automatyczny wybór sieci.

Sieć obejmie cały kraj

Poznań nie będzie jedynym miejscem, gdzie w najbliższym czasie klienci sieci Play będą mogli korzystać z usług operatora bez roamingu krajowego. Niedługo telekom rozpocznie podobny pilotaż w innych wybranych lokalizacjach, gdzie jego stacje bazowe będą w stanie bez przeszkód zapewnić zasięg wszystkim klientom.

Rezygnacja z roamingu krajowego nie będzie możliwa bez rozbudowy własnej sieci stacji bazowych, które swoim zasięgiem powinny pokrywać terytorium całego kraju. – Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przez najbliższe trzy lata chcemy uruchomić kolejne 2,5 tys. stacji bazowych. Najbliższym naszym celem jest to, aby pod koniec 2019 r. liczba stacji naszej sieci nie była najniższą wśród głównych konkurentów – powiedział Michał Ziółkowski. Chodzi tu o wyprzedzenie Polkomtela, operatora sieci Plus, który posiada obecnie około 7,8 tys. stacji bazowych.

Play to najbardziej dynamicznie rozwijająca się sieć telefonii komórkowej w Polsce. Z usług Play korzysta już ponad 15,2 mln Polaków. Daje to ponad 28,8 proc. udziału w rynku. Play jest najchętniej wybieranym operatorem



fot. Fotolia

przez klientów, którzy decydują się na zmianę operatora i przeniesienie numeru. W ciągu ostatnich 8 lat Play pozostaje liderem wśród klientów przenoszących swój numer, osiągając udział

w tym rynku (MNP) powyżej 50 proc.

..... (ar)

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z P4 Sp. z o.o.



fot. Wikipedia/d

François de La Rochefoucauld

(1613–1680) francuski pisarz, pamiętnikarz i filozof, refleksje na temat natury ludzkiej zawarł w zbiorze „Maksymy i rozważania moralne” (1664)

„Lepiej jest używać swojego rozumu na znoszenie niedoli, która na nas spada, niż na przewidywanie tych, które się mogą trafić.”

DALEKI WSCHÓD \ Japonia, Chiny, Korea Północna

Tak minął miesiąc w Azji

Co działo się w minionym miesiącu na kontynencie azjatyckim? Poniżej prezentujemy omówienie wydarzeń, które niekoniecznie trafiają na pierwsze strony gazet, lecz są ważne.

Hanna Shen

Japonia–Huawei

Na apel Waszyngtonu skierowany do swoich sojuszników, by ograniczyć korzystanie ze sprzętu i technologii chińskiej firmy Huawei ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, pozytywnie odpowiedziały m. in. Australia, Nowa Zelandia i Wielka Brytania. 10 grudnia zeszłego roku także Japonia postanowiła wykluczyć Huawei oraz innego giganta telekomunikacyjnego z ChRL – ZTE – z realizacji zamówień publicznych. Rzecznik japońskiego rządu Yoshihide Suga poinformował, że nowe przepisy nie są wymierzone w żadne konkretne firmy. Jednak agencja Kyodo podaje, że w praktyce uniemożliwią one realizację zamówień publicznych właśnie dwóm największym chińskim producentom sprzętu telekomunikacyjnego, tj. Huawei i ZTE. „To niezwykle istotne, by nie zaopatrywać się w sprzęt, w który wbudowane są złośliwe funkcje, w tym umożliwiający kradzież czy niszczenie informacji” – powiedział Suga na konferencji prasowej dotyczącej nowych regulacji, które mają wejść w życie w kwietniu przyszłego roku.

Firma Huawei została założona w 1987 r. przez Rena Zhengfeia, byłego oficera i inżyniera Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, który jednak nie miał wystarczającego kapitału na uruchomienie tak dużego biznesowego przedsięwzięcia. Zdaniem ekspertów Komuni-

styczna Partia Chin wpompuwała miliardy dolarów w Huawei, a chińska agencja szpiegowska ma swoją siedzibę w głównym biurze firmy.

W lutym 2018 r. na przesłuchaniu przed komisją wywiadu Senatu USA szefowie amerykańskich tajnych służb stwierdzili, że amerykańscy obywatele ze względów bezpieczeństwa nie powinni używać produktów Huawei i ZTE. Według szefa FBI Chrisa Wraya „władze są głęboko zaniepokojone ryzykiem, jakim jest udostępnienie firmom współpracującym z zagranicznymi rządami dostępu do naszej infrastruktury teleinformatycznej. Miałyby one wtedy możliwość modyfikowania lub kradzieży informacji oraz prowadzenia operacji szpiegowskich”. Eksperti uważają, że Huawei jest całkowicie kontrolowane przez komunistyczne władze ChRL.

Tajwan–Chiny–USA

Na konferencji odbywającej się 10 i 11 grudnia w Pekinie na temat relacji USA–Chiny i sytuacji na Morzu Południowochińskim zorganizowanej przez rząd i armię ChRL pułkownik chińskich sił powietrznych Dai Xu wezwał rząd Państwa Środka do przyjęcia bardziej agresywnego stanowiska w kwestii dochodzenia swoich roszczeń. „Jeśli amerykański okręt wojenny ponownie wtargnie na chińskie wody, proponuję wysłać dwa okręty wojenne: jeden, aby go zatrzymać, drugi, by go staranował” – stwierdził chiński oficer. Zasugerował też, że w przypadku „kolejnych

amerykańskich prowokacji” na Morzu Południowochińskim, Pekin powinien dokonać aneksji Tajwanu. Wojskowy apelował, by armia ChRL była „gotowa do przejścia wyspy”.

W ostatnich miesiącach rośnie napięcie w regionie Morza Południowochińskiego. 28 listopada okręty amerykańskiej Marynarki Wojennej po raz trzeci w zeszłym roku przepłynęły Cieśniną Tajwańską, oddzielającą Tajwan od Chin kontynentalnych.

„Tranzyt okrętów przez Cieśninę Tajwańską ukazuje oddanie USA sprawie wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku. [...] Amerykańska marynarka będzie w dalszym ciągu żeglować i działać wszędzie, gdzie zezwala na to prawo międzynarodowe” – stwierdza komunikat floty USA na Pacyfiku. Dodano, że w operacji uczestniczyły niszczyciel USS „Stockdale” oraz okręt zaopatrzeniowy „Pecos”.

Ministerstwo Obrony Tajwanu określiło operację jako normalny tranzyt przez wody międzynarodowe i zaznaczyło, że wojska tajwańskie monitorowały rejs amerykańskich jednostek.

Komunistyczne władze ChRL uważają rządzony demokratycznie Tajwan za zbuntowaną prowincję i nigdy nie wykluczyły możliwości użycia siły, by przejąć nad nim kontrolę.

Pekin stoi także na stanowisku, że wody Morza Południowochińskiego od zawsze należały do chińskiej strefy wpływów. Władze komunistyczne powołują się na źródła historyczne i dane archeologiczne mówiące o tym, że już przed naszą erą rybacy chińscy dokonywali połowów w tym regionie. W 2015 r. na Międzynarodowej Konferencji Bezpieczeństwa i Obrony w Londynie, odbywającej się w ramach targów przemysłu wojskowego Defence Security and Equipment International 2015, chiński wiceadmirał Yuan Yubai, dowódca Floty Północnej, stwierdził, że „Morze Południowochińskie jest, jak sama nazwa wskazuje, obszarem, który należy do Chin”.

Korea Północna

W grudniu ubiegłego roku stacja CNN przedstawiła zdjęcia satelitarne uzyskane z Instytutu Spraw Mię-

dzynarodowych Middlebury w Monterey, które pokazują nieznaną dotychczas północnokoreańską bazę rakietową w górzystym centrum kraju. Obok niej znajduje się znana już Amerykanom baza balistyczna w Yeongjeo-dong, która nadal jest rozbudowywana. „Zdjęcia satelitarne pokazują, że baza Yeongjeo-dong pozostaje aktywna. Co więcej, w ciągu ostatniego roku Korea Północna znacząco rozbudowała pobliskie instalacje, które wyglądają na nową bazę rakietową” – stwierdzono w raporcie Instytutu Spraw Międzynarodowych Middlebury.

Zdjęcia satelitarne pokazują także, że KRLD budowała od 2017 r. duży podziemny kompleks, w którym w sierpniu 2018 r. wciąż trwały prace. Jeden z twórców raportu Jeffrey Lewis w wypowiedzi dla CNN stwierdził, że „budowa wcześniej niezidentyfikowanego ośrodka była kontynuowana nawet po szczycie w Singapurze”, na którym w czerwcu ubiegłego roku doszło do spotkania Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem. „Cokolwiek Kim mówi o swoim pragnieniu denuklearyzacji, Korea Północna kontynuuje produkcję i rozmieszczanie rakiet z głowicami atomowymi” – uważa Lewis.

Informacje przedstawione przez CNN ukazują się w czasie wyraźnego spowolnienia w negocjacjach dotyczących denuklearyzacji Korei Północnej, a jednocześnie Waszyngton i Pjongjang prowadzą rozmowy na temat organizacji drugiego spotkania Trumpa z Kimem. 2 grudnia ub.r. prezydent USA Donald Trump oświadczył, że drugi szczyt z północnokoreańskim przywódcą Kim Dzong Unem prawdopodobnie odbędzie się w styczniu lub lutym 2019 r. (wpis na Twitterze Białego Domu informował, że spotkanie odbędzie się pod koniec lutego – red.).

Nowy Jedwabny Szlak

Według analizy pt. „Jak Azja przestała kochać inicjatywę Nowego Jedwabnego Szlaku”, jaka ukazała się na portalu Bloomberg, coraz więcej azjatyckich państw odkrywa, że obietnice dotyczące budowy czołowego programu Xi Jinpinga

są „zbyt piękne, aby mogły być prawdziwe”. W całym regionie narasta sprzeciw wobec chińskich inwestycji i wpływów. Artykuł odwołuje się m.in. do przykładu Malediwów, gdzie we wrześniu ubiegłego roku propekińska Postępowa Partia Malediwów została pokonana przez antychińską Malediwską Partię Demokratyczną. Nowy prezydent Malediwów Ibrahim Mohamed Solih nazywa inicjatywę Nowego Jedwabnego Szlaku „wielkim oszustwem” i „pułapką zadłużenia”, z której należy się wy dostać. Nowy rząd chce iść w ślady Malesji i renegocjować albo anulować umowy zawarte z Pekinem. Premier Malesji Mahathira Mahomet opisał chiński projekt jako formę „nowego kolonializmu”, którą należy odrzucić. Przywódca Malesji w czasie wizyty w Pekinie w sierpniu ubiegłego roku poinformował, że jego kraj zrezygnował z wielomiliardowych projektów inwestycyjnych finansowanych przez Chiny.

Niedawno władze innego azjatyckiego państwa, Bangladeszu, umieściły na czarnej liście z powodu korupcji China Harbor Engineering Company, jedną z najbardziej aktywnych w regionie firm budowlanych, realizujących projekty w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku. To niezadowolone z chińskich inwestycji widać także wśród zagorzałych dotąd sojuszników Pekinu w Azji. Pod koniec listopada ubiegłego roku doszło do ataku na konsulat Chin w Karaczi, największym mieście Pakistanu. Do jego przeprowadzenia przyznali się bojownicy z separatystycznej Armii Wyzwolenia Beludżystanu sprzeciwiający się chińskiej eksploatacji lokalnych zasobów. Także w Sri Lance narasta gniew wobec wpływów gospodarczych Chin, które widziane są jako zagrożenie dla suwerenności kraju. Zaniepokojona jest też Birma, która wstrzymała się z finansowaniem przez Chińczyków projektem portowym w Kyaukpyu do czasu, aż Chińczycy zgodzili się zmniejszyć w nim udziały o 80 proc.

Inicjatywie Nowego Jedwabnego Szlaku sprzeciwiają się również Stany Zjednoczone i namawiają kraje w Azji do rezygnacji z inwestycji. Inicjatywa ta została określona przez wiceprezydenta USA Mike’a Pence’a jako „dyplomatyczna pułapka”, która nadmiernie uzależnia kredytobiorców od Pekinu.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” nr 1 (154)/2019

NEKROLOG

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



śp. **ANDRZEJA LISSA**

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość



Jan Ludwik Popławski

(1854–1908) polski polityk, publicysta, organizator Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego

Polityka, która osłabia siłę moralną, tęgość charakteru, poczucie odrębności, uczciwość obywatelską – taka polityka chociażby największymi zdobyczami pochłubić się mogła, jest w ostatecznym rezultacie dla narodu zgubna.

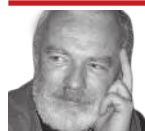
PUBL...

15

MIŃSK-ERYWAŃ \ Dyktat gazowy Rosji

Białorusko-armeńskie zygzaki

Co prawda marszałek Piłsudski twierdził, że nie ma w polityce nic gorszego niż zygzaki, ale cóż ma począć polityk, kiedy mu nic poza nimi nie pozostało? W takiej właśnie sytuacji znalazły się obecnie dwa kraje, o których pisałem wielokrotnie w kontekście rozwoju idei Międzymorza. W dodatku Białoruś i Armenia – bo o nich tu mowa – zostały do tej niezbyt miłej taktyki przymuszone przez identyczne okoliczności, czyli sąsiedztwo z bratnim rosyjskim narodem.



Jerzy Lubach

O ba te kraje należały też od początku włączenia ich do Związku Sowieckiego do najlojalniejszych republik związkowych, pełniąc z odaniem rolę młodszego brata czerwonej Rosji na Zachodzie i Kaukazie. To na Białorusi wszak stacjonowała większość uderzeniowych jednostek Armii Sowieckiej przeznaczonych do ataku na Europę Zachodnią, a Armenia służyła wiernie Moskwie jako „cytadela” do trzymania w ryzach innych, bardziej krewkich narodów kaukaskich, jak Gruzini, Azerbejdżanie czy Dagestańczycy.

Dyktat gazowy Moskwy

A tu w ubiegłym roku oba te bratnie państwa w odpowiedzi na gazowy dyktat Moskwy niespodziewanie zaczęły stroić fochy i zamiast pogłębiać integrację z Rosją w ramach Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, rozglądają się za sponsorem możniejszym niż coraz bardziej dychawiczna gospodarczo dotychczasowa centrala. Zaszokowani gwałtownym podniesieniem przez Moskwę cen gazu, wieczny prezydent Białorusi Łukaszenka oraz nowy premier Armenii Paszinian usiłują nie przyjąć dyktatu, sugerując Kremlovi, że mogą sobie znaleźć inne źródła dostaw surowców energetycznych, a co za tym idzie – inne, bardziej „bratnie” narody. A to już groźba znacznie poważniejsza niż tradycyjne przekomarzenie się ze starszym bratem o ceny gazu czy ropy.

Szantażowany przez Kreml powiązaniem ulg w cenach gazu z koniecznością ostatecznego dokonania „integracji” z Rosją zgodnie z umową z 1999 r., na ostatnim posiedzeniu białoruskiego rządu „Baćka” oświadczył: „Tworząc ten związek, powinniśmy ciągle brać pod uwagę opinię naszych społeczeństw. Dlatego z wielu, wielu przyczyn, sami rozumiecie, że nie ma rozmowy o zjednoczeniu dwóch państw”. Łukaszenka



Władze zarówno Armenii, jak i Białorusi są tak zdeterminowane fatalną sytuacją ekonomiczną swoich krajów i kiepskimi nastrojami społeczeństw, że nie wahają się sprzeciwić dyktatowi Rosji i dalszej z nią integracji | fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

niedwuznacznie ostrzegł też, co może dla Moskwy oznaczać dalsze wywieranie na Mińsk tak silnej presji: „Jeśli Rosja wybierze taką drogę i utratę jedynego sojusznika na kierunku zachodnim, to jej wybór”. I w odpowiedzi na kremowski szantaż zlecił rządowi zbadanie alternatywnych do rosyjskich dróg importu ropy i gazu przez porty w państwach bałtyckich.

Paszinian

Jeszcze mniejsze pole manewru miał niedawny zwycięzca w przedterminowych wyborach w Armenii, premier Nikol Paszinian, ale i on próbuje nowych sposobów na okiełznanie żądań Krem-la, usiłującego nawet kosztem najbliższych sojuszników zapełnić państwową kase z prześwitującym już dnem. Według analityków z gruzińskiego portalu KavkazPlus narzędziem kontrszantażu Pasziniiana ma się stać status kluczowej dla panowania nad Kaukazem 102. rosyjskiej bazy wojennej w Armenii, w której stacjonuje kilkanaście tysięcy żołnierzy wyrzuconych z Gruzji za pierwszej kadencji prezydenta Saakaszwilego.

Do niedawna Ormianie uważali pobyt rosyjskiej armii w swoim kraju za nadzwyczaj korzystny – opłaty za użytkowanie bazy stanowią spory zastrzyk dla obumierającej gospodarki, no i daje to gwarancję, że Azerbejdżan dwa razy się zastanowi, zanim spróbuje zbrojnie odwojować swój okupowany przez Armenię Karabach. W 2017 r. rząd zawarł nawet z Kremlem umowę o utworzeniu wspólnych

sił zbrojnych, mającą być kolejnym krokiem ku integracji obu krajów w ramach Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB). Tyle że ów dokument podpisały poprzednie władze Armenii, których przedstawiciele Pasziniian systematycznie pakuje za kraty pod wielce zresztą uzasadnionym zarzutem monstrualnej korupcji. Po nieudanej grudniowej misji armeńskiego premiera w Moskwie, mającej odwrócić zabójcze podwyżki cen gazu, Pasziniian zaczął dyskretnie wspierać ruchy społeczne „wzbudzonych obywateli”, domagających się ni mniej ni więcej, a wycofania wojsk rosyjskich!

Russkaja armia, won!

Petycję z takimi żadaniami już w grudniu – przewidując zapewne fiasko usiłowań premiera w Moskwie – wręczyła ambasadorowi Rosji Narine Mkrtczian, znana prawniczka i działaczka społeczna podczas demonstracji zorganizowanej pod rosyjskim poselstwem w Erywaniu. Jej akcję wsparły dwa mało znaczące ugrupowania polityczne: Partia Konserwatywna i Europejska Partia Armenii, a działacze tej ostatniej rozwinęli podczas manifestacji pod ambasadą baner z wypisanym po ormiańsku i po rosyjsku hasłem, które jeszcze kilka miesięcy temu byłoby straszliwą herezją: „Russkaja armia – won iz Armenii!”.

We wręczonej ambasadorowi petycji przytoczono liczne przypadki przestępczych działań żołnierzy rosyjskich wobec miejscowej ludności, w tym brutalne zabójstwa dokona-

ne na 7-osobowej rodzinie w 2015 r. i ostatnio, 3 grudnia ub.r., na starszej kobiecie. Autorzy memorandum twierdzą, że dowództwo bazy notorycznie sabotuje próby osądzenia swoich podkomendnych, w związku z czym wnoszą o podporządkowanie personelu armii rosyjskiej wyłącznie jurysdykcji Armenii.

Dalej następuje ostrzeżenie, że w przypadku niewykonania tych żądań wspierające demonstrację siły polityczne uznają, że „dalsze istnienie rosyjskiej bazy na terytorium Republiki Armenii staje się nie tylko niebezpieczne i wątpliwe, ale także sprzeczne z naszym interesem narodowym i nie ma perspektyw. Będziemy w naszych działaniach konsekwentni”.

Alternatywa, czyli manewr „Baćki”?

Na razie tego typu wystąpienia uliczne są rzadkie i niezbyt tłumne, ale w trudnej międzynarodowej sytuacji Rosji i jej narastającej izolacji spektakularny kryzys wokół bazy na terytorium najwierniejszego sojusznika byłby ostatnią rzeczą, jakiej by sobie życzył Kreml. Na tym też opiera swoje rachuby Pasziniian, licząc, że jeśli dyskretnie podgrzeje antyrosyjską atmosferę, dopnie swego i miażdżące dla gospodarki i ludności Armenii podwyżki cen gazu zostaną wycofane pod takim czy innym dogodnym dla Moskwy pretekstem.

Gdyby zaś Rosja nie ustąpiła przed tą dość desperacką, iście pokerową zagrywką, Armenii pozostałaby już tylko ta sama ciernista droga, której podjęcie już kilka razy symulował bia-

łoruski „Baćka” – rzeczywiste nawiązanie bliższych kontaktów z Zachodem i NATO w celu skorzystania z jakiegoś nowego planu Marshalla, bez uruchomienia którego dalszy samodzielny byt obu krajów staje pod poważnym znakiem zapytania. Tyle że za to trzeba by zapłacić poważną cenę: zerwania sojuszu wojskowego z Rosją, a dodatkowo w przypadku Białorusi radykalna demokratyzacja i liberalizacja zarówno w ekonomice jak i sferze praw człowieka, zaś w przypadku Armenii bezwzględny zwrot Azerbejdżanowi zagrabionych terytoriów Karabachu.

Czy społeczeństwa, a przede wszystkim władze obu tych krajów, są na to gotowe? Można żywić co do tego poważne wątpliwości. Wydaje się, że opisane działania są jednak tylko blefem mającym na celu wytargowanie od Moskwy odstąpienia od podwyżek cen gazu lub przynajmniej ich poważnego złagodzenia. Z drugiej zaś strony władze zarówno Armenii, jak Białorusi są tak zdeterminowane fatalną sytuacją ekonomiczną swoich krajów i kiepskimi nastrojami społeczeństw, że powiedziawszy dla efektu „a”, zostaną zmuszone wyrzec i „b”.

Nie należy więc zapominać, że poruszanie się zygzakami chroni węże – uchodzące wśród ludu za chytre i bystre stwory – przed różnymi niebezpieczeństwami, ale niektóre noszą też zygzak na grzbiecie, co znamionuje, że gdy znajdą się w sytuacji bez wyjścia, ich jadowite ukąszenie może być naprawdę groźne, a dla ledwie dychającego imperium – wręcz śmiertelne.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730-497-770
lub **22-299-49-52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Pixabay/d

ZATRZYMANIA ZA GROŹBY KARALNE

ZAGROŻENIA KARĄ \ Policja poinformowała, że zatrzymano ponad 20 osób podejrzanych o kierowanie gróźb karalnych m.in. wobec prezydenta Andrzeja Dudy. Grozi im do dwóch lat pozbawienia wolności.

KARA ZA ZABÓJSTWO \ Zamach na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

Aspekty prawne zdarzenia

Zamach na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wywołuje wiele pytań i kontrowersji. Dotyczą one m.in. organizacji imprezy i jej ochrony czy konsekwencji, jakie może ponieść sprawca tego zdarzenia. Na podstawie powszechnie znanych danych i informacji postanowiliśmy uporządkować wiedzę prawną w zakresie, w którym powstaje najwięcej pytań i wątpliwości.

1. Jaka kara może grozić Stefanowi W., zabójcy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza?

Stefanowi W. prokuratorzy postawili zarzut zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Kodeks karny przewiduje za ten czyn karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż lat 12, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności.

2. Czy Stefan W. może uniknąć kary z powodu choroby psychicznej?

Tak. Zgodnie z informacjami podawanymi przez media sprawca miał zaburzenia psychiczne i leczył się z powodu schizofrenii paranoidalnej. W tej sytuacji kluczowym zadaniem prowadzących postępowanie prokuratorów będzie ustalenie, czy Stefan W. w momencie zabójstwa był świadomy swojego postępowania, czy był niepočetny. Gdy powołani w sprawie biegli psychiatrzy ustalą, że był niepočetny – nie poniesie on z tego tytułu odpowiedzialności karnej. Osoba niepočetna bowiem, na gruncie obowiązującego kodeksu karnego nie ponosi winy za swój czyn, a tym samym nie może ponosić odpowiedzialności karnej.

W trakcie postępowania może zostać również ustalone, że sprawca miał tzw. ograniczoną početność. Wówczas ponosi on normalną odpowiedzialność karną, ale sąd może (choć nie musi) zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. W takiej sytuacji dolny próg kary wynosiłby nie 12, ale 8 lat.

Warto jeszcze podkreślić, że w prowadzonym postępowaniu Stefan W. musi mieć obowiązkowo obrońcę. Gdy sam go nie wybierze i nie opłaci, zostanie mu on przyznany z urzędu.

3. Czy gdy zostanie ustalone, że Stefan W. był niepočetny, to sąd wypuści go na wolność?

Teoretycznie mógłby, ale z uwagi na okoliczności sprawy i popełniony czyn wydaje się to nieprawdopodobne. Bardziej realne jest to, że jeżeli sąd ustali, że sprawca zabójstwa Pawła Adamowicza



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

był niepočetny, to zastosuje wobec niego środek zabezpieczający w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Środek ten orzeka się wówczas, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną. Wydaje się, że okoliczności sprawy w pełni uzasadniają tę obawę.

4. Kto był odpowiedzialny za ochronę tej imprezy?

Za ochronę imprezy odpowiedzialny był organizator – czyli Regionalne Centrum Wolontariatu z siedzibą w Gdańsku. Jak wynika z informacji medialnych, zleciło ono zadania z tego zakresu jednej z firm zajmujących się ochroną osób i mienia. Nie znamy umowy zawartej pomiędzy stronami, więc nie wiemy, do jakich świadczeń została zobowiązana ta firma i czy je należycie wykonała. Ponadto w sprawie prawidłowości organizacji i zabezpieczenia tej imprezy Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła osobne postępowanie, które powinno wyjaśnić, czy były w tym zakresie jakiegokolwiek uchybienia.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że gdański finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zorganizowany został na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym

o wykorzystaniu drogi w sposób szczególny, a nie na podstawie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Decyzję w tym zakresie podjął uprawniony organ, czyli prezydent miasta Gdańska.

5. Dlaczego impreza została zorganizowana na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym, a nie ustawy o organizacji imprez masowych?

Nie znając całej dokumentacji sprawy, trudno odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie. Hipotetycznie należy jednak przyjąć, że taka kwalifikacja prawna wynikała z faktu, że impreza ta była zorganizowana nie na stadionie ani na jakimś zamkniętym placu, ale na drodze (tj. ulica Bogusławskiego oraz Targ Węglowy). Sytuację taką przewiduje zaś art. 65 Prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym imprezy, które powodują utrudnienia w ruchu lub wymagają korzystania z drogi w sposób szczególny, wymagają uzyskania zezwolenia na jej przeprowadzenie.

Zezwolenie takie wydał organ zarządzający ruchem na drodze, którym w tym przypadku był prezydent miasta Gdańska. Warto podkreślić, że gdyby organizatorzy chcieli zorganizować imprezę masową także w Gdańsku, wówczas organem uprawnionym do wydania zezwolenia na jej przepro-

wadzenie byłby również prezydent tego miasta.

Sprawy w zakresie wydania zezwolenia na organizację imprezy masowej lub imprezy na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym prowadzone są na wniosek organizatora, który wskazuje w nim odpowiednią podstawę prawną. Organ wydający zezwolenie może zaakceptować taki wniosek lub wskazać, że w danej sprawie mają zastosowanie inne przepisy.

6. Czy dla poziomu ochrony i bezpieczeństwa miało znaczenia, że impreza została zorganizowana na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym, a nie ustawy o organizacji imprez masowych?

Z perspektywy prawnej obowiązki w zakresie bezpieczeństwa organizatora imprezy masowej, jak i organizatora imprezy na podstawie prawa o ruchu drogowym kształtują się podobnie. Obie te ustawy nakładają na organizatora m.in.: obowiązek zapewnienia udziału służb porządkowych i służb informacyjnych (potocznie zwanych ochroną), pomocy medycznej i zaplecza higieniczno-sanitarne, wyznaczenia dróg ewakuacyjnych oraz dróg umożliwiających dojazd służb ratow-

niczych czy zorganizowania łączności między podmiotami biorącymi udział w zabezpieczeniu imprezy, a także sprzętu ratowniczego i gaśniczego. Jedną z różnic jest np. to, że akty wykonawcze do ustawy o organizacji imprez masowych regulują szczegółowo zakres niezbędnego zabezpieczenia medycznego na imprezie masowej, czego przepisy prawa o ruchu drogowym nie zawierają.

Warto podkreślić, że przepisy o organizacji i uprawnieniach służb porządkowych określone w ustawie o organizacji imprez masowych muszą być stosowane przy organizacji imprezy na podstawie prawa o ruchu drogowym. Jest to istotne w kontekście niniejszej sprawy, gdyż przepisy te regulują szczegółowo, ilu przedstawicieli tych służb powinno zabezpieczać daną imprezę.

7. Ile więc osób powinno zabezpieczać gdański finał WOŚP?

Zanim udzielimy odpowiedzi na to pytanie, należy wskazać, że imprezy takie są zabezpieczane przez dwie grupy pracowników. Pierwsza z nich to tzw. służby informacyjne. Aby w nich pracować, wystarczy odbyć 24-godzinny kurs. Nie ma zaś żadnych innych prawnych wymagań dotyczących wykształcenia, zdolności fizycznej lub psychicznej czy niekaralności. Druga grupa osób – to służby porządkowe. To są zaś osoby, które są wpisane na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej. Aby znaleźć się na tej liście, oprócz odbycia kompleksowych szkoleń trwających łącznie 245 godzin, m.in. nie można być skazanym wyrokiem za przestępstwo umyślne, trzeba posiadać zdolność fizyczną i psychiczną i potwierdzone orzeczeniami lekarskim i psychologicznym czy też posiadać nienaganną opinię wydaną przez policję.

Wracając zatem do postawionego pytania, gdański finał WOŚP powinno zabezpieczać co najmniej 10 członków służb: porządkowej i informacyjnej, na 300 osób, które mogą być obecne na imprezie, i co najmniej jeden członek służby porządkowej lub służby informacyjnej na każde następne 100 osób. Wśród tych osób nie mniej niż 20 proc. ogólnej liczby członków służb muszą stanowić członkowie służby porządkowej.

.....
Autor



MAŁA WYSPIARSKA POTĘGA

TAJWAN \ Siły Zbrojne Republiki Chińskiej dysponują 275 tys. wojskowych, rezerwy wynoszą natomiast 2,8 mln żołnierzy. Na Tajwanie obowiązuje pobór wojskowy, którym objęte są osoby w wieku 18–40 lat. Służba w wojsku trwa ok. 12 miesięcy.

fot. Tyrone Siu/Reuters



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 23 STYCZNIA 2019

17

AZJA \ Walka chińskiego Dawida z Goliatem

Tajwan rozwija zdolności walki asymetrycznej

W ubiegłym tygodniu na wschodniej części Tajwanu Siły Zbrojne Republiki Chińskiej przeprowadziły ćwiczenia z użyciem ostrej amunicji (Live Fire Exercise, LFX). Manewry były reakcją na wypowiedzi prezydenta Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpinga dotyczącej możliwości zjednoczenia Tajwanu z kontynentalnymi Chinami niewykluczającymi przy tym zastosowania środków militarnych.

Paweł Kryszczak

Ćwiczenia LFX przeprowadzone przez Tajwan w czwartek miały zaprezentować możliwości obrony Republiki Chińskiej przed potencjalną agresją. W manewry zaangażowane były m.in. samobieżne haubice M110A2, wieloprowadnicowe systemy artyleryjskie Thunderbolt-2000, czołgi M60A3 TTS, jak i śmigłowce bojowe AH-1W Cobra oraz helikoptery rozpoznawcze OH-58 Kiowa, których zadaniem było wyeliminowanie celów na zachodnim wybrzeżu w pobliżu miejscowości Taizhong. W ćwiczeniach były zaangażowane również myśliwce wielozadaniowe Dassault Mirage 2000 operujące z bazy lotniczej Xinzhu zlokalizowanej na północno-zachodniej części wyspy.

Tego samego dnia doszło do spotkania szefa Operacji Morskich Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych admirała Johna Richardsona z szefem sztabu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Li Zuocheng. Chiński wojskowy oznajmił, że zapłaci każdą cenę, aby zapewnić niepodzielność terytorialną Chin. Warto przypomnieć, że rząd w Pekinie traktuje Tajwan jako zbuntowaną prowincję, na którą uciekli po przegranej wojnie domowej nacjonaliści z Chińskiej Partii Narodowej (Kuomintang). Ten konflikt zbrojny zakończył się zwycięstwem Komunistycznej Partii Chin, której przywódca Mao Zedong proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Z kolei pokonany Kuomintang, któremu przewodził Czang Kaj-szek, ewakuował się na Tajwan, ogłaszając przy tym Tajpej tymczasową stolicą kuomintangowskiej Republiki Chińskiej.

Rosnąca dysproporcja w potencjale obronnym Chin i Tajwanu

Świadome zagrożenia ze strony znacznie potężniejszego sąsiada władze w Tajpej zwiększają wydatki na obronę. Budżet obronny na rok 2019 zaproponowany przez premiera Williama Lai wynosił 346 mld dol. tajwańskich (11,3 mld dol.). Oznacza to wzrost wydatków obronnych o 18,3 mld dol. tajwańskich, czyli o 5,6 proc. w porównaniu z rokiem 2018. Dzięki temu wydatki na obronę osiągnęły 2,16 proc. PKB Tajwanu. Na wzrost budżetu obronnego wpływ miały również naciski ze strony największego sojusznika Tajwanu, którym są Stany Zjednoczone. Kongres USA przyjął w sierpniu ub.r. ustawę National Defense Authorization Act na rok budżetowy 2019. Stany Zjednoczone mają wesprzeć Tajwan w rozwoju zdolności do walki asymetrycznej z wrogiem dysponującym znacznie większym potencjałem militarnym. Chiny w roku 2019 mają zamiar przeznaczyć na cele obronne aż 175 mld dol., z czego 8,1 proc. kwoty na realizację programu modernizacji swoich sił zbrojnych.

Zmniejszenie dysproporcji w potencjale obronnym pomiędzy Tajwanem a Chinami ma być osiągnięte przez sprzedaż amerykańskiego sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Republiki Chińskiej, a także licencji i technologii umożliwiających rozwój przemysłu obronnego Tajwanu. Warto tylko przypomnieć, że budżet obronny zakłada wydanie ok. 20 proc. na rozwój i produkcję sprzętu wojskowego. Ministerstwo obrony Republiki Chińskiej zamierza w pierwszej kolejności nabywać sprzęt od tajwańskich przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Walka z asymetrycznym przeciwnikiem

Wojska lądowe Republiki Chińskiej mają zamiar na-

być systemy przeciwpancerne średniego zasięgu oraz mobilne ustawiacze min. CIWS, system artyleryjski obrony bezpośredniej do ochrony przed samolotami i pociskami rakietowymi, jak i artylerią. Asymetria w działaniach wojennych zauważalna również jest na morzu. Dlatego też w roku 2016 przyjęto nową strategię na lata 2017–2040 dotyczącą modernizacji Marynarki Wojennej Republiki Chińskiej, na którą zostanie przeznaczonych 14,7 mld dol. Fundusze mają być wykorzystane m.in. na rozwój programu związanego z budową rodzimych okrętów podwodnych Indigenous Defense Submarine (IDS). Budowa prototypowej jednostki powinna ruszyć w latach 2020–2021. Marynarka Wojenna Tajwanu ma zamiar zbudować szybkie okręty rakietowe o wyporności 50 ton, które umożliwiłyby odparcie potencjalnej agresji Chin ze strony morza – informuje tajwańska agencja informacyjna Central New Agency (CAN). Marynarka Wojenna Republiki Chińskiej ROCN wystosowała prośbę o 1,02 mld dol. na program szybkich okrętów rakietowych, jaki ma zostać uwzględniony w budżecie na rok 2019. Zakup tych jednostek ma pomóc Tajwanowi w zwiększeniu zdolności asymetrycznego pola walki w wypadku potencjalnej wojny z Chinami. Okręty, o jakie proszą ROCN, mają być relatywnie małe, szybkie oraz wyposażone w pociski przeciwokrętowe, w tym rakiety Hsiung Feng II, systemy przeciwlotnicze, działka oraz torpedy. Planowany jest również zakup trałowców, których działalność związana jest ze stawianiem min w Zatoce Tajwańskiej ma odstraszyć wroga okręty.

Marynarka Wojenna Republiki Chińskiej (ROCN) rozważa zakup wielozadaniowych śmigłowców morskich Sikorsky MH-60R Seahawk, które miałyby zastąpić obecnie wykorzystywane lekkie heli-

koptery wielozadaniowe MD 500 Defender. ROCN dysponuje obecnie dwoma rodzajami przeciwokrętowych śmigłowców. Pierwszym są już wspomniane MD-500 Defender, drugim natomiast helikoptery Sikorsky S-70C (M). Helikoptery MD-500 Defender zostały zakupione przez Tajwan na początku lat 80. XX w. W Marynarce Wojennej Republiki Chińskiej operują m.in. z wiekowych już fregat typu Knox, które w przyszłości mają być zastąpione 11 nowymi jednostkami.

Tajwan rozwija możliwości odstraszania

Tajwański pocisk manewrujący powietrze-

-ziemia Wan Chien (Dzieść tysięcy mieczy), jaki ma w swoim zasięgu m.in. południowe bazy morskie Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, jest już w pełni operacyjny – informuje portal Taiwan News. Samolotem przystosowanym do przenoszenia tych pocisków jest myśliwiec F-CK-1 Ching-kuo (na zdjęciu). Wan Chien powstał w tajwańskim Narodowym Instytucie Nauki i Technologii Chung-Shan (National Chungshan Institute of Science and Technology – NCSIST). Dysponuje zasięgiem ok. 250 km, co umożliwia mu uderzenie w bazy znajdujące się w prowincjach Fujian i Guangdong oraz jest w stanie eliminować siły desantowe zbliżające się do Tajwanu.

REKLAMA

GAZETA POLSKA
KLUB W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

zaprasza na spotkanie,
którego gościem będzie:

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny
tygodnika i dziennika

25 stycznia 2019 r., godz. 18³⁰

Sala przy Kościele Najświętszego Serca
Jezusowego w Piotrkowie Trybunalskim
(wejście od ul. Kościelnej)



GAZETA POLSKA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



fot. mat. pras./d

„KORONA KRÓLÓW” \ Królowa nie może sobie poradzić z faktem, że król ma romans. Ukojenie w tych trudnych dla niej chwilach przynosi brat Wojciech. Kazimierz i Małgorzata nie chcą, by prawda dotarła do Pełki. Kunegunda postanawia napisać list do swojego męża.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (130) - serial 09:40 Komisarz Alex (52) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (16) - serial 11:30 Korona królów (161) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (409) - serial 15:00 Wiadomości	06:00 M jak miłość (1414) - serial 06:50 Pozyteczni.pl - mag. 07:20 Na sygnale (201) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (96) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1985) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (8) - serial 14:10 M jak miłość (1414) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (16) - serial	05:10 Uwaga! 05:35 Mango - Telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (642) - serial 12:00 Szpital (484) - serial 13:00 Szkoła (385) - serial 14:00 Zakochani po uszy (2) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (386) - serial 16:30 Szpital (485) - serial 17:30 Ukryta prawda (643) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (804) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (805) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (59) - serial 11:00 Dlaczego ja? (822) - serial 12:00 Gliniarze (103) - serial 13:00 Trudne sprawy (769) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2806) - serial 14:45 Dlaczego ja? (695) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (158) - serial 17:00 Gliniarze (88) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2807) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (369) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (253) - serial 20:40 Piksele - komedia, Kanada/Chiny/USA 2015. Prezydent USA powołuje ekspertów od gier wideo do walki z obcymi, którzy zaatakowali Nowy Jork. 22:55 Ślad (11) - serial 23:55 Sześć - komedia, USA 2014 02:15 Brzydka prawda - komedia romantyczna, USA 2009	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:55 Rozmowa ściśle jawna 12:15 Telezakupy 12:30 Republika sztuki 12:45 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Ty idź pierwszy! 10:50 Lusaka - City of Hope 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Bitwa pod Rzębcem - historia prawdziwa 13:00 Moc przebaczenia 14:00 Wielkie serce Jack 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Ja, głuchy 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Pratulim, 24 stycznia 1874 r. 22:30 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (79) - serial 16:05 Wieczna miłość (101) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3416) - serial 18:30 Korona królów (162) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Lzy Cennet (98) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (244) - serial 19:05 Na sygnale (31) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1985) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1986) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (728) - serial 21:55 Na sygnale (216) - serial 22:35 Do zakochania siedem lat - komedia romant., USA 2012 00:05 Za marzenia (3) - serial 00:55 Za marzenia (4) - serial 01:50 Cyber-Seniorzy - film dok.	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2813) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Smoking - komedia sensacyjna, USA 2002, reż. Kevin Donovan, wyk. Jackie Chan, Jennifer Love Hewitt. Niezdarny szofer zastępuje tajnego agenta w jego misji. Do pomocy używa specjalnego smokingu, dzięki któremu opanowuje sztuki walki. 23:40 Looper: Pętla czasu - thriller SF, Chiny/USA 2012, reż. Rian Johnson 02:00 Uprawdżona (9) - serial	14:45 Dlaczego ja? (695) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (158) - serial 17:00 Gliniarze (88) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2807) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (369) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (253) - serial 20:40 Piksele - komedia, Kanada/Chiny/USA 2015. Prezydent USA powołuje ekspertów od gier wideo do walki z obcymi, którzy zaatakowali Nowy Jork. 22:55 Ślad (11) - serial 23:55 Sześć - komedia, USA 2014 02:15 Brzydka prawda - komedia romantyczna, USA 2009	19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (80) - serial 21:00 W kręgu zdrady - thriller, Kanada 2017 22:35 Kompozytorzy z obozów - film dok., Francja 2017 23:45 Bez tożsamości 2 (13) - serial 00:35 Warto rozmawiać - talk-show 01:35 Weterani. Wyrwani śmierci 2 - dok.	20:10 Barwy szczęścia (1986) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (728) - serial 21:55 Na sygnale (216) - serial 22:35 Do zakochania siedem lat - komedia romant., USA 2012 00:05 Za marzenia (3) - serial 00:55 Za marzenia (4) - serial 01:50 Cyber-Seniorzy - film dok.	23:40 Looper: Pętla czasu - thriller SF, Chiny/USA 2012, reż. Rian Johnson 02:00 Uprawdżona (9) - serial	14:45 Dlaczego ja? (695) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (158) - serial 17:00 Gliniarze (88) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2807) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (369) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (253) - serial 20:40 Piksele - komedia, Kanada/Chiny/USA 2015. Prezydent USA powołuje ekspertów od gier wideo do walki z obcymi, którzy zaatakowali Nowy Jork. 22:55 Ślad (11) - serial 23:55 Sześć - komedia, USA 2014 02:15 Brzydka prawda - komedia romantyczna, USA 2009	19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Oddaję Państwu głos 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/FPG

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wrażliwy jak Polak



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, od dzisiaj w kioskach, polecamy tekst Jacka Liziniewicza pt. „Wrażliwy jak Polak”. Artykuł pokazuje różne podejścia do ochrony przyrody w Polsce i Europie.

Przyczyną dyskusja wokół dzików, która rozgrzewała emocje w pierwszych tygodniach stycznia. Spór pokazał jednak niesamowitą cechę Polaków – wrażliwość na kwestie przyrodnicze. To unikalna cecha w Europie; często inne państwa mają dużo do powiedzenia w kwestii ochrony przyrody w Polsce, a na swoim terenie zachowują się bezwzględnie. Jeśli chcecie wiedzieć, jak skończył ostatni niedźwiedź w Szwajcarii, pierwszy wilk od 100 lat w Niemczech i pierwszy żubr w historii, który przekroczył Odrę, zapraszamy do lektury tygodnika „Gazeta Polska”.



WYSTAWA \ Na Małym Rynku w Krakowie oraz na dziedzińcu Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie można obejrzeć wystawę „Polski gen wolności. 150 lat walk o niepodległość”. Prezentuje ona najważniejsze momenty walk o wolność i polską państwowość oraz biogramy najbardziej emblematycznych postaci, które swoim życiem, walką i pracą przyczyniły się do odzyskania niepodległości.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 23 STYCZNIA 2019

KULTURA

19

KINO \ Znamy kandydatów do Oscarów i Złotych Malin

„Zimna wojna” z trzema nominacjami

Wczoraj ogłoszono nominacje do najważniejszych filmowych nagród. Statystycznie największe szanse na Oscara ma „Faworyta”, „Roma” i „Vice”. Nas bardzo cieszą aż trzy nominacje dla „Zimnej wojny” w kategoriach: dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego, dla reżysera Pawła Pawlikowskiego oraz dla autora zdjęć Łukasza Żala. Natomiast w kolejce po Złote Maliny, czyli antyoscary, ustawiły się filmy: „Rozpruci na śmierć”, „Holmes and Watson” i „Gotti”.



„Zimna wojna” ma szanse na trzy Oscary. Nagrody zostaną wręczone 24 lutego w Dolby Theatre w Hollywood | fot. mat. pras./d

Anna Krajcowska

Zbliżająca się ceremonia wręczenia Oscarów będzie szczególnie interesująca dla polskich widzów. „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego otrzymała nominacje aż w trzech kategoriach. Oczywiście łatwo nie będzie, bo w tych samych kategoriach startuje „Roma” Alfonso Cuaróna, czyli film,

dla którego worek z nominacjami do Oscara się po prostu rozsypał. Sugerując się sprzeciwem środowiska Akademii Filmowej wobec polityki Donalda Trumpa (przypomnijmy, że amerykański prezydent chce zbudować mur na granicy z Meksykiem, który uniemożliwi imigrantom z krajów łacinoamerykańskich przejście do USA), można się było spodziewać, że meksykań-

ski film będzie w tym roku święcił tryumfy. Oczywiście nic nie ujmując znakomitemu obrazowi w reżyserii Cuaróna, pewnie w innych okolicznościach nie zdobyłby aż dziesięciu nominacji, w tym m.in. dla najlepszego filmu, reżysera czy aktorki (Yalitza Aparicio).

Jeśli już jesteśmy przy najlepszej aktorce, to zdecydowanie zabrakło na tej liście fenomenalnej Joanny

Kulig. O statuetkę powalczą za to oprócz wspomnianej Aparicio: Lady Gaga („Narodziny Gwiazdy”), Melissa McCarthy („Can you ever forgive me?”), Glenn Close („Żona”) i Olivia Colman („Faworyta”). Wśród aktorów pierwszoplanowych nominowani zostali: Bradley Cooper („Narodziny gwiazdy”), Willem Dafoe („At Eternity’s Gate”), Rami Malek („Bohemian Rhapsody”), Viggo Mor-

tensen („Green Book”) oraz Christian Bale („Vice”). Film opowiadający o amerykańskim wiceprezydencie Dicku Cheney’u otrzymał siedem nominacji. Aż dziesięć szans na Oscara ma za to „Faworyta”. Na oscarowych listach przewijały się ponadto produkcje: „Narodziny gwiazdy”, „Green Book”, „Czarna pantera”, „Bohemian Rhapsody” czy „Mary Poppins Powraca”.

Chociaż filmowcy marzą o zdobywaniu nagród, jest jednak jedna ceremonia, której woleliby uniknąć. Stworzona w 1980 r. Nagroda Złotej Maliny, znana również jako Razzies, po raz kolejny ma wskazać najgorsze produkcje. Tegoroczni kandydaci zostali ogłoszeni w poniedziałek. Po sześć nominacji zdobyły filmy: „Rozpruci na śmierć”, „Holmes and Watson” i „Gotti”, zaś cztery nominacje otrzymały: „Death of a Nation”, „Robin Hood: Początek” i „Winchester. Dom duchów”. A świadectwem upolitycznienia środowiska filmowego są chociażby dwie nominacje dla Donalda Trumpa jako najgorszego aktora (za udział w filmach dokumentalnych „Death of a Nation” i „Fahrenheit 11/9”) oraz dla Melanii Trump („Fahrenheit 11/9”) w kategorii najgorsza aktorka. Czy grający samych siebie politycy otrzymają Razzies, dowiemy się w przeddzień gali Oscarów, czyli 23 lutego.

Rzeźby Augusta Zamoyskiego w polskich rękach

SZTUKA \ Muzeum Narodowe w Warszawie zawarło umowę o zakupie rzeźb i praw autorskich do spuścizny artystycznej rzeźbiarza Augusta Zamoyskiego. Negocjowana od kilku lat w MKiDN umowa zakończyła się zakupem 89 prac artysty. Rzeźby będzie można zobaczyć w maju na poświęconej Zamoyskiemu wystawie.

Zmarły na emigracji we Francji August Zamoyski (1893–1970) był w Polsce międzywojennej, zwłaszcza w kręgach artystycznych, postacią niezmiernie popularną. Pochodził z arystokratycznej rodziny, która nie tolerowała jego fascynacji pracą rzeźbiarza, a przede wszystkim nie była przychylna małżeństwu z włoską tancerką Ritą Sacchetto. August Zamoyski rozstał się więc z rodziną i rodzinnym majątkiem w Jabłoniu (woj. lubelskie), zaprzyjaźnił się

z grupą polskich formistów (Leon Chwistek, Witkacy, Tytus Czyżewski) i przeniósł do Zakopanego. Czas II wojny światowej spędził w Brazylii, zaś do ostatnich swoich dni mieszkał na południu Francji. Twórczość jego, przez lata w Polsce mało znaną i niedocenianą, można podzielić na trzy główne okresy: formistyczny (1918–1924), realistyczny (1924–1950) i ekspresjonizm w nowej interpretacji (1950–1970). Rzeźbiarz dość gwałtownie przechodził z jednego okre-

su w następny, demonstrując to na przykład rozbiciem swoich rzeźb wykonanych w latach poprzednich (na wystawie w 1923 r. pt. „Koniec formizmu”). Wspólną cechą rzeźbiarskiego zainteresowania Zamoyskiego we wszystkich okresach jego twórczości była postać człowieka i jego portret. Zaczął od formistycznych eksperymentów, by po czasie kamiennych realistycznych wizerunków dojść do przeżyć głęboko religijnych wyrażanych dramatyczną, ekspresyjną formą.

Wśród dzieł Augusta Zamoyskiego, jakie pozostały w Brazylii, najbardziej znany jest pomnik Fryderyka Chopina w Rio de Janeiro oraz rzeźba „Nu” przedstawiająca kobiecy akt, przechowywana w Muzeum Sztuki w Belo Horizonte. Tematy religijne w twórczości Zamoyskiego prezentowały takie prace, jak: „Św. Jan Chrzyciel”, „Pieta” czy przeznaczone na własny grób „Zmartwychwstanie”.

Projekt rzeźby „Zmartwychwstanie” znalazł się obecnie wśród 89 prac Augusta

Zamoyskiego zakupionych we Francji przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla Muzeum Narodowego w Warszawie (dla oddziału w warszawskiej Królikarni). Pozyskano również prawa autorskie do spuścizny artystycznej Zamoyskiego. Rzeźby (pochodzące ze wszystkich okresów twórczości Zamoyskiego) po renowacji będą pokazane po raz pierwszy publicznie w maju br. na wystawie w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, później przekazane do Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w warszawskiej Królikarni.

Jarosław Kossakowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 PRAWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



PORAŻKA IGI I ŁUKASZA

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek i Łukasz Kubot odpadli w 1/8 finału gry mieszanej w wielkoszlemowym turnieju tenisowym Australian Open. Polski duet przegrał w Melbourne z rozstawionymi z „trójką” Czeską Barborą Krejčíkovą i Amerykaninem Rajeevem Ramem 3:6, 6:4, 5-10.

fot. Aly Song/Reuters

SERIE A \ Transfer Krzysztofa Piątka do AC Milan o krok

Czekając na wieści z Londynu

Od wtorkowego poranka Krzysztof Piątek przebywa w Mediolanie i... czeka na rozwój wypadków. Jego transfer z Genoi do AC Milan jest uzależniony od odejścia Gonzala Higuaina do Chelsea Londyn. Polak ma kosztować ok. 40 mln euro. Gdy podpisy na dokumentach zostaną złożone, Piątek zostanie najdroższym polskim piłkarzem w historii.

Krzysztof Oliwa

Wygłada na to, że to już tylko formalność. Piątek ustalił już warunki indywidualnego kontraktu z klubem z Mediolanu. Jego umowa ma obowiązywać do 2023 r. Od rana Piątek jest już w Mediolanie. Pierwszym punktem w jego programie mają być testy medyczne. Po nich mogłoby nastąpić podpisanie kontraktu. Wszystko jednak odwleka się w czasie, bo przedłuża się kwestia przenosin Higuaina. A to niezwykle ważna kwestia w kontekście transferu Polaka. Na Milanie ciąży nadzór finansowy ze strony UEFA, tzw. finansowe fair play, które zabrania klubom nadmiernego zadłużania. A utrzymanie Higuaina kosztuje potężne pieniądze. Samo jego wypożyczenie z Juventusu to 18 mln euro, do tego dochodzi 9-milionowa pensja. Sprawa jego odejścia do Londynu jest jednak na ostatniej prostej i tylko kataklizm mógłby wywrócić przenosiny Piątka do góry nogami.



Krzysztof Piątek robi we Włoszech prawdziwą furorę | fot. Twitter/Maciej Wojciechowski/d

Równocześnie w Mediolanie ma się odbywać spotkanie dyrektora sportowego Milanu Leonardo, byłego piłkarza tego klubu i reprezentacji Brazylii, z prezesem Genoi Enrico Preziosi i dyrektorem generalnym tego klubu Giorgio Perinettim.

Włoskie media wskazują, że Milan wciąż walczy o obniżenie sumy, jaką mu-

siałby zapłacić za 23-letniego Polaka. W ostatnich godzinach ponoć przedstawiciele klubu z Mediolanu chcieliby w ramach rozliczenia „dorzucić” pomocnika Jose Mauriego. Wciąż też nie została sfinalizowana przeprowadzka do Chelsea Londyn Argentynczyka Gonzala Higuaina, który do tej pory był wypożyczony

do Milanu z Juventusu Turyn.

Piątek we Włoszech robi prawdziwą furorę. 23-letni napastnik trafił latem do Serie z Cracovii za 4,5 mln euro. Z miejsca stał się gwiazdą. Trafił do siatki w siedmiu pierwszych występach w Serie A. Obecnie z 13 bramkami znajduje się w ścisłej czołówce klasyfikacji strzelców

włoskiej ekstraklasy. Jego przykład jest też prawdziwym ewenementem w skali europejskiej piłki. Piątek nie ma w swoim dorobku żadnych sukcesów. Gole strzelał tylko w polskiej lidze, zdobywając 39 bramek w 105 meczach. Do tej pory niewiele znaczył także w reprezentacji Polski. Adam Nawałka wprawdzie powołał go do szerokiej kadry na mistrzostwa świata w Rosji, ale szybko z niego zrezygnował. Także u Jerzego Brzęczka nie ma najwyższych notowań. Do tej pory wystąpił dwukrotnie w koszulce z orłem na piersi, strzelając jednego gola.

Przyszły klub Piątka to jeden z najbardziej renomowanych klubów piłkarskich świata, m.in. siedem razy sięgnął po Puchar Europy, 18-krotnie zdobył mistrzostwo kraju, ostatnio w 2011 r., i pięć razy triumfował w Pucharze Włoch. Po 20 kolejkach obecnego sezonu ekipa z Mediolanu jest czwarta w tabeli Serie A, a do prowadzącego Juventusu traci 22 pkt. Genoa zajmuje 14. pozycję.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

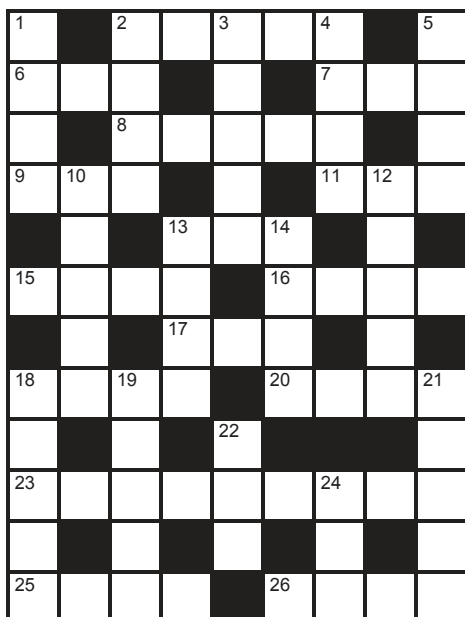
- 2) stan konta
- 6) porcja płynu
- 7) drąg ostrokołu
- 8) kuzynka brzozy
- 9) tatarski lub chrzanowy
- 11) chorobliwa tonacja
- 13) duchowny z cerkwii
- 15) morska ma 1852 m
- 16) przysięgłych w sądzie
- 17) lodowe na rzece
- 18) Kain dla Abła
- 20) amerykańska agencja kosmiczna
- 23) ostra wymiana zdań
- 25) płynie przy granicy
- 26) internetowa rozmowa

PIONOWO

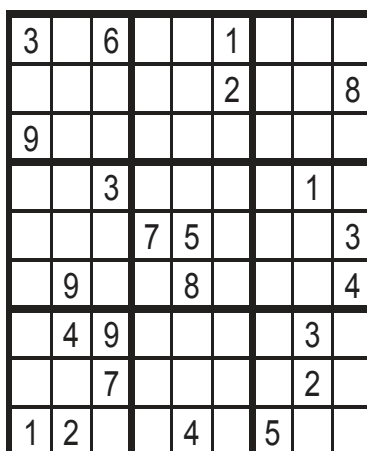
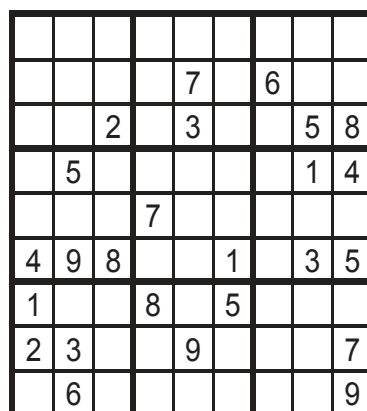
- 1) kwiatostan żyta
- 2) kierunek po przekątnej
- 3) złe, które nie śpi
- 4) śnieg lub deszcz
- 5) ogół duchowieństwa
- 10) ojciec żrebaka
- 12) gagatek, psotnik
- 13) umowa

Twardowskiego

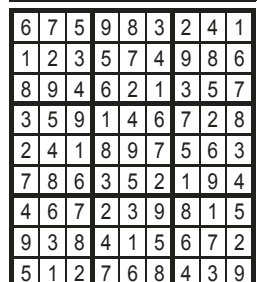
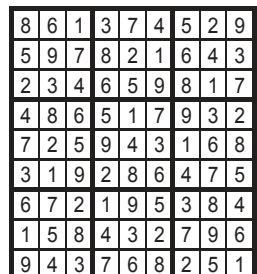
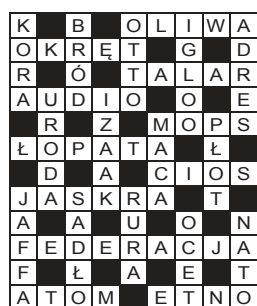
- 14) hamulcowy lub do spryskiwacza
- 18) kryta pływalnia
- 19) niejeden na Wawelu
- 21) filmowy zalotnik
- 22) dziura po bombie
- 24) krzywy wzrok



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczeniowski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczeniowski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierz, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
23/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Oświata będzie się
domagała wyższych płac

s.2

INFRASTRUKTURA

Wrocław miastem pięknych, ale i zepsutych mostów

Most Sikorskiego pochodzi z 1875 r. i jest jednym z najstarszych w mieście | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nowy prezydent Wrocławia w swoim planie 100 zadań na 100 dni ma zwiększenie środków na bieżące remonty. To jednak jest tylko łatanie dziur, bo wiele mostów wymaga gruntownych napraw.

Albert Łyjak, Janusz Wolniak

Dziś dorzeczcie Odry to 12 wrocławskich wysp i 220 mostów. Nadają one miastu wyjątkowy charakter. Stolica Dolnego Śląska nie bez przyczyny nazywana jest Wenecją Północy. Przez miasto przepływają rzeki, których łączna długość wynosi 85 km. Stanowi to duże wyzwanie dla systemu komunikacji, z których najważniejszą są przeprawy (mosty i kładki). Ile ich jest we Wrocławiu? Tak naprawdę nikt tego dokładnie nie wie. Dlaczego? Do obliczenia stosuje się bardzo różne kryteria. Jednym razem liczy się duże przeprawy przez rzeki, nie włączając mostów kolejowych, wiaduktów drogowych ponad ulicami i torami kolejowymi, innym liczy się mosty i kładki lub tylko mosty na Odrze.

W czasie kampanii wyborczej politycy Prawa i Sprawiedliwości alarmowali,

że wiele wrocławskich mostów wymaga pilnych prac remontowych. Zwłoka w tych działaniach może być bardzo niebezpieczna.

Zdaniem radnych PiS był prezydent Wrocławia i jego współpracownicy doprowadzili do sytuacji, w której wiele mostów jest w opłakanym stanie i wymaga natychmiastowej interwencji. Są to przeprawy w strategicznych miejscach naszego miasta. Grozi nam niebezpieczeństwo w sytuacji, w której w tym samym czasie będzie trzeba prowadzić prace remontowe w kilku miejscach naraz, a to spowoduje chaos komunikacyjny, jakiego jeszcze nie było.

Posel PiS Mirosława Stachowiak-Różecka zapoznała się z dokumentacją dotyczącą mostów we Wrocławiu. Wynika z niej, że kilka przepraw o niewątpliwym znaczeniu dla wrocławian jest w skandalicznym stanie. Kwestia dotyczy trzech obiektów mostowych: zachod-

niej estakady drogowej, mostów Chrobrego i mostu Zwierzynieckiego. Dwa pierwsze są w stanie bardzo złym, a trzeci w niedostatecznym. Zdaniem działaczy PiS gmina prowadziła politykę grania na zwłokę, co według nich było igraniem z bezpieczeństwem mieszkańców. A jeśli trzeba będzie podjąć konkretne działania, część miasta zostanie kompletnie sparaliżowana. I taką mamy perspektywę w tej chwili – dodają.

Okazuje się, że Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego nakazywał miastu naprawę tych obiektów, ale gmina odwoływała się od tych decyzji, prosząc o przekładanie terminów.

Remont mostów rodzi konieczność wytyczania alternatywnych dróg, a w zatłoczonym Wrocławiu takich nie ma. Przed obecnymi władzami miasta nie lada wyzwanie, a remontów mostów nie da się zrobić w 100 dni.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2-3

POWIETRZE

Znowu smog

Według polskiego indeksu jakości powietrza w województwie dolnośląskim bardzo zła jakość powietrza jest w Dusznikach-Zdroju i Dzierżoniowie.

Zła jakość jest natomiast w Lubaniu, Kłodzku i Ząbkowicach Śląskich. Bardzo zła i zła jakość powietrza – według informacji GIOŚ – ma negatywny wpływ na zdrowie. W takiej sytuacji osoby chore, starsze, kobiety w ciąży i małe dzieci powinny bezwzględnie unikać prze-

bywania na zewnątrz. Pozostałym osobom zaleca się, by ograniczyły to do niezbędnego minimum. W przypadku bardzo złej jakości powietrza długotrwała ekspozycja na działanie znajdujących się w nim szkodliwych substancji zwiększa ryzyko zmian m.in. w układzie oddechowym, naczyniowo-sercowym i odpornościowym.

W samym Wrocławiu mieszkańcy obecnie też bardzo narzekają na jakość powietrza. Oprócz stolicy Dolnego Śląska przekroczenia norm tzw. pyłu zawieszonego w ostatnich dniach stwierdzono także w Jaworze, Jeleniej Górze, Legnicy, Oławie i Wałbrzychu.

(jw, PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



BARDZO TRUDNE WARUNKI W GÓRACH

AURA \ W Karkonoszach panują trudne warunki pogodowe. Odczuwalna temperatura w górnych partiach wynosi -16 st. C. Na szlakach turystycznych zalegają nawet dwumetrowe zasy. Obowiązuje trzeci stopień zagrożenia lawinowego. Trasy miejscami są oblodzone, możliwe jest samorzutne schodzenie średnich, a sporadycznie także dużych lawin.

fot. mat. pras./d



fot. Janusz Wójcik, Gazeta Polska

Oświata będzie się domagała wyższych płac

Przed Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu związki zawodowe pracowników oświaty (Solidarność i ZNP) postanowiły 23 stycznia przeprowadzić pikietę, domagając się podwyżek płac. Podczas spotkania sekcji oświaty „S” przekształcono się w regionalny sztab protestacyjno-strajkowy i sformułowano postulat.

Związkowcy domagają się podniesienia płac w oświacie analogicznie jak w resortach mundurowych, czyli nie mniej niż 650 zł od stycznia 2019 r. i kolejnych 15 proc. od stycznia 2020 r. do wynagrodzenia zasadniczego każdego nauczyciela bez względu na stopień awansu zawodowego. Wczoraj w Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog w Warszawie odbyło się spotkanie kierownic-

stwa MEN ze związkami zawodowymi. – Jesteśmy umówieni na kolejne spotkanie 31 stycznia po to, by do 10 lutego – tak jak ustaliliśmy na spotkaniu 10 stycznia – spotkać się w pół drogi, myśląc o tym, co ważne dla nauczycieli, czyli wzroście wynagrodzeń – powiedziała Anna Zalewska, minister edukacji. Szefowa MEN zaproponowała, by nauczyciele szybciej dostali podwyżki: od września br. – 16,1 proc. w stosunku do marca 2018 r. Związkowcy uważają jednak, że obietnice minister są pustymi słowami bez gwarancji premiera, dlatego będą kontynuowali procedury związane ze sporem zbiorowym.

(jw)

Przestrzeń miejska we Wrocławiu

Wrocław przedstawił program „Standardy dostępności przestrzeni miejskiej” – zbiór wytycznych, jak tworzyć przestrzeń miejską bez barier. Nad realizacją założeń ma czuwać specjalne biuro powołane w urzędzie miejskim.

Studwudziestostronicowy dokument przygotowała Fundacja „Polska bez barier”. Jego założeniem jest wskazanie rozwiązań zwiększających dostępność przestrzeni miasta i jej dostosowanie do potrzeb mieszkańców.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, promując dokument, mówił: – Od dawna we Wrocławiu mówimy o tym, że budujemy miasto dostępne dla wszystkich, myśląc o tych, którym z różnych powodów trudniej jest się po nim poruszać. Chcemy, aby każdy, w tym osoby z niepełnosprawnościami, ale także seniorzy i rodzice z dziećmi, mogli korzystać z miejskich przestrzeni.

Rzecznik prezydenta Wrocławia ds. osób z niepełnosprawnością Bartłomiej Skrzyński natomiast zwró-

cił uwagę, że Wrocław jest szóstym miastem w Polsce – po Gdyni, Warszawie, Łodzi, Koninie i Poznaniu – które wprowadza takie standardy. Dodał, że dokument był szeroko konsultowany, m.in. w miejskich instytucjach i spółkach oraz z organizacjami pozarządowymi.

Prezydent Wrocławia zapowiedział także, że w urzędzie miasta powstanie biuro Wrocław bez Barier, którego dyrektorem będzie Bartłomiej Skrzyński. – Chodziło o to, aby w jednym miejscu zebrać wszystkie zagadnienia, które dotyczą podnoszenia jakości życia osób z niepełnosprawnościami. Dzięki powstaniu biura lepiej skoordynujemy wsparcie udzielane przez instytucje miejskie oraz lepiej zaadresujemy działania do bardzo konkretnych osób – wyjaśnił Sutryk. Do zadań biura będzie należało m.in. koordynowanie i monitoring wdrażania „Standardów...” i wdrażanie konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.

(jw, PAP)

WROCLAW



Most Milenijny oddano do użytku w 2004 r., a dzisiaj trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie Wrocławia bez tej przeprawy, która łączy Krzyki z Osobowiem

Przez stolicę Dolnego Śląska przepływa pięć rzek. W granicach miasta Odra ma długość 26 km, Widawa 20 km, Ślęza 16 km, Bystrzyca 15 km, a Oława 8 km. Ponadto we Wrocławiu znajduje się wypełniona wciąż wodą fosa miejska, nad którą również przebiegają trakty komunikacyjne, piesze i kołowe.

Albert Łyjak

Trudno sobie wyobrazić Wrocław bez największej rzeki – Odry. Jest drugą pod względem długości rzeką w Polsce. Na terenie Polski ma długość 742 km, a przez pierwsze 112 km płynie przez terytorium Czech. Jej źródło znajduje się w Górach Odrzańskich. Ostatnie 187 km rzeki stanowi granicę między Polską i Niemcami.

Już starożytni Rzymianie opisywali Odrę w swoich kronikach, nazywali ją jednak Viadrus albo Viadua. Słowo „Odera” po raz pierwszy pojawia się w pismach z 990 r. i oznacza rzekę, która była zachodnią granicą ówczesnej Polski pod panowaniem Mieszka I. To właśnie ze względu na Odrę pierwsze słowiańskie plemiona

osiedliły się tutaj ponad 10 wieków temu, a potem zbudowały miasto. Rzeka pełniła funkcje handlowe, obronne i transportowe, była źródłem żywności, wody pitnej i energii. Już w XIII w. wybudowano tamy regulujące koryto rzeki, a młyńskie koła zaczęły dostarczać energii do przetwarzania zboża w mąkę. Miasto zlokalizowane było na skrzyżowaniu dwóch szlaków handlowych o międzynarodowym znaczeniu, co dodatkowo wpływało na jego intensywny rozwój. Jeden ze szlaków prowadził z południowej Europy w kierunku Morza Bałtyckiego, drugi łączył południowe Niemcy z Rusią oraz Wegrami. Lokalizacja pierwszych osad na terenie Ostrowa Tumskiego miała miejsce już w czasach rzymskich w związku z przebiegającym przez ten teren bursztynowym

szlakiem. Dogodna przeprawa przez wyspy i brody gwarantowała sprawne podróżowanie.

Przed II wojną światową w granicach miasta było 330 mostów i kładek różnej wielkości. Według dzisiejszych rachunków, opartych na zupełnie innych kryteriach i definicjach mostu, urząd miasta informuje, że Wrocław ma 112 mostów. Według innych mostów jest 220, w tym 27 kładek. Jeszcze inni uważają, że przepraw jest co najmniej 400. Szkoda, że przez tyle lat nikt nie zadał sobie trudu, żeby to dokładnie sklasyfikować, policzyć, według stałej jednoznacznej definicji.

Najmłodszy jest most Rędziński nad Odrą, którego budowę rozpoczęto w 2008 r. To najdłuższy żelbetonowy most podwieszany na jednym pylonie, most o najdłuższym prześle



ŚMIERTELNE POTRĄCENIE KOBIETY

WROCŁAW \ W stolicy Dolnego Śląska doszło do śmiertelnego wypadku. Na ulicy Strachocińskiej została potrącona 45-letnia kobieta, która przechodziła przez pasy. Mimo reanimacji nie udało się jej uratować.

fot. mat. pras/d



CZEKAJĄ NA OTWARCIE BIBLIOTEKI

GŁUSZYCA \ Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury została wyremontowana miejska biblioteka. Teraz rozpoczyna się urządzenie wypożyczalni, czytelní, a w lecie planowane jest uruchomienie letniej czytelní pod parasolami.

fot. mat. pras/d



ek i 220 mostów

ami oraz cały zachodni Wrocław z północną częścią miasta | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

żelbetowym. Jednocześnie według projektanta przeprawy, prof. Jana Biliszczuka z Politechniki Wrocławskiej, to największy powierzchniowo most na świecie. Jego całkowita powierzchnia to aż 70 tys. mkw. To największa przeprawa w Polsce – ma 1742 m długości, a pylon, na którym jest podwieszony ma 122 m wysokości. W konstrukcji wykorzystano oryginalne rozwiązanie – obie wielopasmowe trasy podczipione są osobno do ramion pylonu, ustawionego na wysepce na Odrze. Most jest fragmentem Autostradowej Obwodnicy Wrocławia.

Najbardziej znanym mostem wrocławskim jest most Grunwaldzki, jego projektantem był ówczesny miejski radca budowlany, architekt Richard Plüddemann. Przeprawę otwarto 10 października 1910 r., budowano ją dwa lata. Jest to most wiszący o konstrukcji stalowej, nitowanej, elementy nośne wsparte są na pylonach murowanych

\\ **Najmłodszy most Rędziański we Wrocławiu z 2011 r. to największy powierzchniowo most na świecie. Jego całkowita powierzchnia ma aż 70 tys. mkw.** \\

o wysokości 20 m. Długość pomostu wynosi 112,5 m, jego szerokość 18 m, rozpiętość przeszła 114 m (a mierzona między osiami pylonów na przeciwnych brzegach – 126,6 m). Pylony pierwotnie miały wy-

sokość 25,54 m od gruntu, jednak w wyniku ich obniżenia w latach 1945–1947 r. dziś są niższe. Początkowo nazywany był mostem Cesarskim (Kaiserbrücke), od 1919 r. mostem Wolności (Freiheitsbrücke), a po objęciu władzy przez Hitlera przywrócono pierwotną nazwę. Wiosną 1946 r. most zamknięto w celu przeprowadzenia odbudowy i po remoncie – 6 września 1947 – nadano mu nazwę most Grunwaldzki.

Warte zobaczenia są też mosty Zwierzyniecki, Tumski, Pokoju, Szczytnicki, Milenijny, mosty Jagiellońskie, Warszawskie, Pomorskie, Uniwersytecki, Piaskowy. Ten ostatni jest najstarszą wrocławską przeprawą. Początkowo drewniany z jednym zwodzonym odcinkiem, ufortyfikowany w 1590 r. Bramą Mariacką. Zastąpiony stalową konstrukcją w 1861 r. według projektu Ernsta Ube- ra. Jest to element najstarszej wrocławskiej przeprawy przez Odrę, której odcinek północny stanowią mosty Młyńskie.

KULTURALNY FLESZ

TEATR LALEK



fot. mat. pras/d

Yemaya – Królowa Mórz

Jest to opowieść o pięcioletnim chłopczyku obdarzonym ogromną wrażliwością i wyobraźnią. Omar rozmawia z kwiatkami, ale również z różnymi przedmiotami. Pewnego dnia świat, w którym żyje, zaczyna się rozpadać. Chłopiec i jego tata muszą uciekać przez ocean. Ojciec dopływa na drugi brzeg, ale Omar trafia do tajemniczego podwodnego świata potężnej Królowej Mórz. Tam otacza go piękny baśniowy świat. Ale jest jeden smutny epizod w tej magicznej historii: tata stoi na brzegu i cały czas bez wytchnienia nawołuje synka. Stoi i tęskni...

Czwartek, 24 stycznia, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław

SPACER I WYCIECZKA



fot. mat. pras/d

Tajemnicze wrocławskie krypty

Wycieczka w czasie i przestrzeni, w czasie której będzie można zobaczyć miejsca na co dzień niedostępne: mało znane, tajemnicze, niezwykle. Uczestnicy zostaną zaprowadzeni pod ziemię, żeby odwiedzić klasztorne nekropolie i wrocławskie krypty. Podczas spaceru zobacz wrocławskie katakumby, poznaj urok klasztorów, zwiedź katedrę grekokatolicką pw. św. Wincentego i św. Jakuba, klasztor dominikanów oraz kościół św. Krzyża. Czwartek, 24 stycznia, godz. 16.45, pomnik papieża Jana XXIII, ul. św. Marcina, Wrocław

NAUKA



fot. mat. pras/d

Robotyka dla najmłodszych

To warsztaty dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Podczas zajęć najmłodszy będą mogli wziąć udział w budowie zaawansowanych technologicznie konstrukcji mechanicznych z klocków lego. Roboty będą wprawiane w ruch za pomocą baterii, energii słonecznej, mechanicznej, wiatrowej. Będzie też nauka podstaw programowania robotów. Zajęcia mają na celu rozwinięcie umiejętności logicznego myślenia, współpracy w grupie i wyrażania stanów emocjonalnych oraz wyrobienie odwagi wypowiedziania się w grupie rówieśników.

Czwartek, 24 stycznia, godz. 16.45, Yongsters – klub rodzinny, ul. Legnicka 57J, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras/d

Ogrody w szkle

Podczas zajęć będzie można stworzyć własny ogród w szkle z drzewkiem bonsai w środku. Do środka można włożyć mchy i paprocie – powstanie wtedy miniaturowy las tropikalny z wilgotnym i ciemnym runem leśnym. Można też stworzyć suche ogrody pustynne – wypełniamy wtedy słoik sukulentami, kaktusami, orchideami, a nawet roślinami owadożernymi. Warsztaty są płatne, w cenie są zawarte koszty materiałów, z których zostaną wykonane ogrody w szkle.

Czwartek, 24 stycznia, godz. 18, PIN Workshop – Przestrzeń dla majsterkowiczów, al. Ludomira Różyckiego 1c, Wrocław



CHROBRY GŁOGÓW ROZPOCZĄŁ TRZECI TYDZIEŃ PRZYGOTOWAŃ

**PIŁKA NOŻNA ** W minionym tygodniu dolnośląska drużyna rozegrała dwa sparingi: ze Śląskiem Wrocław (1:3) i Stilonem Gorzów (2:0). W tym podopieczni Grzegorza Nicińskiego zagrają tylko raz. W sobotę Chrobry zmierzy się w Wałbrzychu z Żalgirisem Kowno. Zespół wciąż czeka na powrót kontuzjowanych zawodników – Bartosza Machaja i Michała Michalca.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Zagłębia Lubin trenują nawet w deszczu | fot. Zagłębie.com/d

Tureckie przygotowania dolnośląskich drużyn

Zagłębie Lubin, Śląsk Wrocław i Miedź Legnica są już w Turcji i przygotowują się do rozpoczęcia rundy wiosennej ekstraklasy. Za zawodnikami już pierwsze treningi, a teraz czas na sparingi z zagranicznymi drużynami.

Dawid Paluch

Turecki Belek powitał piłkarzy deszczem. Nie zniechęciło to jednak zawodników Śląska Wrocław i Zagłębia Lubin do treningu na murawie.

Śląsk rozpoczął zajęcia na boisku już o godz. 9.45. Ponieważ gracze dopiero przyjechali do Turcji, pierwszy trening nie był zbyt intensywny ani wymagający. – Miał charakter regeneracyjny, bez bardzo intensywnych zajęć, by dobrze wejść w tydzień przede wszystkim bez kontuzji – powiedział po pierwszych zajęciach Kamil Dankowski, obrońca Śląska. Po obiedzie zawodnicy mieli zaplanowany jeszcze jeden trening na murawie, ale boisko nie nadawało się już do trenowania. Piłkarze WKS przenieśli się więc do siłowni.

Zagłębie Lubin do tureckiego miasta wyruszyło już dwa dni wcześniej. Miedziowi zabrali do Belek aż pięciu bramkarzy, w tym 16-letniego Kacpra Bieszczada (rocznik 2002). Grzegorz Szamotulski, nowy trener bramkarzy w lubińskim klubie, podzielił się pierwszymi spostrzeżeniami i planami treningowymi na nadchodzące dni. – Wcześniej byłem trenerem bramkarzy w repre-

zentacji u Marcina Sasala, znam więc dobrze Mateusza Kuchtę i Dominika Hładuna. Są to młodzi bramkarze i będą się rozwijać z każdym meczem. Jest z nami też Kacper Bieszczad z akademii Zagłębia. To dla niego nagroda za dobrą postawę. Kacper spisuje się bardzo dobrze. Mam nadzieję, że przekonam trenera, by dał mu zagrać jakiś krótki epizod w sparingu. Każdy z tych bramkarzy wie, co ma poprawić. Pamiętamy też, że Dominik [Hładun] ma czerwoną kartkę, więc rywalizacja o to, kto zagra w pierwszym meczu wiosny, toczy się między Piotrem Leciejewskim, Mateuszem Kuchtą i Konradem Forencem. Każdy dostanie od nas szansę i to od nich zależy, jak się zaprezentują.

Najdłużej w Turcji przebywają legniczanie. Miedź ma już za sobą dwa sparingi. W sobotę zagrała z bułgarską Sławią Sofia, a wczoraj zmierzyła się z inną drużyną z bułgarskiej ekstraklasy – Czarno Morem Warna. Choć trener Dominik Nowak podkreśla, że Miedź chce wygrywać z każdym, nie wynik jest najważniejszy. W pierwszych dwóch meczach towarzyskich szkoleniowiec wystawił dwie różne jedenastki grające po 45 min.

FUTSAL

Orzeł przegrał z mistrzem

Futsaliści Orła Jelcz-Laskowice ponieśli porażkę na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała 1:6. Faworytem spotkania byli gospodarze, którzy są jedną z najbardziej utytułowanych drużyn w Polsce, a w poprzednim sezonie zdobyli mistrzostwo Polski. Rekord w tym sezonie na własnym parkiecie jeszcze nie poniósł porażki. Choć Orzeł miał nadzieję na sprawienie niespodzianki, zgłosiła ona już w połowie spotkania. Pierwsza część zakończyła się wynikiem 5:1 i było wiadomo, że bielszczanie wygrają kolejny mecz. Orłowi nie pomógł nowy nabytek, Włoch Adriano Foglia. W tabeli po 13 kolejkach prowadzi Rekord. Ekipa z Jelcza-Laskowic zajmuje 4. lokatę z 9 pkt straty do lidera.

TENIS

Kubot odpadł w mikście

Pochodzący z Bolesławca Łukasz Kubot w parze z Igą Świątek ulegli Czeszce Barborze Krejčíkové i Amerykaninowi Rajeevowi Ramowi 3:6, 6:4, 5:10. Tym samym polska para pożegnała się z Australian Open w 1/8 finału. W mikście nie ma już żadnych reprezentantów Białego-Czerwonych. Wcześniej duet Świątek-Kubot wyeliminował Alicję Rosolską grającą w parze z Chorwatem Nikołą Pietrangeli. Łukasz Kubot ma jeszcze szansę na triumf w deblu. Tenista z Dolnego Śląska wraz z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem zmierzą się w ćwierćfinale z Amerykanami Ryanem Harrisonem i Samem Querreyem.

KOSZYKÓWKA



Już dzisiaj koszykarskie drużyny regionu rozegrają kolejne mecze w ramach I Ligi. FutureNet Śląsk Wrocław zmierzy się na wyjeździe z GKS Tychy, a Górnik Wałbrzych podejmie u siebie WKK Wrocław.

GKS Tychy to drużyna, która od kilku lat znajduje się w ścisłej czołówce I ligi i raz za razem „urywa” punkty najmocniejszym. Choć teraz tyszenie są na 6. miejscu w tabeli, świetnie rozpoczęli rok: GKS na wyjeździe pokonał Rawlplug Sokół Łańcut, a u siebie rozgromił Polfarmex Kutno. Śląsk natomiast wygrał w sobotę z Jamalexem Polonia Leszno, tym samym umocnił się na prowadzeniu w tabeli. Choć wrocławianie są faworytami, to o zwycięstwo nie będzie łatwo.

WKK Wrocław nadal pozostaje niepokonany we własnej hali. Drużyna ma jednak problemy z meczami wyjazdowymi. – Spotkania wyjazdowe są naszym mankamentem, nie potrafimy się w nich odnaleźć, zwłaszcza rzutowo. Wałbrzyskanie na pewno dobrze czują się na własnym parkiecie wśród swoich kibiców, tak więc trzeba się dobrze przygotować – mówi Michał Jędrzejewski. W pierwszym meczu WKK wygrał 75:60. Czy Górnik zdoła się zrewanżować? Początek spotkania o godz. 19.

(dp)

Doc. VVKŠ-SIA SK. EU/d

dp)

Środa
23/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PIENIĄDZE RADNI DALI SOBIE PODWYŻKI



Skok na kasę w powiecie łódzkim wschodnim

Radna Marta Stasiak (PO) dostała pracę w urzędzie i wynagrodzenie nie niższe niż jej koledzy – starosta Andrzej Opala (SLD), który w minionym roku zarobił 108 tys. zł i wicestarosta Ewa Gładysz (PSL) z pensją 138 tys. zł | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Od 1 lutego przewodniczący komisji w Radzie Powiatu Łódzkiego Wschodniego otrzyma miesięcznie 1252 zł (450 zł więcej niż do tej pory), a jego zastępca 805 zł (150 zł więcej). Oprócz tego za każdą sesję przysługuje dieta w wysokości 394 zł. Natomiast do zarządu powiatu trafi kolejny etatowy członek, opłacany z kieszeni podatników, bo starosta i jego zastępca nie radzą sobie ponoć z zakresem obowiązków.

Anna Skopińska

Czwarta w tej kadencji sesja rady powiatu miała burzliwy przebieg. Wszystko za sprawą wprowadzenia do porządku dwóch kontrowersyjnych punktów: o zatrudnieniu kolejnego etatowego członka zarządu i podwyżce dla funkcyjnych radnych. Dyskusję nad jednym z punktów przerwano w wyniku wniosku formalnego, druga także została ucięta. – Proszę mnie nie brać pod włos, bo się nie wycofam – mówił podczas sesji rady powiatu starosta Andrzej Opala (SLD), wnioskodawca poszerzenia zatrudnienia w zarządzie. Obydwie uchwały zostały przyjęte. Przeciwno byli jedynie radni Prawa i Sprawiedliwości.

Radny Jarosław Sobieszek przekonywał, że skandalem jest przyznawanie podwyżek na początku kadencji. Na co przewodniczący rady Sławomir Sokołowski odpowiedział: – A dlaczego nie teraz?!

I dodał: – Czy to będzie skandal, czy nie, zdecyduje rada.

Radny Mariusz Kotynia odniósł się zaś do zatrudnienia kolejnego członka zarządu powiatu. – Śmieję się z nas pracownicy podległych starostwu jednostek, bo to sztuczne stanowisko stworzone na potrzeby rządzącej koalicji – podkreślał. – Jeśli do tej pory we dwójkę dawali sobie państwo radę w zarządzie, to co takiego się stało, że potrzebna jest trzecia osoba? – pytał Kotynia. – Nie ma merytorycznych przesłanek, by powoływać kolejnego etatowego członka zarządu – dodał radny Jarosław Sobieszek. A radny Sylwester Golus stwierdził, że teraz starostwo będzie sztucznie szukać obowiązków dla radnej Marty Stasiak (PO), która zostanie zatrudniona w starostwie. – Chcę zadbać o promocję powiatu i zmianę zarządzania, mogę zrobić to jedynie jako etatowy członek zarządu – mówiła Stasiak.

Radna, do tej pory nieetatowy członek zarządu, dostała

pracę w urzędzie i wynagrodzenie nie niższe niż jej koledzy – starosta Andrzej Opala, który w minionym roku zarobił 108 tys. zł i wicestarosta Ewa Gładysz (PSL) z pensją 138 tys. zł.

Drugą kontrowersyjną decyzją Rady Powiatu Łódzkiego Wschodniego były podwyżki dla radnych, których propozycja również wyszła od zarządu. Największe dostaną przewodniczący komisji – po 450 zł i wiceprzewodniczący po 150. Z kolei ryczałt radnego to 680 zł, a przewodniczącego rady 1717 zł. – Jak spojrzę w oczy ludziom, z którymi pracuję w podległej starostwu szkole? Jak wytłumaczę im, że po dwóch miesiącach pracy od razu podwyższamy sobie wynagrodzenie? – pytał radny Jarosław Sobieszek. – Gdy w ubiegłym roku obniżali państwo o 20 proc. wynagrodzenie starosty i jego zastępcy, także nie było dyskusji – stwierdził przewodniczący rady Sławomir Sokołowski.

REWITALIZACJA

Za 13,5 mln zł wyremontują starą fabrykę

Do końca 2020 r. potrwa rewitalizacja dawnej fabryki Wagnera stojącej przy ul. Tuwima 10 w Łodzi. – Inwestycja odbywa się w formule zaprojektuj i wybuduj. W listopadzie poprzedniego roku podpisaliśmy z wykonawcą umowę. Obecnie trwają prace koncepcyjno-projektowe. Myślę, że zostaną one zakończone w lipcu 2019 r. To będzie kompleksowy remont – zapewnia Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. – W maju br. wystąpimy o pozwolenia na budowę. Podczas remontu wymiany doczekają się

instalacje. Od strony południowej w czasie modernizacji zostanie odsłonięta zabytkowa, oryginalna i ceglana elewacja. W innych częściach budynek będzie ocieplany – dodaje przedstawiciel wykonawcy. Nie wiadomo jednak, jakie konkretne funkcje będzie pełniła fabryka po remoncie. Koszt inwestycji to 13,5 mln zł. W tym roku także przy ul. Tuwima 10 ma powstać nowa droga łącząca ul. Tuwima z Moniuszki. Nie podjęto jeszcze decyzji, jaką ulica będzie nosiła nazwę.

(bk)

POW. KUTNOWSKI

Podejrzana o zabójstwo jest niepoczytalna

Kobieta podejrzana o zabójstwo 28-latk i usiłowanie pozbawienia życia jej 15-letniego siostrzeńca jest niepoczytalna. Prokurator ma wystąpić do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i umieszczenie jej w zamkniętym zakładzie leczniczym. Do zdarzenia doszło w sierpniu 2018 r. w miejscowości Łanięta w pow. kutnowskim. 39-latka, wybijając szybę, wtargnęła do jednego z domów z zamiarem zabicia zamieszkałej tam kobiety. W mieszkaniu przebywała tylko jej 28-letnia siostra. Napastniczka

skierowała agresję w jej stronę. Po zatrzymaniu i przesłuchaniu 39-latkę aresztowano. Poddana została badaniu psychiatrycznemu. Biegli nie byli jednak w stanie wypowiedzieć się co do jej poczytalności, dlatego na wniosek prokuratury sąd zarządził poddanie podejrzanej obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Z opinii biegłych wynika, że kobieta jest całkowicie niepoczytalna, więc nie może ponosić odpowiedzialności karnej.

(PAP, eb)



EWAKUACJA W GALERII ŁÓDZKIEJ

STRAŻ POŻARNA \ Pod pretekstem awarii wczoraj po godz. 17 obsługa Galerii Łódzkiej kazała klientom i pracownikom opuścić budynek. Na miejsce przyjechały cztery jednostki straży pożarnej. Ognia jednak nie było widać. Z nieznanymi jeszcze przyczyn prawdopodobnie zadziałały czujniki, co wywołało alarm przeciwpożarowy. Galerię wkrótce otwarto.

fol. Bogumiła Kempiriska-Mirowska/d

BEZPIECZEŃSTWO

Apelują o więcej pieniędzy dla policji

Łódzcy policjanci proszą o sfinansowanie z budżetu miasta dodatkowych patroli. W 2018 r. policja otrzymała z budżetu Łodzi 618 tys. zł, z tego tylko 200 tys. zł na służbę ponadnormatywną. Komisja Ładu Społeczno-Prawnego Rady Miejskiej w Łodzi wnioskuje, by policjanci dostali na dodatkowe patrole kolejne 200 tys. zł.

Bartłomiej Krasnodębski

O d kilku lat miasto dofinansowuje działalność łódzkiej policji. Jednak środki finansowe przeznaczone z budżetu Łodzi na ten cel nie są zbyt wysokie. Pieniądże pochodzące z budżetu miasta są przekazywane przede wszystkim na dodatkowe patrole, zakup samochodów czy nagrody dla najlepszych dzielnicowych. – W 2016 r. dotacja celowa z budżetu miasta wynosiła ponad 1 mln zł. W 2017 r. otrzymaliśmy z miejskiego budżetu 568 tys. zł, a w 2018 r. – 618 tys. zł. Na same służby ponadnormatywne, czyli dodatkowe patrole w 2019 r. dostaliśmy 200 tys. zł. Czujemy wsparcie miasta, ale prosimy o większe dofinansowanie. Im więcej patroli w centrum Łodzi oraz na osiedlach, tym

będzie bezpieczniej. Otrzymań kwotę zawsze wydajemy w całości. Policjanci chętnie wychodzą patrolować miasto – przekonuje inspektor Paweł Karolak, komendant miejski policji w Łodzi. – Patrole finansowane z miejskich środków są kierowane w miejsca wskazane przez mieszkańców. O niebezpiecznych rejonach w Łodzi informują nas rady osiedla, spółdzielnie mieszkaniowe czy indywidualni mieszkańcy. Wiele danych uzyskujemy także z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Przy naszych działaniach nie kierujemy się tym, by dawać mandaty. Jeśli możemy, to tylko pouczamy – dodaje komendant. Wyjaśnijmy, że policjant za jedną dodatkową służbę otrzymuje 200 zł brutto.

Zdaniem komendanta Pawła Karolaka w Łodzi w porówna-

\\ Trzeba ciągle domagać się od prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej, żeby jak najszybciej wprowadziła zmiany do budżetu miasta, które spowodowałyby zwiększenie środków finansowych na dodatkowe patrole – apeluje radny PiS Radosław Marzec \\

niu z innymi dużymi miastami jest stosunkowo bezpieczne. – Taką tezę potwierdzają statystyki. Spada liczba przestępstw kryminalnych. Jest ich mniej niż w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu czy Wrocławiu. Wykrywamy także więcej niż w innych miastach kradzieży samochodów oraz rozbojów. Musimy natomiast zwiększyć wykrywalność kradzieży z włamaniem – przekonuje komendant miejski policji w Łodzi.

Postulaty łódzkich stróżów prawa dotyczące większego dofinansowania patroli z budżetu miasta poparli radni z Komisji Ładu Społeczno-Prawnego Rady Miejskiej w Łodzi. – Bezpieczeństwo w mieście jest priorytetem. Dlatego trzeba ciągle domagać się od prezydent Hanny Zdanowskiej, żeby jak najszybciej wprowadziła zmia-



Policja potrzebuje na dodatkowe patrole 200 tys. zł |

ny do budżetu miasta, które spowodowałyby zwiększenie środków finansowych na dodatkowe patrole – apeluje Radosław Marzec, wiceprzewodniczący komisji. – Niestety w ostatnich latach miejscy

REWITALIZACJA

Brak robotników w centrum Łodzi

Gigantyczne problemy z dojazdem do mieszkań i firm, brak miejsc do parkowania, brodenie przez pieszych w błocie oraz mało robotników – tak obecnie wygląda remont ul. Nawrot w Łodzi.

Mieszkanie w centrum miasta wiąże się obecnie z wielkimi utrudnieniami. Spore kłopoty mają osoby zmuszone do codziennego dojazdu do firm czy mieszkań znajdujących się w kamienicach stojących wzdłuż ul. Nawrot m.in. od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza. – Od paru miesięcy zamknięty jest dojazd do budynków położonych w tej części Łodzi. Jest pozwolenie na wjazdy docelowe, ale gdy tylko trochę popada deszcz, auta grzęzną w błocie. Dodatkowo, gdy samochody chcą podjechać bezpośrednio pod siedzibę firmy, to i tak nie mają gdzie zaparkować. Musimy korzystać z dawnego nieutwardzonego miejskiego placu przy ul. Nawrot. Wcześniej miał tam powstać parking wielopoziomowy, ale jak na razie go nie ma – ubolewają przedstawiciele firmy mającej siedzibę przy ul. Nawrot.

Zdaniem mieszkańców w tym rejonie Łodzi rzadko bywają robotnicy. – Pod koniec roku roz-

kopano jezdnię i zostawiono kawałek chodnika. Od tego czasu robotnicy chyba zapomnieli o inwestycji, bo nic nie robią. Po jednej stronie ul. Nawrot są wykopane wielkie doły, a po drugiej gлина i błoto. Osoby starsze mają duże problemy z dojściem do klatek schodowych. Natomiast na witrach sklepów i firm pojawiły się kartki z napisami „Do wynajęcia”, „Sprzedam”, „Zamknięte” lub „Lokal przeniesiony” – przekonuje pani Maria, mieszkanka kamienicy przy ul. Nawrot.

Problemy z dojazdem do budynków położonych wzdłuż ul. Nawrot mają również łódzcy kierowcy. – Jadąc do ul. Nawrot od strony al. Kościuszki, trzeba albo zostawić auto na bardzo drogie parkingi na rogu Piotrkowskiej i Zamenhofa, albo zawrócić i szukać miejsca wzdłuż al. Kościuszki. Kierowcy, którzy nie znają centrum Łodzi, wjeżdżają na ul. Piotrkowską. Jednak wtedy narażają się na mandat ze strony strażników miejskich lub policji. To bardzo niekomfor-



Na ul. Nawrot od Piotrkowskiej do Sienkiewicza rzadko bywają robotnicy

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

towa sytuacja np. dla turystów – uważa pan Jacek, mieszkaniec centrum miasta. – Ciągłe mam problem, by podwieźć klienta

do kamienicy stojącej przy ul. Nawrot. Po jednym kursie w ten rejon miasta auto nadaje się do ponownego umycia, a czasami

do lakierowania – ubolewa pan Krzysztof, łódzki taksówkarz.

Zdaniem działacza społecznego Marcina Chruścika mała liczba robotników na remontowanych drogach to niestety łódzki standard. – Pamiętam, że przed wyborami samorządowymi robotnicy na placach budowy pojawiali się wtedy, gdy miała tam zostać zwołana konferencja prasowa prezydent Zdanowskiej. Jednak gdy radni Prawa i Sprawiedliwości na jednej z remontowanych ulic niespodziewanie zorganizowali spotkanie z mediami, to już drogowców tam nie zastali. Dlatego nie dziwię się, że remont ul. Nawrot trwa tak długo. Obecnie nie ma srożej zimy, a i tak prace budowlane toczą się bardzo wolno. Wcześniej miejscy urzędnicy zapewniali, że można prowadzić roboty drogowe w bardzo niskich temperaturach. Na zapowiedziach się skończyło – bulwersuje się Chruścik.

A jak na zarzuty mieszkańców reagują miejscy urzędnicy? – Liczymy, że prace na ul. Nawrot zostaną zakończone wiosną br. – przekonują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. W 2018 r. na rewitalizację ulic położonych w centrum Łodzi planowano wydać 48 mln zł.

Bartłomiej Krasnodębski



ALARM BOMBOWY POD URZĘDEM

ŁÓDŹ \ Do ewakuacji Urzędu Marszałkowskiego przy al. Piłsudskiego 8 w Łodzi doszło wczoraj po tym, jak ktoś wysłał do sekretariatu mejla z informacją o podłożeniu bomby. Alarm okazał się fałszywy. Policja ustala persona-
lia sprawcy. Za ten czyn grozi kara nawet 8 lat więzienia.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ARESZT ZA FAŁSZYWE PRAWO JAZDY

POLICJA \ Podrobione prawo jazdy okazał policjan-
tom 22-letni radomszczanin po tym, jak został zatrzymany
w związku ze spowodowaniem wypadku, w którym ucie-
piały dwie osoby. Jak się okazało, mężczyzna kupił doku-
ment przez internet. Teraz grozi mu do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

urzędnicy proponowali dla łódzkiej policji coraz mniej-
sze kwoty dofinansowań – ubolewa samorządowiec
z PiS.
Radni z Komisji Ładu Spo-
łeczno-Prawnego Rady Miejs-

kiej w Łodzi zaapelowali
do władz miasta, by zgłosi-
ły wniosek o przeznaczenie
z budżetu Łodzi kolejnych
200 tys. zł na opłacenie do-
datkowych patroli policji.
Wyjaśnijmy, że prezydent

Łodzi Hanna Zdanowska ta-
ki wniosek o zmiany w bu-
dżecie miasta może zgłosić
na sesji Rady Miejskiej w Ło-
dzi. Po uchwaleniu budżetu
na dany rok radni nie mają
takiej możliwości.



Jarosław Warzecha

W ubiegły ponie-
dzialek o godz. 14
minął termin od-
powiedzi dyrekto-
rów szkół i przedszkoli na list
łódzkiego kuratora oświaty
Grzegorza Wierchowskiego.
Urzędnik zwraca się o wyja-
śnienie, dlaczego zostały od-
wołane zajęcia szkolne, w jaki
sposób będą uzupełniane zale-
głości w nauce i czy dyrekto-
rzy kontrolowali nauczycieli
na zwolnieniach lekarskich.
Kurator zadziałal zgodnie
ze swoimi obowiązkami, służ-
bową pragmatyką oraz do-
brem najbardziej w tym wy-
padku pokrzywdzonych, czy-
li dzieci i młodzieży szkol-
nej. Tymczasem, jak wyni-
ka z przekazów prasowych,
dyrektorzy chcą szantażem
zmusić kuratora do zaniecha-
nia swoich powinności. Szan-
tażem wyjątkowo perfidnym,
bo polegającym na wszczęciu
prasowej nagonki z przesła-
niem, że list jest „kolejną pró-
bą ich zastraszania”.
Niezależnie od tzw. obroń-
ców demokracji, którzy de-
mokrację uznają tylko wtedy,
gdy służy wyłącznie ich celom,
Polska jest państwem prawa.

Lepiej nie poruszajcie

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Kurator zatem słusznie zażądał w liście podstawy prawnej odwołania zajęć dydaktycz-
nych. Tak jak słusznie zwrócił się o wyjaśnienie, czy dyrekto-
rzy wypełnili obowiązek kontroli nagłej grypy nauczycieli.
To wszak dyrektorzy szkół i przedszkoli mają obowiązek
dbania o dobro powierzonej im placówki, a to dobro zostało
wyraźnie naruszone. Jeżeli dy-
rektor nie zrobił nic, by przy-
wrócić stan, w jakim szkoła
czy przedszkole powinny się
znajdować, a przynajmniej nie
podjął o to starań, powinien się
ze swoim stanowiskiem nie-
odwołać pożegnać.
Najbardziej kuriozalnie wypa-
da próba tłumaczenia tego, jak
dyrektorzy zamierzają uzupeł-
nić braki w nauczaniu. Jednej
z łódzkich gazet zwierzył się
adresat listu, że „braki uzupeł-
nimy w wyniku prowadzenia
nadzoru pedagogicznego”.
I tu należałoby spytać: a ja-
ką wy chcecie pedagogikę
stosować? Oszustwa z wy-
ciąganiem zwolnień lekar-

skich? Kłamstwa, że byliście
chorzy? Że oszukując leka-
rzy, nadużyliście funduszu
chorobowego ZUS, z którego
korzystają rzeczywiście cho-
rzy? Jaka to pedagogika? Ro-
dem ze Związku Sowieckiego,
który będąc najbardziej agre-
sywnym państwem świata,
przedstawiał się jako ostoja
pokoju? Pedagogika kłamstwa
i hipokryzji?
Ten tzw. strajk nauczycieli
pod auspicjami postkomuni-
stycznego ZNP jasno pokazał,
że część środowiska nauczy-
cielskiego znajduje się w sta-
nie ciężkiego kryzysu etycz-
no-moralnego. Zastanawiam
się, jak ci „chorzy” będą mogli
stać twarzą w twarz ze swo-
imi uczniami i powiedzieć im
choćby to, że człowiek godny
nie powinien w żadnej sprawie
używać niegodnych działań.
Że kłamstwo, oszustwo poniża
samego oszusta i kłamcę. Jak
będziecie to w stanie zrobić?
Chyba że nigdy nie będziecie
poruszali takich tematów. Tak,
lepiej nie poruszajcie.

KULTURALNY FLESZ

BALET

Zatańczą „Ścieżki życia”



W sobotę 26 stycznia o godz.18.30
i w niedzielę 27 stycznia o godz.
18 w Teatrze Wielkim w Łodzi zo-
stanie pokazany dwuczęściowy
spektakl baletowy „Ścieżki życia”
w choreografii Tamása Juronicsa
i Bogumiły Szaleńczyk. Na początku
publiczność obejrzy balet Wielkie-
go tańczący do kantaty „Carmina
Burana” Carla Orffa. Po przerwie
widzowie zostaną zaproszeni do po-
dziwiania „The Way of Life” z mu-
zyką Hansa Zimmera. „Spotkanie
światowych hitów muzycznych
Hansa Zimmera z uwielbianą przez
publiczność kantatą »Carmina Bu-
rana« w dwuczęściowym wieczorze
baletowym gwarantuje duże emo-
cje. Dodatkowo wspaniała chore-
ografia stworzy niezapomniane
wrażenia artystyczne i przeżycia
duchowe. Widzowie posłuchają

muzyki m.in. do filmu »Ostatni
samuraj« – twierdzą organizato-
rzy spektaklu. „Choreografowie:
Bogumiła Szaleńczyk w »The Way
of Life« i Tamás Juronics w »Carmi-
na Burana« na swój sposób prze-
łożą muzyczne frazy na taneczne
popisy” – dodają przedstawiciele
Wielkiego. W „Carmina Burana”
i „The Way of Life” można będzie
też odnaleźć obrazy z codziennego
życia postaci. W spektaklach wystą-
pią m.in. Maciej Pletnia, Laura Ko-
rolczuk, Joshua Legge, Tomu Kawai,
Claudia Elvetico, Aleksandra Gryś,
Matylda Molińska oraz Valentyna
Batrak. Spektakl „Ścieżki życia”
zostanie jeszcze pokazany 23 oraz
24 marca. Bilety na przedstawie-
nia są dostępne w kasach teatru.

(kb)

PREMIERA

„Noc Helvera” w Jaraczu



Jutro o godz. 19 na Scenie Kame-
ralnej teatru im. Stefana Jaracza
odbędzie się premiera sztuki Ing-
mara Villquista „Noc Helvera” w reż.
Małgorzaty Bogajewskiej. Ten dra-
mat miał ok. 50 premier w kraju
i za granicą – m.in. w Niemczech,
Rosji, Luksemburgu, na Białorusi
i w USA. Został też przetłumaczony
na wiele języków. Jego autorem
jest Ingmar Villqist, czyli Jarosław
Świerszcz, dramaturg, historyk
sztuki, reżyser teatralny i publicy-
sta. „Skandynawski pseudonim
artysty nie jest przypadkowy. Jego
twórczość nawiązuje do psycholo-
gicznego realizmu rodem z Ibsena
czy Bergmana. Odnaleźć w niej
można także wpływy niemieckiej
literatury XX w. i współczesnego
dramatu amerykańskiego. Villqist
poszukuje istoty człowieczeństwa.

Pisze także o lękach, nienawiści,
miłości, samotności i cierpieniu.
Noc Helvera jest tekstem niezwykle
aktualnym” – przekonują przed-
stawiciele teatru. Sztuka pokazuje
zachowania człowieka w różnych
sytuacjach. W spektaklu występują
Milena Lisiecka (Karla) i Mariusz
Ślupski (Helver). Scenografią
zajęła się Joanna Jaśko-Sroka.
Kolejny pokaz „Nocy Helvera” od-
będzie się na Scenie Kameralnej
teatru im. Jaracza w piątek 25
stycznia o godz.19. W styczniu
w teatrze im. Jaracza widzowie
mogą obejrzeć też m.in. „Pamięć
wody” w reż. Bogdana Toszy oraz
„Umrzeć z tęsknoty. Najpiękniejsze
piosenki żydowskie” w reż. Walde-
mara Zawodzińskiego.

(kb)



WIDZEW TRENUJE PRZED SIEDLCAMI

KOSZYKÓWKA \ Po dwutygodniowej przerwie w weekend odbędą się mecze 14. kolejki Basket Ligi Kobiet. Drużyna Widzewa Łódź zmierzy się na wyjeździe z PGE MKK Siedlce (sobota, godz. 17). Zespół prowadzony przez bułgarskiego trenera Teodora Mollova jest ligowym sąsiadem łodzianek. Widzew z dorobkiem 18 pkt zajmuje 10. miejsce, a MKK ma o dwa oczka więcej i plasuje się na dziewiątej pozycji.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Nie chcę mówić, że któraś z drużyn jest faworytem, bo w tak ważnym turnieju, jakim jest Puchar Polski, każdy zespół robi wszystko, by osiągnąć swój cel – ocenia Roberto Piazza, trener PGE Skry

Turniej finałowy Pucharu Polski odbędzie się 26 i 27 stycznia we Wrocławiu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PGE Skra chce być pierwszym pogromcą Zakсы

Zaksa Kędzierzyn-Koźle jest rewelacją obecnego sezonu PlusLigi. Drużyna z Górnego Śląska nie przegrała jeszcze ani jednego meczu. Dzisiaj zmierzy się we własnej hali z PGE Skrą w ćwierćfinale Pucharu Polski. – Chcemy pokonać Zakse, ale nie będzie to łatwe zadanie – przyznaje Renee Teppan, atakujący bełchatowskiego zespołu.

Daniel Mroczek

Zdobycie Pucharu Polski to jeden z celów PGE Skry. Bełchatowianie triumfowali w tych zmaganiach siedmiokrotnie (w latach: 2005, 2006, 2007, 2009, 2011, 2012 i 2016). – Zrobimy wszystko, by w tym roku zagrać w turnieju finałowym – zapewnia Renee Teppan, atakujący bełchatowskiego zespołu. – Mimo wielu trudności odnieśliśmy trzy zwycięstwa z rzędu. To pokazuje, że wracamy do dobrej dyspozycji – ocenia estoński atakujący.

W ostatnim pojedynku PGE Skra pokonała 3:0 Berlin Recycling Volleys w ramach trzeciej kolejki grupy D Ligi Mistrzów. 30 stycznia zmierzy się w hali Energa z Greenyardem Maaseik. Wcześniej bełchatowian czeka jednak starcie z ligowym potentatem, Zakse Kędzierzyn-Koźle. – Przed nami specyficzne spotkanie. Nie chcę mówić, że któraś z drużyn jest faworytem, bo w tak ważnym turnieju, jakim jest Puchar Polski, każdy zespół robi wszystko, by osiągnąć swój cel – przyznaje Roberto Piazza, trener PGE Skry. – My też damy z siebie wszystko, żeby pojechać na turniej finałowy do Wrocławia. Droga do tego, by zdobyć tro-

**ZAKSA
-PGE
SKRA**
środa,
godz. 17.30

feum, jest jedna, po prostu trzeba zwyciężyć w trzech kolejnych meczach. Oczywiście, żeby zostać mistrzem Polski, tych spotkań trzeba wygrywać więcej. Dużo zależy od obecnej dyspozycji. Nasza drużyna się rozwija. Musimy pokazać na boisku moc, ale też traktować przeciwnika z szacunkiem – dodaje.

Z Niemiec drużyna wróciła w czwartek nad ranem, a od piątku przygotowywała się do starcia z Zakse. W sumie zespół prowadzony przez trenera Roberta Piazzę odbył sześć jednostek treningowych. W wypadku wygranej i awansu PGE Skry do dalszej rundy turniej finałowy Pucharu Polski odbędzie się w dnach 26 i 27 stycznia we Wrocławiu.

Terminarz meczów 1/4 finału Pucharu Polski siatkarzy:

Zaksa Kędzierzyn-Koźle-PGE Skra Bełchatów (środa, godz. 17.30)

BBTS Bielsko-Biała-Jastrzębski Węgiel (środa, godz. 18)

Cerrad Czarni Radom-Aluron Virtu Warta Zawiercie (środa, godz. 20.30).

Stal Nysa-Onico Warszawa (środa, godz. 20.30).

PIŁKA NOŻNA

Nowy młodzieżowiec trenuje z Widzewem

Do treningów z zespołem Widzewa Łódź dołączył Kamil Drażczyk. Niespełna 19-letni zawodnik występuje na lewej obronie lub pomocy. Jesienią był wyróżniającym się graczem drugiego zespołu Widzewa. W sobotę otrzyma najprawdopodobniej szansę gry w sparingu z Bronią Radom. W zajęciach nie bierze udziału Marcel Pięczek. 18-latek poślizgnął się podczas treningu i doznał niegroźnego urazu. Na razie nie wiadomo, czy będzie gotowy do gry w sobotnim meczu kontrolnym. Marcin Pigiel nadal zaś przebywa na testach w Górniku Łęczna.

Losowanie par Pucharu Polski

Wydział Gier i Ewidencji Łódzkiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził losowanie par pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu województwa łódzkiego w sezonie 2018/2019. Na 17 kwietnia 2019 r. zaplanowano cztery mecze: Sokół Aleksandrów-Lechia Tomaszów, ŁKS II Łódź-Unia Skierniewice, Warta Sieradz-Pelikan Łowicz oraz RKS Radomsko-Warta Działoszyn. Półfinał odbędzie się 29 maja.

Gospodarzem zawodów jest zespół z niższej klasy rozgrywkowej.

PIŁKA NOŻNA

Trener ŁKS nie może się doczekać obozu w Turcji

Elkaesiacy rozegrali pierwszy w tym roku mecz kontrolny w iście zimowych warunkach. – Przez zmrozone boisko zawodnicy byli narażeni na kontuzje. Nie możemy doczekać się obozu w Turcji, gdzie będziemy mieli zdecydowanie lepsze warunki – przyznaje Kazimierz Moskal, szkoleniowiec Łódzkiego Klubu Sportowego.

ŁKS pokonał drugoligową Elanę 1:0 po bramce Wojciecha Łuczaka w 16. min. Mecz odbył się na boisku przy ul. Minerskiej w Łodzi. – Mamy za sobą kilka dni przygotowań do rundy rewanżowej. Na tym etapie zawodnicy w dobrej dyspozycji – ocenia Kazimierz Moskal. – Wiśnię w dobrej dyspozycji wykonywali zalecane ćwiczenia, że moi podopieczni wykonywali zalecane ćwiczenia podczas urlopów. Na pewno nie próżnowali i nie leniuchowali, bo są profesjonalistami. W drugiej połowie tempa wyraźnie spadło. Byliśmy świadkami dwóch różnych części meczu, przede wszystkim pod względem dynamiki. Wydaje mi się, że wynikało to z warunków, w jakich odbyło się to spotkanie. Zmrożone nawierzchnie nie służą futbolowi. Na nich nie można grać w piłkę, dlatego bardzo się cieszę, że niebawem udamy się na zgrupowanie do Turcji. Tam będziemy mieli doskonałe warunki, by jak najlepiej przygotować się do wiosennych zmagani – dodaje trener zespołu.

(dm)

GDAŃSK PRZEDTERMINOWE WYBORY NA PREZYDENTA MIASTA

Dulkiewicz będzie kandydowała

Aleksandra Dulkiewicz, kandydatka na prezydenta Gdańska w przedterminowych wyborach | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Była zastępczyni Pawła Adamowicza, pełniąca obowiązki prezydenta Gdańska Aleksandra Dulkiewicz będzie kandydowała w wyborach z jego ugrupowania. Partie polityczne zadeklarowały niewystawianie kontrkandydatów.

Piotr Sawczuk

Gdy w poniedziałek wieczorem urząd miasta zaprosił na wczorajszą konferencję prasową pełniącą obowiązki prezydenta, można było się spodziewać, czego będzie ona dotyczyła. Wcześniej premier Mateusz Morawiecki wydał rozporządzenie o przedterminowych wyborach na prezydenta Gdańska.

– Przez ostatnie niemal 13 lat współpracowałam z prezydentem Pawłem Adamowiczem – powiedziała Aleksandra Dulkiewicz, zaznaczając jednocześnie, że całego doświadczenia samorządowego nabrała przy nim. – Podjęłam decyzję o kandydowaniu na urząd prezydenta miasta – zadeklarowała.

Po tragicznej śmierci Adamowicza premier wyznaczył jego ówczesną pierwszą zastępczynię na komisarza do czasu ogłoszenia wyborów. Partie polityczne, najpierw PiS, później Nowoczesna, PSL i w końcu

**\\ Aleksandra Dulkiewicz była najbardziej zaufaną współpracowniczką Pawła Adamowicza. Z wykształcenia jest prawnikiem. W polityce znalazła się zaraz po ukończeniu „Topolówki” – III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku **

PO, zadeklarowały niewystawianie swoich kandydatów.

– Kontekst jest bardzo trudny, bolesny, również dla mnie – mówiła Dulkiewicz podczas konferencji prasowej. – Wiem, że pan prezydent by sobie tego życzył. Będę kandydowała z listy stowarzyszenia Wszystko dla Gdańska, bo założył je pan prezydent. Wierzę, że te wybo-

ry wspólnie wygramy – deklarowała.

Dulkiewicz była najbardziej zaufaną współpracowniczką Adamowicza. Z wykształcenia jest prawnikiem. W polityce znalazła się zaraz po ukończeniu „Topolówki” – III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku – działając w Młodych Konserwatystach, młodzieżówce ówczesnego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, a następnie w PO. Jako asystentka prezydenta Gdańska była delegowana do ważnych dla jego polityki przedsięwzięć: organizacji Euro 2012, biura prasowego Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego. Od 2017 r. była zastępcą Adamowicza ds. polityki gospodarczej. W ostatnich wyborach samorządowych została szefem jego sztabu wyborczego i kandydatką na radną z list ugrupowania prezydenta po zawieszeniu swojego członkostwa w PO, gdzie była wiceszefową struktur regionalnych.

GDAŃSK

Mieszkańcy wskazali zagrożenia

Gdańscy policjanci podsumowali zgłoszenia internautów odnotowane na krajowej mapie zagrożeń w 2018 r. Jak informuje miejska komenda, zaznaczono łącznie 5230 miejsc, w których może dochodzić do nieprawidłowości. Od początku działania krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa mieszkańcy Gdańska nanieśli w sumie ponad 12,5 tys. zgłoszeń i potwierdzili ponad 63 proc. z nich. – Do najczęstszych nieprawidłowości wskazywanych w minionym roku przez internautów na terenie Gdańska

zaliczyć można nieprawidłowe parkowanie – to ponad 43 proc. wszystkich zgłoszeń, a także przekraczanie dozwolonej prędkości (17,97 proc.) oraz spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych (15,41 proc. wszystkich zgłoszeń). Zgłoszenia były podstawą do policyjnych interwencji i strukturalnych zmian dotyczących m.in. pomocy potrzebującym, przebudowy oznaczeń w ruchu drogowym czy likwidacji nielegalnych wysypisk.

(dzs)

WEJHEROWO

Małe Miasto

Fundacja Dom Mojego Brata oraz Fundacja BGK im. J.K. Steczkowskiego w dniach 21–25 stycznia przeprowadzają wśród najmłodszych projekt „Małe Miasto Wejherowo”. Uroczyste rozpoczęcie warsztatów odbyło się w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. W akcji uczestniczą m.in. policjanci z komendy powiatowej, a dzieci mają okazję wcielić się w funkcjonariuszy. Jak informują organizatorzy, zadaniem projektu jest przekazanie dzieciom wiedzy na temat obrotu i wartości pieniądza oraz pokazanie technik

funkcjonowania gospodarki krajowej, czyli tego, na czym polega praca, wynagrodzenie, podatki. Zabawa ma na celu symulację dorosłego życia poprzez pracę w różnych zawodach i wynagrodzenie za nią w lokalnej walucie. Za „zarobione pieniądze”, czyli kaszubskie dydki uczestnicy będą mogli dokonać prawdziwych zakupów. Uczestnicy zajęć mogą się wcielić w policjanta, strażaka, fryzjera, kosmetyczkę, sprzedawcę, kucharza lub mechanika.

(dzs)



WŁAMYWACZE ZATRZYMANI

GDAŃSK Funkcjonariusze kryminalni z komisariatu Śródmieście zatrzymali kobietę i mężczyznę, którzy dokonali kilku kradzieży i włamania do jubitera w jednej z gdańskich galerii. Gdańszczanie (20-latką i 32-latek) okradli punkt prasowy, sejf sklepu spożywczego i stoisko z biżuterią. Ich łupem padło niemal 20 tys. zł. Za kradzież z włamaniem grozi im do 12 lat więzienia.

foto: Policja.gov.pl/d

KONTROWERSJE WOKÓŁ PLANU ZAGOSPODAROWANIA DLA ORŁOWA

Jutro gorąca dyskusja

Jutro kolejne starcie mieszkańców i miejskich aktywistów z władzami m.in. o działkę po Maximie oraz tereny po odkrytym basenie na Polance Redłowskiej. Miasto od lat chce je sprzedać, i to drogo, gdyńianie chcą przywrócenia tam dawnych funkcji lub udostępnienia przestrzeni publicznej.

Piotr Sawczuk

Jutro o godz. 17 w gdyńskim Infoboxie szykuje się kolejne starcie mieszkańców i społeczników z Orłowa z władzami. Gdyńia przygotowuje się do zmiany planu zagospodarowania dla Orłowa i Polanki Redłowskiej. Te położone nad morzem i górującym nad nim klifem części miasta ze względu na swój kameralny urok są miejscami bardzo atrakcyjnymi, również dla deweloperów. Na początku stycznia podczas pierwszej dyskusji mieszkańcy tłumnie przybyli na pierwszą publiczną dyskusję nad założeniami nowego planu, by sprzeciwić się projektowi ułatwień dla potencjalnych inwestorów. Poszło wtedy o zaniedbaną

działkę i opuszczony słynny w latach 80. klub Maxim. Gdyńia, która jest właścicielem nieruchomości, od lat nie może znaleźć kupca na nieruchomość. W 2008 r. nikt nie chciał zapłacić 35 mln zł, pięć lat później – 23 mln zł. W planie dotąd dozwolona była tam funkcja hotelarska i gastronomiczna oraz usługi turystyki i kultury. Miasto chce teraz dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej. To przygotowanie do trzeciej próby sprzedaży terenu rozsiedziło orłowian.

– Mieszkańcy, którzy byli na spotkaniu, a było ich blisko stu, dość jednoznacznie opowiedzieli się przeciwko sprzedaży całego terenu po Maximie – relacjonował wtedy Radiu Gdańsk Sławomir Kitowski, prezes Towar-

zystwa Przyjaciół Orłowa. – Wspólnie tworzymy dużą siłę. Myślę, że szybko się porozumiemy i podejmiemy kroki ku temu, aby nie doszło do zabudowy mieszkaniami terenu po klubie – stwierdził. Rzeczywiście, TPO zyskało sojusznika w postaci Miasta Wspólnego, ruchu miejskiego, który dorzuci kolejne tematy do dyskusji. Aktywiści zachęcają w internecie mieszkańców do tłumnego przyścia na spotkanie //

zyskało sojusznika w postaci Miasta Wspólnego, ruchu miejskiego, który dorzuci kolejne tematy do dyskusji. Aktywiści zachęcają w internecie mieszkańców do tłumnego przyścia na spotkanie:

„(...) zachęcamy do zastanowienia się nad sensownością proponowanego przez UM Gdyńia pomysłu przekształcenia kolejnego obszaru Orłowa w miejsce na apartamenty na wynajem – chodzi o teren dawnego sanatorium. Zapewniamy, że budowa mieszkań w miejscu ruin sanatorium nie

zaspokoi głodu mieszkaniowego gdyńian, a na proponowanej zmianie funkcji na mieszkaniową zyska najbardziej tajemniczy dubajski właściciel działki” – czytamy w komunikacie Miasta Wspólnego. Zmiana planu dotyczy również sztan-

Orłowo i Płyta Redłowska to miejsca urokliwe kameralne i atrakcyjne turystycznie. Wzbudzają jednak również zainteresowanie deweloperów



Orłowo, dawna wieś rybacka, dzielnica Gdyni, gdzie z

zaspokoi głodu mieszkaniowego gdyńian, a na proponowanej zmianie funkcji na mieszkaniową zyska najbardziej tajemniczy dubajski właściciel działki” – czytamy w komunikacie Miasta Wspólnego. Zmiana planu dotyczy również sztan-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDĘSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



AKCJA „TELEFONY”

BEZPIECZEŃSTWO \ 25 stycznia pomorscy policjanci wezmą udział w ogólnopolskiej akcji „Telefony”. Funkcjonariusze skupią się na uczestnikach ruchu, którzy w sposób nieodpowiedzialny i niezgodny z przepisami korzystają z telefonów komórkowych.

fot. Policja.gov.pl/d



NARKOTYKI W OKAPIE I KANAPIE

STAROGARD GD. \ Do 10 lat więzienia grozi 35-letniemu starogardzianinowi, który w mieszkaniu miał 39 tabletek ecstasy oraz ponad 600 g amfetaminy. Jak informuje policja, narkotyki ukryte były w okapie kuchennym i za kanapą w pokoju.

fot. Policja.gov.pl/d



atrzymać się czas | fot. Wikipedia/d

go dla aktywistów przedsięwzięcia, kolejnej atrakcyjnej działki, z którą miasto ma długoletni problem: „ (...) W przypadku terenu po dawnych basenach przy Polance Redłowskiej dyskutujemy o różnych pomysłach na przyszłość te-

go obszaru. Miasto zamierza zgodzić się na umiejscowienie na należącej do niego działce (przeznaczonej na sprzedaż) hotelu. My przekonujemy, że należy ten teren uporządkować i uczynić go ogólnodostępnym, a w dalszej perspektywie

stworzyć tam np. wodny plac zabaw.

W 2017 r. zbieraliśmy podpisy pod sprzeciwem wobec powyższych planów miasta. Wtedy UM wycofało plan z procedowania. Dziś wrócił w prawie niezmienionej wersji” – alarmują społecznicy.

IPN GDAŃSK

Podręczniki dla szkół w języku ukraińskim trafiły do szkół

Kilkaset podręczników do historii trafiło do szkół z ukraińskim językiem nauczania w północnej Polsce. Akcję przeprowadził gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Książki trafiły do uczniów w Bartoszycach, Białym Borze i Górowie Iławeckim.

– W grudniu 2018 r. zwróciliśmy się do trzech szkół z ukraińskim językiem nauczania, które funkcjonują w miastach północnej Polski z propozycją nieodpłatnego przekazania podręczników do historii Polski w języku ukraińskim – relacjonują pomysłodawcy. – Obie opracowane przez IPN publikacje w języku ukraińskim to bogato ilustrowane i starannie opracowane edytorsko wydawnictwa, będące znakomitym kompendium wiedzy o dziejach Polski od czasów Mieszka I po dziś dzień – dodają.

Ze względu na szybki odzew oraz duże zainteresowanie ze strony dyrekcji placówek zarówno podręcznik „Polszcza. Narzys istoriji”, jak i przewodnik „Putiwnyk s istoriji Polzczzi”, przygotowane zostały w większym, niż początkowo zakładano, nakładzie (odpowiednio 400 i 200 egzem-



| fot. IPN/d

plarzy). Również dzięki zaangażowaniu instytutowego kierowcy Mirosława Teleja, który wykonał dwa całodziennie kursy na Warmię i Pomorze Zachodnie, uczniowie mają już możliwość korzystania z opracowań. – Wierzymy, że nasza oferta stanie się początkiem dobrej współpracy między Biurem Edukacji Narodowej IPN

w Gdańsku a młodzieżą ukraińskiej diaspory województw pomorskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Zachęcamy naszych ukraińskich partnerów do korzystania z oferty edukacyjnej IPN Gdańsk – podkreśla instytut.

..... (adz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



TEATR



Kazik & Kwartet ProForma

W Starym Maneżu w Gdańsku dziś o godz. 20 wystąpi Kazik i Kwartet ProForma. Cechą charakterystyczną pięcioosobowego zespołu są bogate aranżacje, w których oprócz instrumentarium podstawowego pojawiają się kontrabas, akordeon, mandolina oraz instrumenty perkusyjne. Razem z wokalistą zespołu Kult wykonają kilkanaście piosenek autorstwa ojca Kazika, Stanisława Staszewskiego, i utwory Kazika.

SOPOT



Spotkanie autorskie z Piotrem Pazińskim

Biblioteka Sopotka zaprasza dziś o godz. 18 do Sopoteki na spotkanie z Piotrem Pazińskim, autorem książek „Pensjonat”, „Ptasie ulice”, „Labirynt i drzewo. Studia nad Ulissesem Jamesa Joyce’a”, „Dublin z Ulissesem” oraz redaktorem naczelnym miesięcznika „Mimiras”. Na spotkaniu wykładowca literatury porównawczej Katarzyna Jerzak porozmawia z autorem o jego najnowszym zbiorze esejów.

Księżniczka na ziarnku grochu

Bałtycki Teatr Różnorodności z Gdyni zaprasza dziś o godz. 9 i 11 do Wejherowskiego Centrum Kultury na spektakl dla dzieci „Księżniczka na ziarnku grochu”. To znana bajka o księżniczce, która zostaje poddana próbie. Zabawna, nieco ironiczna historia księżniczki Pirlipatki i księcia, który nie potrafi znaleźć żony. Klasyka według Andersena w dowcipnej przeróbce Jana Brzechwy.

GDAŃSK



Wieczór pianistyczny

Student AM w Gdańsku w klasie Kordiana Góry i absolwent klasy fortepianu w Gdańsku, Mikołaj Sikala, podczas dzisiejszego wieczoru pianistycznego o godz. 19 w Akademii Muzycznej w Gdańsku wykona utwory Mozarta, Ravela, Skriabina, Debussy’ego, Szymanowskiego i Beethovena. Młody pianista jest zdobywcą nagród i wyróżnień, w tym I miejsca na X Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Görlitz/Zgorzelcu.



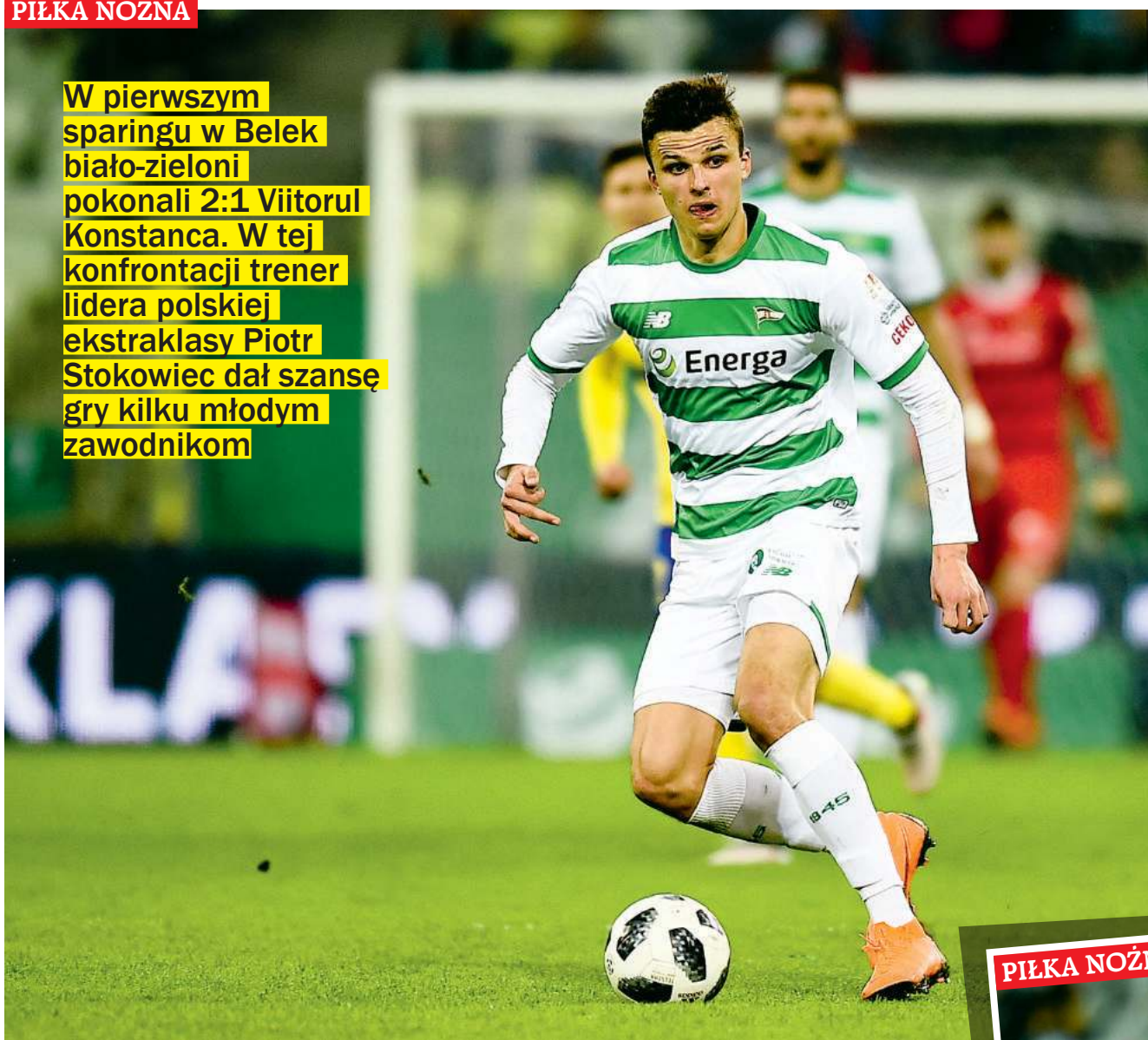
JAMES FLORENCE NAJLEPIEJ TRAFIA ZA TRZY

KOSZYKÓWKA \ Amerykanin James Florence jest najskuteczniejszym koszykarzem ekstraklasy w rzutach za trzy. 30-letni rozgrywający Arki Gdynia trafił w 16 meczach 49 trójek (średnio 3,1 na spotkanie) przy skuteczności 46,2 proc. Drugi w tej klasyfikacji jest zawodnik Polpharmy Starogard Gdański i jego rodak Tre Bussey – w 16 potyczkach zanotował 48 takich rzutów.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W pierwszym sparingu w Belek biało-zieloni pokonali 2:1 Viitorul Konstanca. W tej konfrontacji trener lidera polskiej ekstraklasy Piotr Stokowiec dał szansę gry kilku młodym zawodnikom



Patryk Lipski zdobył dla Lechii drugą bramkę w meczu kontrolnym z Viitorulem | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Ulewa przerwała w Turcji mecz Lechii

W pierwszym spotkaniu kontrolnym rozegranym podczas zgrupowania w Turcji piłkarze Lechii pokonali 2:1 Viitorul Konstanca. Spotkanie gdańskiej drużyny z piątym zespołem rumuńskiej ekstraklasy zostało na początku drugiej połowy przerwane przez ulewę.

Grzegorz Zieliński

Zawodnicy Lechii przylecieli do Turcji w sobotę i już w poniedziałek rozegrali inauguracyjny sparing. A rywalem lidera polskiej ekstraklasy był prowadzony przez legendarnego reprezentanta Rumunii Gheorghe Hagię Viitorul Konstanca. I to właśnie syn „Maradony Karpata” Ianis strzelił dla drużyny znaną z Morza Czarnego w 23. min gola. Biało-zieloni odpowiedzieli dwoma trafieniami – już w 8. min piłkę w siatkę umieścił zaledwie 17-letni napastnik Mateusz Żukowski, w 44. min bramkę zdobył natomiast środkowy pomocnik Patryk Lipski.

W tym spotkaniu trener Piotr Stokowiec nie wystawił jednak najsilniejszego składu i dał szansę występu kilku młodym zawodnikom. Na boisku nie pojawili się najlepszy snajper zespołu Flávio Paixão, Jarosław Kubicki, Artur Sobiech i Lukáš Haraslín, a ponadto filary defensywy: Filip Mladenović, Błażej Augustyn, Michał Nalepa i João Nunes. I właśnie obrona Lechii zagrała w tym meczu w całkowicie nowym zestawieniu. Między słupkami stanął Zlatan Alomerović, a formację uzupełnili Karol Fila, Steven Vitória, Daniel Mikołajewski i Adrian Petk. Dwaj ostatni (Mikołajewski

4

tyle sparingów
rozegra Lechia podczas
zgrupowania
w Turcji

ma 19 lat, Petk natomiast jest o dwa lata młodszy) nie zagraли jeszcze w ekstraklasie. Poza tym w konfrontacji z Viitorulem zaprezentowali się także wspomniany już Żukowski, 21-letni Konrad Michalak, młodszy o rok Fila oraz 19-letni Mateusz Sopoćko.

Biało-zielona młodzież nie miała jednak okazji zbyt długo przebywać na murawie. Wydaje się, że Turcja jest wymarzone miejsce do spędzania urlopu, ale w tym kraju pogoda też bywa niesprzyjająca. Przekonali się o tym również lechiści, bowiem z powodu ulewy i złego stanu boiska nie dane im było dokończyć tej potyczki – mecz został przerwany w 49. min. A prognozy nie są zbyt optymistyczne, intensywne opady deszczu mają bowiem towarzyszyć gdańszczanom prawie do końca zgrupowania w Belek, które potrwa do 2 lutego. W tym czasie podopieczni trenera Stokowca rozegrają jeszcze trzy mecze kontrolne. W piątek ich przeciwnikiem będzie mistrz Bułgarii i lider tej ligi Ludogorec Razgrad, a 1 lutego zmierzą się z Viktorią Köln. Sparing zaplanowano także 29 stycznia, ale rywal jest jeszcze nieznany.

KOSZYKÓWKA

Czwarta wygrana Czarnych

Czwarte zwycięstwo z rzędu odnieśli w I lidze koszykarze Czarnych. Słupszczanie pokonali we własnej hali 87:71 Biofarm Basket Poznań. Największy udział w sukcesie drużyny prowadzonej przez trenera Mantasa Česnauskisa mieli Patryk Pelka i Szymon Rduch. Ten pierwszy zdobył 23 pkt i zanotował 13 zbiórek, a Rduch rzucił 21 oczek.

ŻUŻEL

Karnety na Wybrzeże Gdańsk

W sprzedaży są już karnety na mecze żużlowców Wybrzeża Gdańsk na rundę zasadniczą I ligi w 2019 r. Najtańszy abonament, szkolny, kosztuje 50 zł, najdroższy zaś,

na sektor VIP z cateringiem, 1000 zł. Obowiązuje nie tylko na ligowe spotkania, lecz także inne krajowe imprezy – sparingi, eliminacje Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski i Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów.

REKREACJA

Zapisy na Bieg Urodzinowy w Gdyni

Trwają zapisy na Bieg Urodzinowy z PKO Bankiem Polskim, który upamiętnia nadanie Gdyni praw miejskich. To pierwsza impreza z cyklu PKO Grand Prix. Biegi młodzieżowe, dla maluchów i marsze nordic walking odbędą się 16 lutego, a bieg główny na dystansie 10 km dzień później. Posiadacze karty mieszkańca zapłacą za start w Biegu Urodzinowym złotówkę.

PIŁKA NOŻNA

Arka bez bramek w pierwszym sparingu

Bezbramkowym remisem ze Sławiją Sofia zakończył się pierwszy podczas zgrupowania w Turcji i w całym okresie przygotowawczym mecz kontrolny piłkarzy Arki. W gdyńskim zespole nie zagrał kontuzjowany Mateusz Młyński.

Podobnie jak Arka Sławija plasuje się w ekstraklasie swojego kraju na 10. pozycji, jest ponadto zdobywcą Pucharu Bułgarii. W tej konfrontacji żółto-niebiescy mogli zdobyć bramkę, a najbliżsi szczęścia byli najlepszy strzelec zespołu Michał Janota, Luka Zarandia oraz Adam Deja. Przetknięcie ekipy z Sofii zagraли nowi zawodnicy – skrzydłowy Olciwko ekipie z Sofii zagrałi nowi zawodnicy – skrzydłowy Maksymilian Banaszewski i lewy defensor Michael Olczyk. Poza składem znalazł się natomiast Mateusz Młyński. Osiemnastoletni boczny pomocnik, który jesienią wystąpił w siedmiu ligowych spotkaniach i strzelił jednego gola, skreślił na początku zgrupowania nogę w stawie skokowym. Kontuzja jest bardzo poważna, bo młody piłkarz może nawet w tym sezonie nie pojawić się już na boisku. Drugi mecz kontrolny podczas pobytu w Kargicak podopieczni trenera Zbigniewa Smółki rozegrają w czwartek, opieczni trenera Zbigniewa Smółki rozegrają w czwartek, a ich rywalem będzie kolejna bułgarska drużyna – Czerno More Warna. 28 stycznia gdynianie zmierzą się z FC Oleksandrija z Ukrainy, a trzy dni później rozegrają dwa sparingi – z FK Makedonija Gjorče Petrow Skopje z Macedonii oraz z kazachskim Szachtioem Karaganda.

(grzez)

Środa
23/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION DOBRE ZMIANY W POLICJI

Śląski garnizon radzi sobie z każdym wyzwaniem

74 proc. Polaków dobrze ocenia działania policji | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek wziął udział w odprawie służbowej podsumowującej pracę Śląskiego Garnizonu Policji, która odbyła się w siedzibie KWP w Katowicach. Spotkanie rozpoczęła uroczysta zbiórka z okazji jubileuszu powstania Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Katowicach.

Marcin Kubiczek

W uroczystej odprawie wzięli udział: wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, wicemarszałek województwa śląskiego Wojciech Kałuża, zastępca komendanta Szkoły Policji w Katowicach mł. insp. Magdalena Nguyen-Fudala, przedstawiciele sądów i prokuratur oraz kadry kierowniczej śląskiego garnizonu policji. Wojewoda wyraził swoje uznanie dla pracy i osiągnięć wszystkich śląskich policjantów. – Rok 2018 był wyjątkowo wymagający, w szczególności tutaj, w naszym województwie, gdzie mieliśmy do przeprowadzenia jedną z najtrudniejszych operacji. Dotyczyła ona zabezpieczenia ogromnej konferencji międzynarodowej, jaką był szczyt klimatyczny. Nie miałem wątpliwości, że śląski garnizon, wsparty siłami innych garnizonów i pododdziałów, zdecydowanie poradzi sobie z tym wyzwaniem – podsumo-

wał rolę policji przy organizacji tego wydarzenia wojewoda Wieczorek.

Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największy w kraju. Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rzekomo napiętej sytuacji w policji, funkcjonuje on sprawnie. Szef śląskich policjantów nadinsp. Krzysztof Justyński podkreśla, że codziennie do służby kierowanych jest średnio 2350 policjantów, w tym blisko 550 samej drogówki. Tylko w ciągu jednego dnia stróża prawa podejmują ok. 1700 interwencji, wykrywają przeszło 220 przestępstw i blisko 2400 wykroczeń, zatrzymują na gorącym uczynku 35 osób i przedstawiają prawie 100 zarzutów. Policja w regionie prowadzi też duże inwestycje – odnowiane są posterunki, które rząd PO-PSL zlikwidował, ale i powstają nowe budynki. Między innymi funkcjonariusze ze Szczyrku i Bielska-Białej przenieśli się w ubiegłym roku

do nowych siedzib. Budowa komendy w Bielsku-Białej była jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych śląskiej policji, zapisanych w Programie Modernizacji Służb Mundurowych. Takich inwestycji w bezpieczeństwo jest znacznie więcej. Na przykład posterunek w Wilkowicach został wybudowany od podstaw. Teraz na nowy posterunek przypadnie siedem etatów – będą nie tylko nowe miejsca pracy, ale i gwarancja bezpieczeństwa w tej sąsiadującej z Bielskiem miejscowości. Na przełomie sierpnia i września planowane jest też uruchomienie nowego komisariatu w Łodygowicach. Służyć w nim będzie aż 25 funkcjonariuszy. Polacy doceniają te dobre zmiany. Z ostatnich badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że działania policji dobrze ocenia aż 74 proc. Polaków – co oznacza, że jest to najlepiej oceniana instytucja publiczna w Polsce wśród podmiotów ocenianych w badaniu.

Miara skuteczności codziennych działań policji jest poczucie bezpieczeństwa obywateli w pobliżu miejsca zamieszkania. Wynosi ono obecnie aż 93 proc.

BESKIDY

Nadmierna brawura na stoku

Ponad 530 interwencji podjęli już tej zimy ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR – poinformował ratownik dyżurny stacji w Szczyrku Dawid Kubala. Najczęściej udzielali pomocy narciarzom na stokach. Około 20 razy wyruszyli również na wyprawy poszukiwawcze.

W miniony weekend goprowcy byli wzywani ponad 60 razy. Jeszcze kilka lat temu tak duża liczba interwencji w ciągu dwóch dni traktowana byłaby jako smutny rekord. Obecnie staje się

normą. Zdaniem Jerzego Siodłaka, naczelnika Grupy Beskidzkiej GOPR, wypadków narciarskich tej zimy wydarzyło się więcej niż w analogicznych okresach poprzednich lat. To m.in. wynik tego, że sezon zimowy rozpoczął się w Beskidach wcześniej. Wpływ na liczbę interwencji ma także rosnąca popularność beskidzkich kurortów, szczególnie Szczyrku, gdzie ostatnio gruntownie zmodernizowana została infrastruktura narciarska. Na stokach jest mnóstwo narciarzy. Przyczyną wypadków jest głównie nadmierna brawura i przecenienie własnych umiejętności.

(pa)

KATOWICE

Propozycje rozwiązania kryzysu w JSW

W najbliższym czasie Ministerstwo Energii przedstawi propozycje rozwiązania kryzysu w zarządzie i radzie nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW). Przypomnijmy, że 10 stycznia – decyzją rady nadzorczej JSW – stanowiska w zarządzie spółki stracili wiceprezisi JSW Artur i Jolanta Gruszka. Domagając się cofnięcia uchwał o odwołaniu wiceprezesów oraz wyjaśnienia przyczyn decyzji rady, związkowcy powołali sztab protestacyjno-strajko-

wy i zapowiedzieli protesty. Ich zdaniem zmiany w zarządzie spółki są nieuzasadnione i miały służyć – jak mówili – wyprowadzeniu środków z funduszu stabilizacyjnego JSW na budowę bloku energetycznego w elektrowni Ostrołęka. Zdementował to minister Krzysztof Tchórzewski. Po spotkaniu ze związkowcami w Katowicach zapewnił, że środki z funduszu stabilizacyjnego JSW, na którym zgromadzono 1,85 mld zł, mogą być użyte na rzecz JSW w przypadku zagrożenia utraty płynności finansowej spółki lub wsparcia niezbędnych inwestycji JSW.

(pa)



NAJWYŻSZE GÓRY

KATOWICE Klub Podróżników Namaste zaprasza 25 stycznia o godz. 19.50 na pokaz slajdów z najwyższych gór świata – Himalajów i Karakorum – w ramach XVII Festiwalu Slajdów Podróżniczych w Katowicach. Wydarzenie odbędzie się w Kinoteatrze Rialto. Uczestniczyć w nim będzie współtwórca Klubu Podróżników Namaste Marek Bytom – absolwent turystyki i rekreacji na GWSH.

fot. mat. pras./d

FERIE W PEŁNI

Do kurortu tylko koleją, a nie autem

Ferie w pełni, turystów w Beskidy przyjechało bardzo wiele, bo warunki narciarskie są doskonałe. Jednak w ubiegły weekend zarówno w Bielsku-Białej i okolicy, Ustroniu, jak i Wiśle pojawiły się ogromne korki. Recepta na to jest prosta – warto skorzystać z oferty kolei, zwłaszcza że w czasie tegorocznych ferii w województwie śląskim dzieci i młodzież mogą podróżować Kolejami Śląskimi bezpłatnie.



Inicjatorem i pomysłodawcą akcji jest marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Oferta obowiązywać będzie od 9 do 24 lutego br., czyli w czasie ferii uczniów z województwa śląskiego. Aby w tym czasie za darmo podróżować pociągami Kolei Śląskich, wystarczy podczas kontroli zamiast biletu okazać ważną legitymację szkolną. O szczegółach oferty poinformowali uczestnicy specjalnej konferencji, która odbywała się w gmachu Sejmu Śląskiego – marszałek Jakub Chelstowski, członek zarządu województwa śląskiego Michał Woś, wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, wojewoda śląski Jarosław Wieszczek i prezes Kolei Śląskich Wojciech Dinges. – To nie jest oferta tylko dla dzieci i młodzieży z województwa śląskiego, ale dla wszystkich w wieku szkolnym, którzy odwiedzają w tym czasie nasz region. To promocja województwa, Kolei Śląskich, ale i transportu publicznego. Chcemy od najmłodszych lat pokazywać mieszkańcom, że transport niskoemisyjny ma same zalety – mówił Jakub Chelstowski.

Warto pamiętać, że dzieci do czwartego roku życia podróżują Kolejami Śląskimi bezpłatnie przez cały rok. – Cieszę się, że budujemy w województwie śląskim ciekawą ofertę komunikacji zbiorowej. Mam wrażenie, że przychodzi czas na Śląskie. Takie inicjatywy pokazują potencjał regionu, jego proekologiczny charakter i do-

skonale ilustrują zmiany, jakie zachodzą w województwie. To atrakcyjny region i w czasie ferii warto pokazywać jego potencjał także mieszkańcom innych części kraju – podkreślał Grzegorz Tobiszowski.

Promocja obejmie swoim zasięgiem wszystkie linie obsługiwane przez Koleje Śląskie – jedynym wyjątkiem będzie odcinek przygraniczny Chwałki-Bohumin. Oznacza to, że uczestnicy akcji będą mogli wybrać się pociągiem nie tylko do Ustronia, Wisły czy Zwardonia, ale również do Zakopanego. W okresie ferii śląski przewoźnik specjalnie rozszerzył termin kursowania zakupiańskich pociągów i do stolicy polskich Tatr będą one kursowały w tym czasie codziennie. Oprócz walorów promocyjnych i proekologicznych, istotnym elementem oferty są też oszczędności w budżetach domowych. – Traktujemy kolej i Koleje Śląskie jako inwestycję. Dobrze funkcjonująca kolej zwiększa mobilność społeczeństwa, dlatego wymaga dobrej promocji. To oferta dla osób młodych, skoro ich rodzice finansują transport publiczny ze swoich podatków, to w ten sposób odciążamy ich finansowo, proponując darmowe przejazdy ich dzieciom – zaznaczył członek zarządu województwa Michał Woś.

..... (UM)

Rozmowa z posłem WAL-DEMAREM ANDZELEM, członkiem prezydium Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości

Agnieszka Kołodziejczyk

Podczas konwencji Prawa i Sprawiedliwości w Szeli-gach premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w styczniu lub w lutym rządząca partia przedstawi swój program wyborczy. Co w Pana opinii powinno się w nim znaleźć? Co będzie najważniejsze dla rozwoju regionu Zagłębia Dąbrowskiego w 2019 r. i w dalszej przyszłości?

Rzeczywiście z zapowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego wynika, że wkrótce poznamy założenia programu, z którym pójdziemy do wyborów parlamentarnych. W mojej opinii powinien on się opierać na dwóch filarach. Pierwszy to polityka społeczna ukierunkowana na szeroko rozumianą, dobrze zorganizowaną i wydajną redystrybucję dóbr dla społeczeństwa – kontynuacja programów takich jak Rodzina 500+, Mieszkanie+ oraz propozycje rozwiązań poprawy warunków życia seniorów. Drugi filar to gospodarka, tu szczególnie nacisk należy położyć na kontynuację programów wsparcia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz deregulację, która ułatwia prowadzenie biznesu. Oczywiście w programie muszą się również znaleźć odniesienia do takich zagadnień, jak bezpieczeństwo wewnętrzne, ale także międzynarodowe; edukacja czy szeroko rozumiany rozwój wszystkich dziedzin, które w dalszym ciągu wymagają wsparcia.

W odniesieniu do Zagłębia Dąbrowskiego podstawowymi celami i wyzwaniem zarówno w 2019 r., jak i w latach kolejnych są i będą to takie dziedziny, jak uzdrowienie sytuacji w służbie zdrowia – tu dobrym przykładem może być Szpital Powiatowy w Będzinie i Czeladzi, który dzięki podejmowanemu m.in. przeze mnie działaniom został uratowany i może się rozwijać. Kolejny temat to szeroko rozumiana komunikacja – budowa obwodnic m.in. Poręby, rozwój połączeń drogowych czy dokończenie budowy śląskiego odcinka autostrady A4, organizacja transportu zbiorowego – tu pole do działania ma GZM oraz poprzez Koleje Śląskie marszałek województwa. Ważnym tematem jest również walka o czyste powietrze, mam tu na myśli szybkie wdrożenie jednego

WYWIAD



ze sztan-darowych programów – Czyste Powietrze.

Premier nie ukrywa, że jesteśmy bijącym sercem Europy. Jak Pan rozumie to stwierdzenie? Co ono oznacza dla województwa śląskiego?

Wbrew twierdzeniom tzw. totalnej opozycji Polska jest i będzie – jak to określił premier – bijącym sercem Europy. Nasze położenie, kultura, tradycja, jak też uwarunkowania historyczne dają nam wszelkie predyspozycje, aby odgrywać ważną rolę w Europie. Wzmocnieni strategicznym sojuszem ze Stanami Zjednoczonymi, otoczeni przyjaciółmi politycznymi myślącymi podobnie – mam tu na myśli Węgry czy szerzej Grupę Wyszehradzką, ale także Włochy czy kraje bałtyckie – będziemy mogli wywierać coraz większy wpływ na losy Europy. Olbrzymią szansą dla naszego kraju będą również nadchodzące wybory do Parlamentu Europejskiego. Zmiana układu sił w PE może przynieść niezwykle istotne i pozy-

tywne dla trwania tego sojuszu zmiany. Powrót do wartości ojców założycieli Unii oraz podmiotowe traktowanie wszystkich państw członkowskich to recepta na powstrzymanie kryzysu wspólnoty. Dlatego pozwolę sobie w tym miejscu na apel do wszystkich, którym nie jest obojętny los Polski, aby wzięli udział w nadchodzących wyborach do europarlamentu.

Premier Morawiecki podkreśla, że pozytywne zmiany w Polsce po latach rządów PO-PSL są teraz wreszcie dostosowane do potrzeb zwykłego człowieka. Proszę wskazać trzy kwestie, w Pana opinii najważniejsze dla Polski, w ciągu minionych trzech lat i teraz – jeśli chodzi o programy Prawa i Sprawiedliwości.

Jak wspominałem już przy pierwszym pytaniu, jedną z najważniejszych po latach rządów PO kwestii było przywrócenie godności zdecydowanej większości Polaków, którą to godność Platforma im



SPOTKANIE Z ADAMEM BOROWSKIM

TARNOWSKIE GÓRY \ Msza św. w intencji Mariusza Mroczyńskiego oraz Danuty Szygowej – wielkich patriotów zostanie odprawiona 24 stycznia o godz. 18 w parafii Królowej Pokoju. Po niej Klub „Gazety Polskiej” zaprasza na spotkanie ze znanym opozycjonistą Adamem Borowskim.

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska



PRO FORTALICIUM

BYTOM \ Schron Miechowice zaprasza 25 stycznia o godz. 17 do sali w parafii ewangelicko-augsburskiej, gdzie odbędzie się odczyt na temat działań wojennych na terenie Miechowic. Poprowadzi go Dariusz Pietrucha, prezes stowarzyszenia Pro Fortalicium.

fot. mat. pras./d



st i będzie sercem Europy

Nasze położenie, kultura, tradycja, jak też uwarunkowania historyczne dają nam wszelkie predyspozycje, aby odgrywać ważną rolę w Europie – mówi poseł Waldemar Andzel | fot. Facebook/d

odebrała – mam tu na myśli w szczególności przywrócenie niższego wieku emerytalnego, wzrost płacy minimalnej, podniesienie poziomu najniższej renty i emerytury oraz programy wsparcia dla rodzin. Druga kwestia to bezpieczeństwo. Zacieśnianie strategicznego sojuszu z USA, powstanie stałych baz amerykańskich na terytorium RP oraz konsekwentna realizacja programu modernizacji sił zbrojnych opartego w jak największym stopniu na rodzimym przemyśle zbrojeniowym – budowa systemu obrony przeciwraкетowej, przeciwlotniczej oraz dalszy rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej. Trzecią kwestią jest rozwój gospodarczy Polski. Mamy obecnie jeden z największych wzrostów PKB w Europie. Stabilna, silnie rozwijająca się polska gospodarka stawiana jest za wzór nie tylko w Europie, ale i na świecie. Zajmujemy bardzo wysokie miejsca w wielu prestiżowych rankingach

gospodarczych. Rząd powinien w dalszym ciągu podejmować wszystkie możliwe kroki, aby podtrzymać to tempo wzrostu oraz wychodzić z nowymi propozycjami, zarówno skierowanymi do przedsiębiorców już działających w Polsce, jak i nakierowanych na przyciąganie do kraju nowych inwestycji zagranicznych.

Zmienmy temat rozmowy. Cała Polska łączy się w bólu po tragicznej śmierci prezydenta Pawła Adamowicza. Nie sposób wspomnieć tu o temacie mowy nienawiści w życiu publicznym. Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie było ofiarą ataków. Co można zrobić, by takie smutne wydarzenia wyeliminować z życia publicznego?

W pierwszej kolejności pragnę złożyć wyrazy najgłębszego współczucia dla rodziny śp. prezydenta Adamowicza, ta zbrodnia nigdy nie powinna być się wydarzyć.

Jeśli chodzi o język nienawiści, to nie chcę w tym miejscu, a w szczególności po ostatnim wydarzeniu, mówić, kto i w jakim stopniu przyczynia się do pogłębiania podziałów. Uważam, że cała klasa polityczna, lecz także osoby ze świata nauki i kultury powinny wziąć sobie głęboko do serca i przemyśleć to, z czym mamy od kilkunastu lat do czynienia. Fala tzw. hejtu, kłamstw i insynuacji, która wylewa się z ust wielu osób, jest nie do zaakceptowania. Również internet stał się miejscem, gdzie często anonimowi autorzy dokonują wpisów, które nie mieszczą się w kanonach naszej kultury, takich jak kpinny ze śmierci, życzenie komuś śmierci czy kalectwa. To musi się skończyć. Myślę, że bez rozwiązań prawnych się to nie uda, dlatego trzeba na poważnie zająć się tym tematem i przyjąć odpowiednie rozwiązania legislacyjne w tym zakresie.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Koncert Wiedeński



Marta Pagacz-Janik
sopran



Kamil Roch Karolczuk
tenor

fot. mat. pras./d

Dom Kultury w Knurowie-Szczygłowicach zaprasza 25 stycznia o godz. 18 na Noworoczny Koncert Wiedeński. Za sprawą wspaniałych artystów widowiska przeniesie się do cudownego, wyjątkowego świata operetki i musicalu – pełnego miłości, czułości i wzruszeń. Na koncercie będzie można usłyszeć najznakomitsze melodie króla walców Johanna Straussa, jak również Emmericha Kalmana, Franza Lehara czy Paula Abrahama. Zabrzmią duety wszech czasów: „Usta milczą, dusza śpiewa”, „Co się dzieje, oszaleję”, „W rytm walczyka”, „Myszko, to była piękna noc”. Pojawia się również arie, takie jak np. „Aria ze śmiechem”, popisowe utwory instrumentalne oraz piosenki z repertuaru Jana Kiepury, np. „Brunetki, blondynki”. W tym bogatym repertuarze znalazło się również miejsce na legendarne duety musicalowe. Gala cieszy się wielkim powodzeniem i uznaniem, za sprawą porywa-

jących solistów, ich poruszającej i subtelnej gry scenicznej, fantastycznego kontaktu z publicznością oraz wdzięku i uroku osobistego. Repertuar koncertu czerpał z najbardziej znanych i lubianych operetek i musicali, takich jak „Zemsta nietoperza”, „Księżniczka czardasza”, „Wesoła wdówka”, „Baron cygański”, „Wiedeńska krew”, „My fair lady” czy „Upiór w operze”. Śpiewakom towarzyszyć będzie Kameralny Zespół Strausowski, składający się z wybitnie uzdolnionych artystów nowego pokolenia muzycznego. Koncert jest dedykowany każdemu, kto kocha piękną, melodyjną muzykę i jest gotów szeroko otworzyć się na nowe, muzyczne i nie tylko, doznania. Wystąpią m.in.: Marta Pagacz-Janik – sopran, Kamil Roch Karolczuk – tenor, Tomasz Marcol – fortepian, Zuzanna Janczak – skrzypce. Prowadzenie: Michał Czaplicki.

(M)

TEATR

Afera Makbecioka



fot. mat. pras./d

Miejskie Centrum Kultury w Rudzie Śląskiej zaprasza 25 stycznia o godz. 18 na spektakl Teatru dla Dorosłych z Bierunia pt. „Afera Makbecioka”. Przedstawienie oparte jest na motywach Makbeta, który został przeniesiony do górniczego familoka, gdzie pod czujnym okiem trzech kłachul rozgrywa się walka o władzę. Lady Mabeciokowa nie chce już być żoną zwyczajnego ślepra i dąży za wszelką cenę do zostania panią sztajgrową. Musi więc w sposób nieczysty, korzystając z afery pod-

śluchowej opisanej w gazetach, wyeliminować sztajgra Duczka. Spektakl obfituje w wiele zabawnych zwrotów akcji, a wszystko podane jest piękną śląską godką. W tle znakomita scenografia prawdziwego familoka. Brawurowa gra aktorów powoduje, że na każdym przedstawieniu widowiska bawi się znakomicie. Czas trwania spektaklu to ok. 75 min. Autorem tekstu jest Marcin Melon. Za reżyserię odpowiada Joanna Lorenc.

(M)



ROZEGRANO KINDER SOCCER CUP 2019

SPORT DZIECIĘCY \ W Syryni rywalizowało 8 drużyn z rocznika 2009: grupa A: Forteca Świerklany, AP Estates Wodzisław Śląski, Naprzód Czyżowice, Rymer Rybnik; grupa B: AP Champions Rybnik, APN Knurów, Górnik Radlin, IKAR Racibórz. W finale AP Champions Rybnik wygrał po serii rzutów karnych z Fortecą Świerklany. Królem strzelców został Karol Oleksy z Rybnika (5 goli).

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Siatkarze
zjechali
na poziom
600 m pod
ziemią

Pomarańczowi na wycieczce do kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie Ruch Jastrzębie | fot. Jastrzebskiwegiel.pl/d

Szczęść Boże wszystkim górnikom

Klub Sportowy Jastrzębski Węgiel SA zawarł nową umowę z Jastrzębską Spółką Węglową SA na finansowanie sportu zawodowego. To dla zespołu bardzo ważna wiadomość – JSW udziela Pomarańczowym wsparcia od lat i nie da się ukryć, że bez niego trudno byłoby pozyskać klasowych zawodników.

W barwach jastrzębian właśnie pojawił się kolejny dobry gracz – klub podpisał umowę z Wojciechem Ferensem. Umowa obowiązuje do końca obecnego sezonu. Ferens to doświadczony zawodnik, mający za sobą wiele sezonów gry w PlusLidze. Teraz Ferens pojawi się nie tylko na parkiecie w Jastrzębiu, ale może również w kopalni. Tradycją Pomarańczowych są bowiem wizyty w zakładach JSW. Niedawno cała drużyna oraz sztab szkoleniowy wzięli udział w wycieczce do kopalni Borynia-Zofiówka-Jastrzębie Ruch Jastrzębie. Kilkunastoosobowa ekipa zawodników i trenerów JW pojawiła się na terenie kopalni wcześniej rano – tak jak górnicy z pierwszej zmiany. Najpierw zawodnicy obejrzeli prezentację na temat historii kopalni, następnie miało miejsce praktyczne szkolenie BHP, podczas którego Pomarańczowi zapoznali się z aparatami ucieczkowymi używanymi na dole. Później: łaźnia, lampownia, maskownia, szyb i zjazd na dół, na poziom 400 m pod ziemią. Stąd Pomarańczowi w asyście głównego inżyniera ruszyli kolejką przewożową w tzw. pole, a następnie zeszli pochylnią wentylacyjną na poziom C. Na powierzchnię powrócili po blisko trzech godzinach. Na dole mogli zobaczyć, jak pracuje ściana w ruchu, a także jak wygląda praca w wyrobisku drążonym kombajnem chodni-

kowym. Zjazd do kopalni zrobił na zawodnikach ogromne wrażenie. Piotr Hain, środkowy bloku JW, jest Ślązakiem, ale wcześniej nie miał okazji być na dole w kopalni. Przyznaje, że kiedy trzy lata temu po raz pierwszy reprezentował pomarańczowe barwy, miał nadzieję na taką wizytę, ale wówczas nie doszła ona do skutku. – Mogliśmy zobaczyć, jak wygląda tak naprawdę praca na dole, z czym górnicy walczą na co dzień, bo było nie było, jest to walka z żywiołem – mówi Hain. – Wielkie przeżycie i ogromny szacunek dla ludzi tam pracujących, bo nie jest to lekki kawałek chleba – dodaje.

Dawid Konarski, chociaż pochodzi ze Świecia w woj. kujawsko-pomorskim, jest synem górnika. W dzieciństwie słyszał opowieści o pracy na dole, ale rzeczywistość przerosła jego wyobrażenie na ten temat. – Żeby zrozumieć górnictwo, trzeba zjechać na dół i przeżyć to na własnej skórze. Wszyscy mówimy, że to ciężka praca, ale dopiero jak tam się zjedzie, to człowiek sobie uzmysławia, jak ciężka potrafi ona być. Dlatego szczęść Boże wszystkim górnikom – mówi „Konar”.

PÓLMARATON



Pobiegną
już po raz piąty

Właśnie ruszyły zapisy do piątej edycji Rudzkiego Półmaratonu Industrialnego. Impreza na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń biegowych na Śląsku. – Każdego roku udział w niej bierze ponad tysiąc osób. To dowód, że pomysły organizacji półmaratonu w Rudzie Śląskiej się sprawdziły. Jak zawsze przez pierwsze tygodnie od uruchomienia zapisów będzie obowiązywała obniżona opłata startowa. W tym roku aż do końca lutego – zachęca dyrektor biegu, rudzki ultramaratończyk August Jakubik.

Tegoroczna edycja Rudzkiego Półmaratonu Industrialnego będzie 27 lipca o godz. 21. Oprócz dystansu półmaratońskiego, na którym odbędzie się główna rywalizacja biegaczy, zawodnicy wystartują w biegu towarzyszącym na krótszym dystansie ok. 8,6 km oraz w rywalizacji nordic walking. Ta ostatnia odbędzie się na dystansie 4,444 km, a zawodnicy chodzący z kijami na trasę wyruszą już o godz. 20. – Trasa biegu będzie taka sama jak w ubiegłym roku i będzie się składała z pięciu pętli. Za każdym razem zawodnicy przebiegną m.in. przez rynek w Nowym Bytomiu oraz stadion lekkoatletyczny, gdzie będą również start i meta zawodów – mówi August Jakubik. – Co ważne, trasa ma atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki – dodaje.

Podobnie jak przy wcześniejszych edycjach imprezy, tak i teraz uczestnicy będą mogli się przygotować do przebiegnięcia poszczególnych dystansów, biorąc udział w bezpłatnych treningach. Te mają ruszyć z początkiem marca. – Będziemy się spotykali w każdą środę o godz. 18.30 na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Czarnelej – informuje August Jakubik.

fot. mat. pras./d

Środa
23/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SEJMIK WOJEWÓDZTWA RADNI JEDNOGŁOŚNI W SPRAWIE
WOJEWÓDZKIEGO PLANU GOSPODARKI ODPADAMI

Śmieciowy problem zakończony



Wprowadzone rozwiązania mają zapewnić ciągłość odbioru odpadów z gmin w przypadku wystąpienia awarii którejkolwiek z instalacji

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmiku Województwa Mazowieckiego radni podjęli bardzo ważną dla regionu decyzję. Po wielu perturbacjach i jako ostatnie województwo w kraju Mazowsze uchwaliło Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami oraz związany z nim plan inwestycyjny.

Natalia Karcz-Kaczowska

Do wczoraj Mazowsze było jedynym województwem w kraju bez nowego planu, a co za tym idzie, nie miało m.in. możliwości pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na inwestycje i prowadzenia racjonalnej gospodarki odpadami. Wczoraj radni sejmiku jednogłośnie opowiedzieli się za przedstawionym, poprawionym WPGO. Co wynika m.in. z przyjętego dokumentu? Jednym z ważniejszych zapisów, na który wskazują radni, jest to, że jeśli dojdzie do sytuacji, że instalacje w danym regionie będą niewydolne, będzie istniała możliwość transportowania odpadów poza ten obszar. Regiony gospodarki odpadami zaprojektowane zostały w taki sposób, aby zwiększyć w nich pulę dostępnych instalacji do przetwarzania odpadów, a wpro-

wadzone rozwiązania mają zapewnić ciągłość odbioru odpadów z gmin w przypadku wystąpienia awarii którejkolwiek z instalacji lub wyczerpania rocznych limitów przyjmowania odpadów. Przyjęta uchwała przewiduje również utworzenie nowych instalacji do zagospodarowania odpadów zielonych i bioodpadów. Dzięki przyjęciu WPGO będzie możliwe inwestowanie w instalacje, co do których planowany był rozwój. Przyjęcie wczoraj przez radnych WPGO jest ważnym krokiem, jednak jak podkreślał radny Prawa i Sprawiedliwości Michał Prószyński, plan mógł zostać już dawno zaakceptowany, jednak nie stało się tak przez jego zdaniem niepotrzebny upór zarządu województwa poprzedniej kadencji. Jak przypomniał radny, poprzednią wersję WPGO zakwestionował wojewoda mazowiecki, wskazując na błędy w procedurach przyjęcia dokumen-

tu, m.in. na brak odpowiednich konsultacji społecznych czy strategicznych informacji odnośnie do oddziaływania środowiskowego. Do decyzji wojewody przychylił się Sąd Administracyjny. Na błędy w dokumencie wskazało również Ministerstwo Środowiska i przedstawiało swoje wytyczne. Jednak według radnego Mirosława Augustyniaka (PSL) wytyczony przez ministerstwo kierunek działania co do przyszłości był właściwy, ale za trudny do zrealizowania w okresie przejściowym. Ostatecznie zmiany wytyczone przez ministerstwo zostały dokonane, a dokument przyjęty przez sejmik. Chociaż jak podkreślał radny Prószyński, są pewne wątpliwości, czy nie można było przyjąć WPGO już w grudniu ub.r., wiedząc, jak ważne jest jego uchwalenie przed 1 stycznia 2019 r. – Opóźnienia to вина zarządu województwa – stwierdził samorządowiec.

KOMISJA WERYFIKACYJNA

Przyznano odszkodowania lokatorom

Wczoraj komisja weryfikacyjna uznała, że zwrot kamienicy przy ul. Mariensztat 9 odbył się niezgodnie z prawem. Jak wyjaśniał Patryk Jaki, kamienica została po wojnie odbudowana ze środków skarbu państwa i przez wiele lat pozostawała własnością publiczną. W 2008 r. prezydent Warszawy ustanowił prawo użytkowania wieczystego na rzecz następców prawnych dawnych właścicieli, którzy otrzymali prawo własności do odbudowanego budynku. Jaki dodał, że do przekazania budynku osobom prywatnym doszło bez rozliczenia nakładów ze środków publicznych wydanych na odbudowę i utrzymanie kamienicy. Przewodniczący komisji zaznaczył, że decyzja zwrotowa wywołała w przeważającej części nieodwracalne skutki prawne, ale komisja była zobowiązana do stwierdzenia wydania decyzji o zwrocie z naruszeniem prawa. Wydała również decyzję w sprawie nieruchomości przy ul. Piaszczyńskiej 32. Uchylono trzy decyzje prezydenta m.st. Warszawy z 2015 r. o ustaleniu i wypła-

cie odszkodowań na rzecz byłej urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości Marzeny K. Komisja nakazała także miastu ponowne rozpatrzenie tych spraw oraz przyznała 14 decyzji o wypłacie zadośćuczynień i odszkodowań byłym lokatorom kamienicy przy ul. Noakowskiego 16. Komisja przyznała na rzecz osób zajmujących tam lokale zadośćuczynienia od m.st. Warszawy w wysokości 575 tys. zł oraz odszkodowania na kwotę blisko 55 tys. zł. – Suma przyznanych odszkodowań i zadośćuczynień to 629 tys. 918 zł – poinformował Jaki. Podkreślił, że wnioskodawcy, którzy zwrócili się do komisji, spełnili wszystkie przesłanki konieczne do ubiegania się o rekompensatę i wskazali, że po wydaniu decyzji reprivatyzacyjnej musieli m.in. płacić czynsz, który został podwyższony bez uzasadnienia. Jaki przypomniał, że podczas rozprawy komisji ws. Noakowskiego 16 lokatorzy opowiadali o nękanii i związanym z tym uszczerbku na zdrowiu.

(nkk, PAP)



ZATRZYMALI ŻOŁNIERZY GRUPY „SNAJPERA”

POLICJA \ Grupa „Snajpera” to gang narkotykowy działający głównie na terenie Góry Kalwarii. Policji udało się zatrzymać kolejnych jego członków. Antyterroryści przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję, w czasie której zatrzymali 9 osób. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności. Do tej pory policji udało się zatrzymać 36 osób związanych ze sprawą.

fol. Policja.gov.pl/d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Zagłada zachodniej strony ul. Miedzianej

Rząd kamienic parzystej strony ul. Miedzianej stanowi jedną z enklaw dawnej Warszawy, która zachowała swój specyficzny klimat przyciągający od dziesięcioleci miłośników stołecznych zabytków. Kilka pokoleń przyzwyczało się już do wyeksponowanej wschodniej pierzei Miedzianej. Ulica ta – poza kamienicą nr 3 – nie ma bowiem zabudowy po swojej nieparzystej, zachodniej stronie. Wszystkie spalone, nadające się do remontu kamienice tworzące nieparzystą pierzeję Miedzianej zburzone zostały w 1946 r. na skutek decyzji Wydziału Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy (BOS). Jed-

nym z rozebranych budynków była XIX-wieczna dwupiętrowa czynszówka nr 11. Pusty obszar widoczny po prawej stronie stojącej jeszcze i czekającej na wykonanie wyroku śmierci kamienicy to plac po zburzonym domu, tworzącym narożnik Miedzianej i pl. Kazimierza Wielkiego, wymaganego przez „postępowych” urbanistów z planu Warszawy wraz z zachowaną zabudową. Od 1946 r. zachodnia strona Miedzianej czeka na miejską, pierzejową zabudowę, która przywróciłaby kameralne wnętrza tej historycznej ulicy.

..... (js)

1946 r.



Kamienica przy ul. Miedzianej 11 w 1946 r. Akta BOS. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie | repr. Janusz Sujewski/d

WARSZAWA



Taksówkarze przeciwni współpracy z Uberem

Warszawscy taksówkarze protestowali we wtorek rano przed Ministerstwem Cyfryzacji przy ul. Królewskiej przeciwko wspieraniu firmy Uber. Za takie uważają wsparcie MC dla inwestycji Ubera w centrum inżynieryjne w Krakowie.

W proteście, który trwał od godz. 9 do 10.30, brało udział ok. 200 taksówkarzy. W Krakowie powstanie pierwsze poza USA centrum inżynieryjne Ubera, w którym będzie rozwijany projekt elektrycznego roweru Jump – poinformował we wtorek na konferencji prasowej minister cyfryzacji Marek Zagórski. Dodał, że powstaną tam miejsca pracy dla młodych polskich inżynierów. – Mamy bardzo kreatyw-

ne społeczeństwo i chcemy, by ta kreatywność znalazła odzwierciedlenie w inwestycjach dużych firm technologicznych w Polsce. I to się właśnie dzieje – podkreślił Zagórski. Szef resortu infrastruktury zapewnił, że działalność Ubera będzie w Polsce bezpieczna, przy założeniu, że firma będzie przestrzegała prawa i zasad wolnej konkurencji.

..... (nkk/PAP)

PIASTÓW

Zaszczepiłeś dziecko, zyska dodatkowe punkty

Radni podwarszawskiego Piastowa na ostatniej sesji zdecydowali, że dzieci, które przeszły obowiązkowe szczepienia ochronne, przy rekrutacji do publicznych przedszkoli otrzymają dodatkowe punkty. Za przyjęciem uchwały głosowała większość radnych. Poza szczepie-

niami punkty otrzymuje się m.in. za rozliczanie przez rodziców podatków w mieście, liczbę rodzeństwa kandydata, a także to, czy jego rodzice pracują. Projekt uchwały przedstawił burmistrz Piastowa. Skąd taki pomysł? Jak podkreśla burmistrz, przedstawiając takie roz-

wiązanie, kierował się bezpieczeństwem wszystkich dzieci chodzących do publicznych przedszkoli. Przypomnijmy: to właśnie w Piastowie w ub.r. doszło do wielu przypadków zachorowań na odrę. Teraz zgodność uchwały z prawem zweryfikuje wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Należy jednak zaznaczyć, że brak obowiązkowych szczepień nie dyskwalifikuje w ubieganiu się o miejsce w placówce publicznej.

..... (nkk)

BEZPIECZEŃSTWO

Skontroluj autokar

Od najbliższej soboty mazowieccy uczniowie rozpoczną dwutygodniowy wypoczynek. Część z nich wyjedzie na ferie autokarami, część autami osobowymi. Jak co roku stołeczna policja przypomina o możliwości zgłoszenia pojazdu, którym będą podróżowały dzieci. Policjanci będą dbać o bezpieczeństwo wszystkich podróżujących. Dlatego zarówno w Warsza-

wie, jak i we wszystkich powiatach garnizonu stołecznego zostały wyznaczone miejsca, w których będą się odbywały kontrole. Policjanci sprawdzą stan techniczny pojazdów, ich przygotowanie pod kątem przewożenia pasażerów i bagaży oraz przygotowanie kierowców do jazdy. Kontrole będą dotyczyły zarówno samochodów osobowych, jak i autoka-

rów. W Warszawie jak co roku punkt kontrolny zostanie uruchomiony przy hali Torwar, w Grodzisku Mazowieckim przy ul. Chełmońskiego 33 (baza PKS), w Legionowie na parkingu przy KPP Legionowo (ul. Jagiellońska 26B), w Mińsku Mazowieckim przy ul. Przemysłowej (vis-à-vis cmentarza), w Piasecznie na parkingu KPP Piaseczno, przy ul. Kościelnej 3. Więcej lokalizacji i szczegóły akcji można znaleźć na stronie komendy stołecznej policji www.policja.waw.pl.

..... (oprac. nkk)



NIE ŻYJE MĘŻCZYŻNA

WYPADEK \ Wczoraj w godzinach porannych na drodze wojewódzkiej 701 w Płochocinie pod Warszawą doszło do zderzenia trzech pojazdów: dostawczego volkswagena, fiata i osobowego volkswagena. Kierowca ostatniego z nich nie przeżył.

fot. Policja.gov.pl/d



STAWIAJĄ NA ZOFIĘ I JANA

RANKING \ Wśród dzieci urodzonych w ubiegłym roku w stolicy królują Zofia i Jan. W 2018 r. imię Zofia nadano 718 dziewczynkom, a Jan pojawił się aż 1030 razy. Dość popularne są też takie imiona jak: Julia, Zuzanna, Aleksander i Antoni.

fot. Pixabay/d

2019 r.



Teren po zburzonych w 1946 r. kamienicach nadal pozostaje pusty | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy (BAiPP) postanowiło przystąpić do realizowania projektu Na Prawa Ulic. Jego celem jest „wypracowanie z mieszkańcami koncepcji przekształceń sześciu praskich ulic”, wśród nich ul. Żąbkowskiej. „Wkrótce przebudujemy Żąbkowską. Zobacz pomysły na zmiany i powiedz, co o nich myślisz” – zachęcały mieszkańców Pragi ulotki rozda-

Dzielenie skóry na ul. Żąbkowskiej

wej powstałej przed 20 laty, którą można dowolnie przekształcać, modyfikować i wypełniać nowymi obiektami.

Ktoś w tym biurze chyba zapomniał, że od maja 2006 r. do rejestru zabytków pod nr A-707 wpisany jest (cytuję dosłownie) „układ urbanistyczny i zespół budowlany ulicy Żąbkowskiej

historyczny”, ponieważ – zgodnie z decyzją – chroniony prawem odcinek historyczny nie ogranicza się do fragmentu z wyeksponowanym brukiem: obejmuje całość ulicy, od Targowej, do Brzeskiej. Nie ma więc tam miejsca na załuszone enklawy o charakterze lunaparku. Ratusz i BAiPP zdają się nie dostrze-

**\\ Ratusz i BAiPP zdają się nie dostrzegać ani statusu Żąbkowskiej, ani obecności wojewódzkiego konserwatora zabytków. W ub.r. złamano już przepisy prawa, nie pytając konserwatora m.in. o zgodę na wprowadzanie skupisk drzew zasłaniających oś widokową zamkniętej dla ruchu Żąbkowskiej **

wane przed konsultacjami społecznymi, przeprowadzonymi w różnorodnej formie od 8 do 28 października 2018 r. Na ogrodzeniu parkingu przy Żąbkowskiej 8/10 zorganizowano wystawę ukazującą koncepcję przebudowy ulicy. Całej akcji towarzyszyły wezwania w rodzaju: „spotkajmy się i zaplanujmy ulicę na nowo”, „zaprojektuj ulicę z nami” itp. Śledząc działania zainicjowane przez stołeczne BAiPP, można było odnieść wrażenie, że dyskusja dotyczyła przestrzeni osiedlo-

na odcinka od ulicy Targowej do ulicy Brzeskiej w Warszawie wraz z zagospodarowaniem ukształtowanym przed 1939 rokiem”. Zakres ochrony wskazanego odcinka ulicy obejmuje więc znacznie więcej elementów i wartości niż brukowana nawierzchnia. Planiści z BAiPP najwyraźniej nie widzieli graficznego załącznika do decyzji o wpisie odcinka Żąbkowskiej do rejestru zabytków. Ulicy tej nie można podzielić na dwa placce (na krańcach) i „odcinek hi-

gać ani statusu Żąbkowskiej, ani obecności wojewódzkiego konserwatora zabytków. W ub.r. złamano już przepisy prawa, nie pytając konserwatora m.in. o zgodę na wprowadzanie skupisk drzew zasłaniających oś widokową zamkniętej dla ruchu Żąbkowskiej. Obecnie mamy do czynienia z klasycznym dzieleniem skóry na żywym niedźwiedziu – planowaniem zmian w świetle ochrony zabytkowego charakteru ulicy.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras./d

Biznesmen i agent wywiadu

Kolejne spotkanie z cyklu „Tajemnice bezpieki”. Dyskusja poświęcona historii organów bezpieczeństwa PRL, jej tematem będzie sylwetka Rudolfa Skowrońskiego, poszukiwanego listem gończym biznesmena i agenta wywiadu. W dyskusji udział wezmą dr Witold Bagieński, Witold Gadowski oraz Piotr Wojciechowski. Wstęp wolny. 23 stycznia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

Studnia dla Burkina Faso

Koncert charytatywny ze zbiórką do puszek. Dzięki wsparciu można wybudować studnię dla 4 tys. osób i trwale zmienić los mieszkańców Burkina Faso. Ich źródłem wody pitnej jest bardzo zanieczyszczona woda opadowa, która zbiera się w trakcie pory deszczowej do zbiornika retencyjnego. Wejściówki w kasie i sekretariacie, pok. 30. 23 stycznia, godz. 18.30, DK Świt, ul. Wysockiego 11, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Zaśpiewają kolędy

Wystąpią chóry Amici Canentes i Varietas. Dwa doświadczone zespoły połączą swoje siły we wspólnym koncercie kolęd. Amici Canentes tworzą byli członkowie Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego. Chór znany jest ze swojej działalności muzycznej, ale też integrującej byłych chórystów. Wstęp wolny. 23 stycznia, godz. 19, Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Bracia Grimm – wspólne czytanie

Wspólne rodzinne czytanie rozpocznie organizator, a później każdy, kto będzie chciał, weźmie książkę i będzie kontynuował. Słuchacze zagłębią się w świat Jasia i Małgosi, Czerwonego Kapturka, Kopciuszka, Królowy Śnieżki oraz innych przepięknych, ponadczasowych opowieści, napisanych pięknym językiem. Wstęp bezpłatny. 23 stycznia, godz. 19, Miejsce Chwila, ul. Żurawia 47, Warszawa

Tryptyk Armenii

Armenia oczami Janusza Trzebiatowskiego. Artysta będący „nośnikiem” kultury zachodniej, ale zafascynowany także Wschodem podejmuje próbę zderzenia obu światów – kultur, cywilizacji i systemów wartości. Temat wystawy „Tryptyk Armenii: Ołtarz – Pieśń – Z ręki Boga. Katedra 2017-2018”. 23 stycznia, godz. 12, Galeria Brama Bielańska, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Czujna, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Kolędować Małemu

Koncert laureatów konkursu, który ma na celu upowszechnianie idei kolędowania i tradycji świąt Bożego Narodzenia oraz promowanie twórczości dzieci i młodzieży. Najlepsi w swoich kategoriach młodzi artyści wykonają najpiękniejsze kolędy i pastorałki. Organizatorzy: STS oraz MOK w Siedlcach. Wstęp wolny. 24 stycznia, godz. 18, MOK, Sala widowiskowa Podlasie, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce



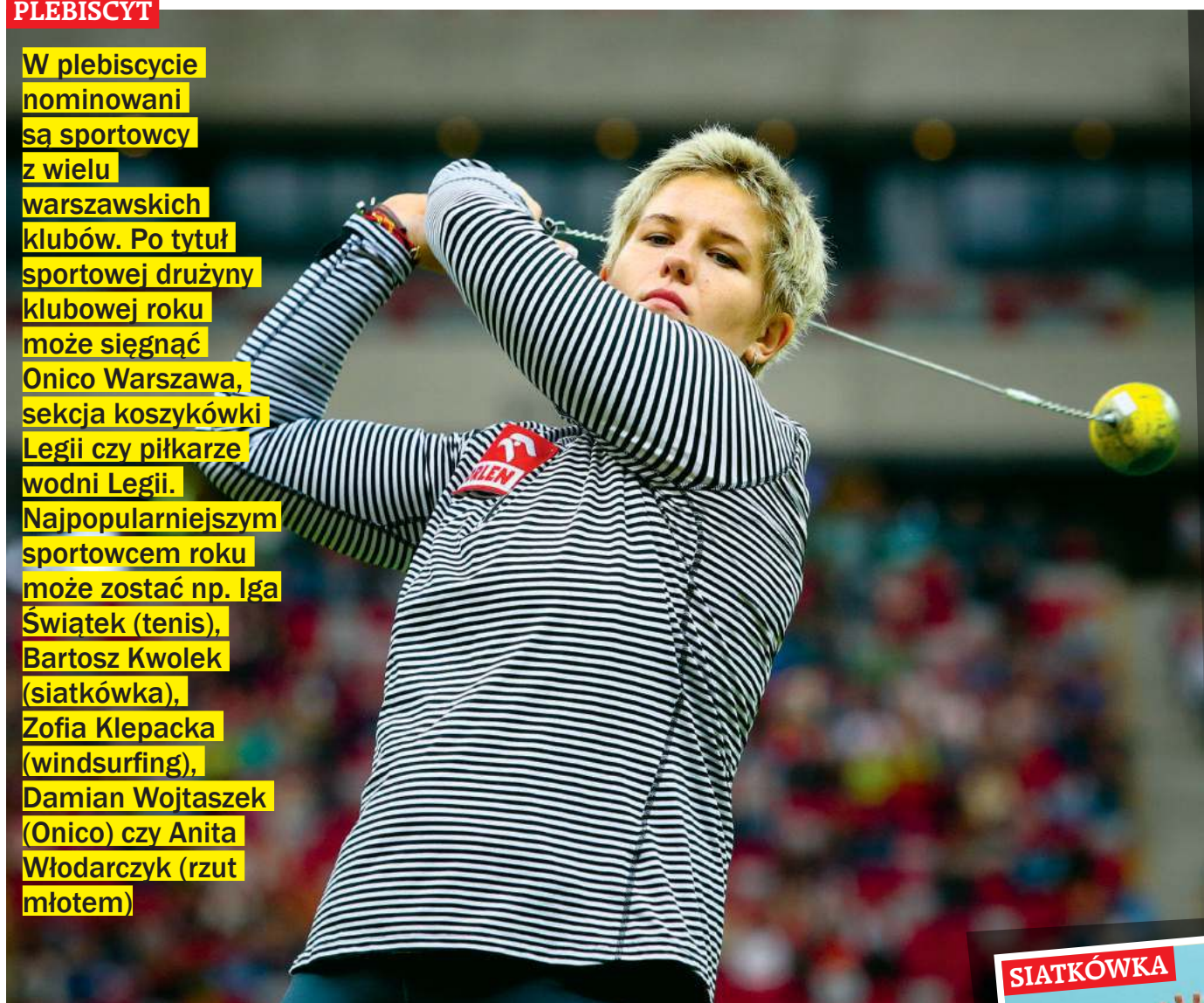
ROGOZIŃSKA-DZIK POZA AUSTRALIAN OPEN

TENIS \ Stefania Rogozińska-Dzik zakończyła udział w juniorskim Australian Open. Zawodniczka Legii odpadła w Melbourne w drugiej rundzie, przegrywając ze Szwajcarką Valentiną Ryser. Mecz był bardzo zacięty, ale warszawianka nie wykorzystała pięciu piłek meczowych i przegrała drugiego seta 6:7 (10), ostatecznie ulegając 7:6 (6), 6:7 (10), 1:6.

fot. mat. pras./d

PLEBISCYT

W plebiscycie nominowani są sportowcy z wielu warszawskich klubów. Po tytuł sportowej drużyny klubowej roku może sięgnąć Onico Warszawa, sekcja koszykówki Legii czy piłkarze wodni Legii. Najpopularniejszym sportowcem roku może zostać np. Iga Świątek (tenis), Bartosz Kwolek (siatkówka), Zofia Klepacka (windsurfing), Damian Wojtaszek (Onico) czy Anita Włodarczyk (rzut młotem).



Anita Włodarczyk wygrała warszawski plebiscyt pięć razy z rzędu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wybierz najlepszych sportowców Warszawy

Wystartował XIX Plebiscyt na Najlepszych Sportowców Warszawy 2018 r. O wynikach zabawy po raz kolejny będą mieli szansę zdecydować także sami warszawiacy, którzy mogą oddawać głosy w trzech kategoriach – na najpopularniejszego sportowca roku, sportową imprezę roku i sportową drużynę klubową roku. O pozostałych rozstrzygnięciach – w tym wyborze najlepszego sportowca – zdecyduje kapituła.

Małgorzata Chłopaś

W jej skład wejdą znani sportowcy, którzy przez lata cieszyli nas udanymi występami na międzynarodowych arenach. W miejsce zmarłej w lipcu minionego roku Ireny Szewińskiej przewodniczącym kapituły został dwukrotny mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, ursynowianin Tomasz Majewski. Poza nim nad wynikami obradować będą: Andrzej Supron, Dorota Idzi, Robert Korzeniowski, Ryszard Szurkowski, Teresa Sukniewicz-Kleiber i Erwina Ryś-Ferens.

Kapituła wybierze zwycięzców w czterech kategoriach: najlepszego sportowca roku, najlepszego sportowca niepełnosprawnego roku, trenera roku i sportową osobowość roku. Tak jak w poprzednich latach najlepszy sportowiec zostanie jednocześnie Sportową Twarzą Warszawy 2019 r. – W plebiscycie na najlepszych sportowców Warszawy chcemy przede wszystkim wyrazić swoje uznanie dla ciężkiej pracy i determinacji stołecznych sportowców. Ich triumfy nie tylko dawały nam wiele powodów do radości, ale też sławiły Warszawę na sportowych arenach – twierdzą władze stolicy.

Ubiegłoroczny plebiscyt wygrała, można by rzec tradycyjnie, Anita Włodarczyk. Tradycyjnie, bo było to piąte z rzędu zwycięstwo utytułowanej młociarki w tym konkursie. Kolejne miejsca przypadły Ewie Nelip (szermierka), Zofii Klepackiej (windsurfing), Kajetanowi Kajetanowiczowi (rajdy i sporty motorowe) oraz Marcinowi Rudawskiemu (żeglarsstwo). Laureatów poznaliśmy podczas Balu Mistrzów Sportu i tak będzie również tym razem. Wszystko stanie się jasne 22 lutego.

Warszawiacy samodzielnie dokonają wyboru w trzech kategoriach – głosowanie na najpopularniejszego sportowca roku, sportową imprezę roku i sportową drużynę klubową roku odbywa się na stronie plebiscytu (www.plebiscyt.um.warszawa.pl). Kto zagłosuje – można to zrobić do 10 lutego – będzie miał szansę przybyć na bal podsumowujący plebiscyt. Wśród uczestników zostaną bowiem rozlosowane dwa podwójne zaproszenia na to wydarzenie.

Nominowani są sportowcy reprezentujący niemal każdą dyscyplinę, jest więc duża szansa, że kibice znajdą wśród nich swoich faworytów. Zachęcamy do głosowania!

PIŁKA NOŻNA

Nowy kontrakt legionisty

Legia przedłużyła kontrakt z 18-letnim Mateuszem Praszeliem, który do rundy wiosennej przygotowuje się z zespołem Ricarda Sá Pinto. Praszelik podpisał półtoraroczną umowę. – Nowy kontrakt z najlepszym klubem w Polsce to dla mnie ogromna szansa, żeby nadal się rozwijać. Trenowanie z najwyższej klasy piłkarzami, obserwowanie, jak się poruszają na boisku i jakie podejmują decyzje, jest dla mnie bezcenną lekcją – stwierdził piłkarz.

Gdzie zagra Hołownia?

Nie wiadomo jeszcze, gdzie będzie grał wiosną Mateusz Hołownia. Możliwe, że lewy obroń-

ca Legii zostanie wypożyczony do Korony Kielce. W tym sezonie „Hołek” rozegrał tylko pięć spotkań w zespole Wojskowych, a po przyjeździe Luisa Rochy wypadł poza krąg zainteresowania Ricarda Sá Pinto. Portugalski szkolenowiec nie zabrał młodego Polaka na zgrupowanie do Troi i Hołownia przygotowuje się do rundy wiosennej z III-ligowymi rezerwami.

SIATKÓWKA

MOS Wola zaprasza na mecz

26.01 o godz. 18 siatkarze MOS Wola zmierzą się z AZS UWM Olsztyn. Spotkanie, które zostanie rozegrane w hali przy ul. Rogalińskiej 2, będzie dla siatkarzy z Woli ostatnim w rundzie zasadniczej. Wstęp wolny.

SIATKÓWKA

Wiese odszedł do Czech

Łukasz Wiese nie jest już zawodnikiem Onico Warszawa. Dwudziestopięcioletni przyjmujący rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron. Siatkarz nie będzie jednak długo bezrobotny – kolejnym przystankiem w jego karierze jest aktualny mistrz Czech.

Wiese znalazł nowego pracodawcę, mógł więc bez kłopotów rozstać się z Onico, w którym i tak nie grał pierwszych skrzypiec. Już od teraz przyjmujący będzie trenował z najlepszym zespołem czeskiej ligi, VK Karlovarsko, który z najlepszym zespołem mistrzostwa kraju. – Jestem gotowy, aby pomóc zespołowi z Karlovych Varów. Drużyna ma ambicje, by znów zostać mistrzem i myśle, że jest to realne – mówi zawodnik. Karlovarsko chciało się wzmocnić, bo musi gonić lidera, VK Jihostroj České Budějovice, do którego traci 11 pkt. Obecnie ekipa z Karlovych Varów zajmuje czwarte miejsce w tabeli Extraligi. Do końca rundy zasadniczej jest jeszcze sześć kolejek, potem rozpocznie się kluczowa faza sezonu, czyli play-off. Dzięki przejściu do mistrza Czech Wiese będzie miał szansę na grę w Lidze Mistrzów. Na razie jego nowy zespół zajmuje ostatnie miejsce w grupie B LM i nie zdobył nawet jednego punktu. „Łukaszowi dziękujemy za reprezentowanie barw naszego zespołu i życzymy powodzenia w dalszej karierze!” – napisało Onico, w barwach którego siatkarz grał przez niespełna pół roku.

(mch)